

*Sygn. akt II A Ka 323/20*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 14 lutego 2022 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie w II Wydziale Karnym w składzie:*

*Przewodniczący: Sędzia Sądu Apelacyjnego Ewa Leszczyńska-Furtak (spr.)*

*Sędziowie: Sądu Apelacyjnego Ewa Jethon*

*Sądu Apelacyjnego Dorota Tyrła*

*Protokolant: sekr. sąd. Aleksandra Duda*

*przy udziale prokuratora Jacka Pergałowskiego*

*po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2022 r.*

*sprawy:*

1. *R. W. (1), urodz. (...) w G., syna S. i W. z domu P.,*

*oskarżonego o czyn z art. 258 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 271 § 1 i 3 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 271 § 1 i 3 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk;*

2. *W. K. (1), urodz. (...) w C., syna L. i J. z domu A.,*

*oskarżonego o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 271 § 1 i 3 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;*

3. *E. K. (1) z domu J., urodz. (...), córki E. i D. z domu P.,*

*oskarżonej o czyn z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk;*

4. *A. R. (1) z domu P., urodz. (...) w K., córki T. i J. z domu P.*

*oskarżonej o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 271 § 1 i 3 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 271 § 1 i 3 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk;*

5. *J. P., urodz. (...) w K., syna H. i K. z domu K.,*

*oskarżonego o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 273 kk w zw. z art. 91 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk;*

6. *M. O. (1), urodz. (...) w W., syna S. i K. z domu S.,*

*oskarżonego o czyny z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 271 § 1 i 3 kk w zw. z art. 12 kk oraz z art. 271 § 1 kk,*

7. **P. J., urodz. (...) w L., syna S. i I. z domu C.**

**oskarżonego o czyn z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 271 § 1 i 3 kk w zw. z art. 12 kk;**

8. **M. S. (1), urodz. (...) w K., syna M. i I. z domu K.,**

**oskarżonego o czyn z art. 18 § 3 kk, art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;**

9. **J. S. (1), urodz. (...) w H. (Niemcy), syna M. i M. z domu K.,**

**oskarżonego o czyn z art. 18 § 3 kk, art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 271 § 1 i 3 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;**

10. **A. K. (1) z domu M., urodz. (...) w S., córki S. i T. z domu K.,**

**oskarżonej o czyn z art. 18 § 3 kk, art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. art. 12 kk;**

11. **T. K. (1), urodz. (...) w C., syna G. i A. z domu N.,**

**oskarżonego o czyn z art. 18 § 3 kk, art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk;**

12. **J. S. (2), urodz. (...) w W., syna A. i J. z domu P.,**

**oskarżonego o czyn z art. 18 § 3 kk, art. 13 § 1 kk w zw. z art. 271 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;**

13. **M. B. (1) z domu Ś., urodz. (...) w K., córki A. i S. z domu T.,**

**oskarżonej o czyn z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 271 § 1 i 3 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;**

14. **T. F., urodz. (...) w W., syna W. i I. z domu K.,**

**oskarżonego o czyn z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk;**

15. **A. K. (2), urodz. (...) w W., syna L. i J. z domu S.,**

**oskarżonego o czyn z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 271 § 1 i 3 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;**

16. **A. T. (1) z domu Z., urodz. (...) w W., córki S. i A. z domu C.,**

**oskarżonej o czyn z art. 18 § 3 kk, art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 271 § 1 i 3 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;**

17. **M. S. (2) (poprzednio D.) z domu C., urodz. (...) w L., córki K. i T. z domu (...),**

**oskarżonej o czyn z art. 18 § 3 kk, art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 271 § 1 i 3 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;**

18. **H. K. (1) z domu F., urodz. (...), córki W. i D. z domu P.,**

oskarżonego o czyn z art. 18 § 3 kk, art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 271 § 1 i 3 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

19. R. K. (1), urodz. (...) w W., syna T. i D. z domu J.,

oskarżonego o czyn z art. 18 § 3 kk, art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 271 § 1 i 3 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

20. P. B. (1), urodz. (...) w W., syna J. i J. z domu R.,

oskarżonego o czyn z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 271 § 1 i 3 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

21. J. G. (1), urodz. (...) w W., syna R. i F. z domu Ż.,

oskarżonego o czyn z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 271 § 1 i 3 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

22. Z. G., urodz. (...) w W., syna R. i M. z domu D.,

oskarżonego o czyn z art. 18 § 3 kk, art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 271 § 1 i 3 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

23. E. T. (1) z domu P., urodz. (...) w O., córki T. i S. z domu K.,

oskarżonej o czyn z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 271 § 1 i 3 kk i z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 271 § 1 i 3 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

24. S. N. (1), urodz. (...) w O., syna B. i K. z domu H.,

oskarżonego o czyn z art. 271 § 1 i 3 kk

25. W. O., urodz. (...) w O., syna R. i M. z domu K.,

oskarżonego o czyn z art. 271 § 1 i 3 kk

26. W. K. (2), urodz. (...) w W., syna K. i J. z domu B.,

oskarżonego o czyn z art. 271 § 1 i 3 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych R. W. (1), W. K. (1), E. K. (2), A. R. (2), J. P., R. K. (1), M. O. (1), P. J., J. S. (1), A. K. (3), T. K. (1), J. S. (2), M. B. (2), T. F., A. K. (2), A. T. (2), M. S. (2) (poprzednio D.), H. K. (2), P. B. (1), J. G. (1), Z. G., E. T. (2) S. N. (1), W. O. oraz przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 10 lipca 2019 r., sygn. akt XVIII K 2/14

I. na podstawie art. 105 § 1, 2 i 3 kpk prostuje oczywistą omyłkę pisarską:

1. w dacie urodzenia oskarżonego A. K. (2) (punkt 18 części wstępnej wyroku), rok „1954” zastępuje „1974”;

2. w punkcie I.2 sentencji wyroku (w odniesieniu do R. W. (1)) w ten sposób, że w opisie zachowania datowanego na 20 stycznia 1999 r. dotyczącego usiłowania doprowadzenia do niekorzystnego

*rozporządzenia mieniem Skarbu Państwa w kwocie 194.337 zł, wiersz 10 od myślnika, pomiędzy słowami „wywóz towarów w postaci” a „nie nastąpił” wpisuje słowo „kryptografów”;*

*3. w punkcie I.12 sentencji wyroku (w odniesieniu do R. W. (1)) w ten sposób, że w opisie zachowania datowanego na styczeń i luty 1999 r. dotyczącego usiłowania doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Skarbu Państwa w kwocie 173.811 zł, wiersz 11 od myślnika, słowa „do obrotu w kraju, wskazywane jako przedmiot sprzedaży eksportowej” zastępuje słowami „towar wskazany jako przedmiot sprzedaży eksportowej do obrotu w kraju”;*

*4. w punkcie I.13 sentencji wyroku (w odniesieniu do R. W. (1)) w ten sposób, że w opisie zachowania datowanego na luty 1999 r. dotyczącego doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Skarbu Państwa w kwocie 477.477 zł, w wierszu 6 od myślnika, eliminuje słowa „stanowiąca podstawę do wykazania tej nadwyżki”;*

*5. w punkcie XIV.3, wiersz 8/9 słowa „sprzedaż eksportową” zastępuje słowami „w związku z w/w sprzedażą eksportową”;*

*6. w punktach XXXI.17 do 32, w punkcie XXXIV.2, w punktach XXXVII.8 do 17, w punktach XL.5-17, w punktach XLII. 5-17, na końcu każdego z opisów zachowań, po słowie „usiłowano” dopisuje słowo „dokonać”;*

*7. w uzasadnieniu wyroku:*

*- na stronie 386, ostatni akapit, pierwszy wiersz, słowo „grzywny” zastępuje słowami „pozbawienia wolności”;*

*- na stronie 387, wiersz 25, słowo „grzywny” zastępuje słowami „pozbawienia wolności” a w wierszu 33/34 słowa „R. W.” zastępuje słowami „W. K.”;*

*- na stronie 388, wiersz 27/28 eliminuje słowa „i środek karny w postaci zwrotu uzyskanej korzyści majątkowej”;*

*II. wyrok w zaskarżonej części zmienia w ten sposób, że:*

*1. w odniesieniu do oskarżonego R. W. (1):*

*w zakresie zachowania przypisanego w punkcie I.6 datowanego na 24 sierpnia 1998 r. dotyczącego usiłowania doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Skarbu Państwa w kwocie 487.275 zł, przyjmuje, że firmą z Bułgarii, do której oskarżony deklarował sprzedaż eksportową była firma (...),*

*2. w odniesieniu do oskarżonego W. K. (1):*

*w zakresie zachowania przypisanego w punkcie IV.2 datowanego na czerwiec i lipiec 1998 r., dotyczącego deklaracji VAT 7 za czerwiec 1998 r. i doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Skarbu Państwa w kwocie 490.000 zł, przyjmuje, że w deklaracji tej wykazano nadwyżkę podatku VAT naliczonego nad należnym w kwocie 752.789 zł;*

*3. w zakresie czynu przypisanego w punkcie LXXIV oskarżonemu W. K. (2) przyjmuje, że kwota opisanego tam niekorzystnego rozporządzenia mieniem z tytułu nienależnego zwrotu podatku VAT wynosiła 482.285 zł;*

*4. w zakresie czynu przypisanego w punkcie XLVII oskarżonemu J. G. (1) przyjmuje, że opisaną tam paczkę z książkami wysłano do wskazanego w (...) odbiorcy w dniu 29 września 1998 r.,*

eliminuje z opisu czynu określenie „znacznej wartości” oraz kwalifikuje czyn z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 271 § 1 i 3 kk w zb. z art. 231 § 1 i 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk w stanie prawnym po zmianie wprowadzonej z dniem 8 czerwca 2010 r. przez art. 1 ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Kodeks karny wykonawczy, ustawy - Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2009.2006.1589 art. 1) a przed zmianą obowiązującą od dnia 1 lipca 2015 r. (Dz.U.2015.396 art. 1) i przyjmując za podstawę wymiaru kary art. 231 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 4 § 1 kk w stanie prawnym jak wyżej, orzeczoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności obniża do wymiaru 1 (jednego) roku, a orzeczonej w punkcie LXXVIII okres próby wobec J. G. (1) skraca do wymiaru 2 (dwóch) lat;

5. z kwalifikacji prawnej i podstawy skazania za czyny przypisane w punkcie LXXVI oskarżonemu S. N. (1) i w punkcie LXXVIII oskarżonemu W. O., eliminuje przepisy art. 231 § 1 i 2 kk w zw. z art. 12 kk, a orzeczone każdemu z nich w punktach LXXVII i LXXIX okresy próby skraca: S. N. (1) do wymiaru 3 (trzech) lat, a W. O. do wymiaru 2 (dwóch) lat;

6. z kwalifikacji prawnej i podstawy skazania za czyn przypisany w punkcie XLVIII oskarżonemu T. F. eliminuje przepisy art. 231 § 1 i 2 kk, a ustalony w punkcie XLIX okres próby wobec oskarżonego T. F. skraca do 3 (trzech) lat;

7. za podstawę skazania oskarżonych R. W. (1), W. K. (1), A. R. (2), J. P. przyjmuje na podstawie art. 4 § 1 kk stan prawny obowiązujący przed zmianą kodeksu karnego wprowadzoną w dniu w dniu 04 lutego 2001 r. ustawą z 9 września 2000 r., o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, ustawy o zamówieniach publicznych oraz ustawy – Prawo bankowe (Dz.U. 2000.93.1027 art. 1 ) i z kwalifikacji prawnej oraz podstawy skazania za przypisany każdemu z nich czyn oraz z podstawy wymiaru kary eliminuje przepis art. 65 § 1 kk i:

a. orzeczoną oskarżonemu R. W. (1) w punkcie I karę pozbawienia wolności obniża do wymiaru 3 lat i 10 miesięcy;

b. orzeczoną oskarżonemu W. K. (1) w punkcie IV (czwartym) karę pozbawienia wolności obniża do wymiaru 3 lat i 6 miesięcy;

8. uchyla zawarte w punktach III (trzecim), VI (szóstym), XI (jedenastym) i XV (piętnastym) orzeczenia przypadku osiągniętej korzyści majątkowej wobec R. W. (1), W. K. (1), A. R. (2) i J. P.;

9. w punkcie V (piątym) zaliczenie rzeczywistego pozbawienia wolności na poczet orzeczonej oskarżonemu W. K. (1) kary pozbawienia wolności ogranicza do okresu od 12 lipca 1999 r. do 14 czerwca 2002 r.;

III. w pozostałej części zaskarżonej wyrok utrzymuje w mocy;

IV. zasądza na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w tym opłaty:

- za postępowanie odwoławcze: od E. K. (2) i Z. G. kwoty po 3.020,00 zł, od A. R. (2) kwotę 3.340,00 zł, od J. P., M. B. (3) kwoty po 2.400,00 zł, od M. O. (1) kwotę 1.400,00 zł, od P. J. kwotę 2.100,00 zł, od J. S. (1) i J. S. (2) kwoty po 1.700,00 zł, od A. K. (3) i T. F. kwoty po 2.260,00 zł, od T. K. (1) kwotę 3.100,00 zł, od A. K. (2), A. T. (2), M. S. (2) i H. K. (2) kwoty po 3.500,00 zł, od P. B. (1) kwotę 2.540,00 zł, od R. K. (1) kwotę 3.900,00 zł, od E. T. (2) kwotę 2.820,00 zł, od S. N. (1) i W. O. kwoty po 1.900,00 zł;

- oraz za obie instancje: od R. W. (1) kwotę 3.910,00 zł, od W. K. (1) 3.440,00 zł, od J. G. (1) kwotę 1.980,00 zł oraz obciąża tych oskarżonych wydatkami w częściach na nich przypadających, a wydatki w pozostałej części ponosi Skarb Państwa;

V. zasądza od Skarbu Państwa kwoty po 900 (dziewięćset) złotych podwyższone o 23% stawki VAT za pomoc prawną udzieloną w postępowaniu odwoławczym z urzędu na rzecz:

- adw. M. W. - obrońcy oskarżonego R. W. (1),
- adw. M. R. - obrońcy oskarżonego W. K. (1),
- r. pr. D. B. - obrońcy oskarżonej E. K. (2),
- r. pr. J. K. (1)- obrońcy oskarżonego M. O. (1),
- adw. K. P. (1) - obrońcy oskarżonego P. J.,
- adw. E. J. - obrońcy oskarżonego J. S. (1),
- adw. A. J. - obrońcy oskarżonego J. S. (2),
- adw. K. S. (1) - obrońcy oskarżonego obrońcy oskarżonego T. F.,
- adw. T. S. - obrońcy oskarżonej A. T. (2),
- r. pr. T. P. - obrońcy oskarżonej M. S. (2),
- adw. I. Ł. - obrońcy oskarżonej E. T. (2),
- adw. S. J. - obrońcy oskarżonego S. N. (1),
- adw. P. P. (1) - obrońcy oskarżonego W. O..

## UZASADNIENIE

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 323/20
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	19	
1. <b>CZEŚĆ WSTĘPNA</b>		

### **1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji**

Wyrok Sadu Okręgowego w Warszawie z dnia 10 lipca 2019 r., sygn. XVIII K 2/14.

### **1.2. Podmiot wnoszący apelację**

# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# oskarżyciel posiłkowy

# oskarżyciel prywatny

# obrońcy

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# inny

### **1.3. Granice zaskarżenia**

#### **1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia**

# na korzyść

# na niekorzyść

# w całości

# w części

#

co do winy

#

co do kary

#

co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

#### **1.3.2. Podniesione zarzuty**

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji

#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

#### **1.4. Wnioski**

#	uchylenie	#	Zmiana
---	-----------	---	--------

#### **2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy**



## **2.1. Ustalenie faktów**

<b><u>2.1.1. Fakty uznane za udowodnione</u></b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
<b><u>2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</u></b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	

## **2.2. Ocena dowodów**

<b><u>2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</u></b>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu

<b><u>2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</u></b>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu

<b>3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b>		
Lp.1	Zarzut bezwzględnej przyczyny odwoławczej	
	Naruszenia art. 439 § 1 pkt 2 kpk poprzez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku i wydania postanowień przez sędziego, którego delegacja została odwołana w dniu 12 grudnia 2019 r. z mocą od dnia 17 grudnia 2020 r., od którego to dnia wszystkie podjęte przez sędziego czynności były nieważne (punkt 1 apelacji obrońcy oskarżonego R. W. (1)).	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
Oczywista bezzasadność tego zarzutu wynika po pierwsze z faktu, że postępowanie karne nie przewiduje instytucji nieważności postępowania, po wtóre w drodze apelacji zaskarżyć można wyłącznie rozstrzygnięcia zawarte w wyroku oraz uzasadnienie wyroku, a nie można objąć nią zarzutów odnoszących się do postanowień, które zapadły po wydaniu wyroku, wszak te – w zależności od ich przedmiotu – mogą podlegać lub nie, zaskarżeniu w drodze zażalenia, a wreszcie po trzecie ograniczenia wynikające z zakresu delegacji nie dotyczą sporządzenia (napisania i podpisania) uzasadnienia wyroku, gdyż są to czynności podejmowane ex post, stanowiące tylko powtórzenie uzasadnienia		

uzgodnionego i przyjętego wcześniej, przed wydaniem i ogłoszeniem wyroku. Pisemne motywy wyroku stanowią jedynie odzwierciedlenie i zaprezentowanie stronie faktycznych i prawnych podstaw orzeczenia, które zadecydowały o jego kształcie, a zatem w sferze intelektualnej istniały już w chwili wydawania wyroku - jego sporządzania i ogłoszenia wraz z ustnymi motywami. Stanowią one tym samym formalnoprawną materializację motywów zaprezentowanych werbalnie, spisana na żądanie strony. Podzielić należy więc stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2016 r., sygn. I CSK 595/15 (Lex nr 2155202), że w takiej sytuacji sporządzenie i podpisane uzasadnienia po upływie delegacji nie jest wyłączone i nie prowadzi do naruszenia przepisów o składzie sądu.

Jakkolwiek zatem, brak niezbędnej delegacji sędziego do orzekania w sądzie wyższej instancji powoduje wystąpienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 2 kpk w postaci nienależytej obsady sądu, to taki stan rzeczy nie wystąpił w badanej sprawie. Stanowiący skład Sądu I instancji SSR Krzysztof Ptasiwicz, był delegowany w drodze delegacji ministerialnej do orzekania w Sądzie Okręgowym w Warszawie początkowo na czas określony, a następnie na czas nieokreślony, po czym odwołany z delegacji w dniu 12 grudnia 2019 r. z mocą od dnia 17 grudnia 2019 r., a więc już po wydaniu zaskarżonego wyroku, który zapadł 10 lipca 2019 r. Dokończenie sporządzania uzasadnienia wyroku w okresie, gdy delegacja już ustała w żaden sposób

<p>nie wpisuję się w bezwzględną przyczynę odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 2 kpk, ani żadną inną.</p> <p>Godzi się natomiast zauważyć, że powołana w apelacji uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 r., III CZP 77/11 dotyczy delegacji przez prezesa na podstawie art. 77 § 8 i 9 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych i braku upoważnienia do ogłoszenia orzeczenia po upływie tej delegacji, a co za tym idzie ma się nijak do przedmiotowych okoliczności.</p>		
Lp.2	Zarzut obrazy prawa materialnego (art. 438 pkt 1 kpk)	
	<p>1. Obraza art. 105 § 1 ust 3 kk w zw. z art. 102 kk oraz obrazy art. 105 § 1 pkt 2 w zw. z art. 106 kk z 1969 r. poprzez przyjęcie, że karalność czynu zarzucanego oskarżonemu R. W. (1) ustaje po 25 zamiast po 15 latach - punkt 2 i 3 apelacji obrońcy oskarżonego R. W. (1).</p> <p>2. Obraza art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk i obraza art. 271 § 1 i 3 kk w zb. z art. 231 § 1 i 2 kk – punkt 1 i 2 apelacji obrońcy M. S. (2) (wcześniej D.),</p> <p>3. Obraza art. 12 kk – punkt 1 apelacji obrońcy J. G. (1).</p>	<p># zasadny 3</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny pkt 1, 2</p>
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
Ad. 1	<p>Zastrzeżenia obrońcy co do obliczenia terminu przedawnienia czynu nie zostały w żadnej mierze uzasadnione w apelacji i nie znajdują</p>	

uzasadnienia w przepisach, ani ugruntowanym orzecznictwie.

Na początek wskazać trzeba, czego skarżący zdaje się nie dostrzegać, że zarzucane R. W. (1) zachowania, jako podjęte w krótkich odstępach czasu od kwietnia 1998 r. do czerwca 1999 r., w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, złożyły się na czyn ciągły, kwalifikowany w zw. z art. 12 kk, co stanowi o jedności przestępstwa, którego czas popełnienia wyznacza ostatnie zachowanie. Tym samym w żadnym razie zastosowania do tak ustalonego czynu nie mogą znaleźć przepisy Kodeksu karnego z 1969 r., które przestały obowiązywać w dniu 1 września 1998 r., co zarzut obrazy art. 105 § 1 pkt 2 w zw. z art. 106 kk z 1969 r. czyni nie tylko bezzasadnym, ale wręcz abstrakcyjnym.

Konsekwencją przyjęcia konstrukcji czynu ciągłego jest bowiem konieczność stosowania ustawy nowej wobec całego czynu, jeśli w wypadku zmiany ustawy w trakcie jego realizacji, chociaż jedno z zachowań ma miejsce już pod rządami ustawy nowej (vide: wyrok SN z dnia 19 lutego 2020 r., III KK 538/18, LEX nr 3121384).

Niezależnie od powyższego, przedawnienie karalności czynu podlega odrębnym regulacjom, bowiem przepisy w tym zakresie nie są ustanawiane z uwagi na sprawcę czynu zabronionego, lecz na cel karania, co pomimo pogorszenia sytuacji sprawcy, decyduje o braku ochrony prawnej dla jego kalkulacji co do okresu, po jakim nie będzie on już podlegał karze i sprawia, że wydłużenie okresu przedawnienia nie narusza praw oskarżonych, jak i zasady ochrony zaufania obywateli do państwa i prawa oraz zasady ochrony

praw nabytych, o ile przedłużenie okresu przedawnienia następuje w sytuacji, gdy okres przedawnienia dotyczący czynu zabronionego przez ustawę, w sprawie którego toczy się postępowanie karne, jeszcze nie upłynął (vide: uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 15 października 2008 r., sygn. P 32/06, OTK ZU nr 8/ (...)).

Dla porządku zatem podnieść wystarczy, że przestępstwo kwalifikowane w zw. z art. 294 § 1 w kodeksie karnym z 1998 r. było od początku zagrożone karą od roku do 10 lat pozbawienia wolności, a przedawnienie jego karalności, zgodnie z art. 101 § 1 pkt 3 kk przed zmianą wprowadzoną dniem 3 sierpnia 2005 r. ( Dz.U. 2005.132.1109 art. 1) następowało po 10 latach od daty czynu, a zgodnie z art. 102 kk okres ten ulegał wydłużeniu o 5 lat, jeżeli w jego toku – jak to miało miejsce w badanych realiach - wszczęto postępowanie przeciwko osobie. Przywołana nowelizacja w dodanym do art. 101 § 1 punkcie 2a oraz w zmienionym art. 102 kk, wydłużyła te okresy odpowiednio do 15 i 10 lat, a art. 2 ustawy zmieniającej wprost stanowił, że „do czynów popełnionych przed wejściem w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy Kodeksu karnego o przedawnieniu w brzmieniu nadanym tą ustawą, chyba że termin przedawnienia już upłynął”. Tym samym zanim upłynęły pierwotnie określone terminy przedawnienia, zostały one wydłużone do 25 lat, wszak przywołany art. 2 ustawy nowelizującej z dnia 3 czerwca 2005 r. wyłączył spod zasady lex mitior agit regulację odnoszącą się do wydłużenia okresów przedawnienia karalności czynów zabronionych, nakazując oceniać

kwestię przedawnienia czynów, których przedawnienie nie nastąpiło na podstawie dotychczasowych przepisów, według art. 101 i 102 kk w brzmieniu obowiązującym od dnia 3 sierpnia 2005 r. i to niezależnie od tego, czy dla oceny prawnej konkretnego zachowania konieczne jest odwołanie się do reguły kolizyjnej określonej w art. 4 § 1 kk (porównaj: wyrok SN z 8 października 2013 r., III KK 236/13, LEX nr 1375218; wyrok SN z 29 listopada 2012 r., IV KK 176/12, LEX nr 1232840, wyrok SN 3 października 2005 r., V KK 151/05, LEX nr 157208).

Wskazać należy, że w okresie od 1 lipca 2015 r. do 1 marca 2016 r. obowiązywała zmiana wprowadzona przez art. 1 ustawy z 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015.396), na mocy której przewidziany w art. 102 kk okres znów skrócono do lat 5, to przed ponownym jego wydłużeniem do lat 10 (Dz.U. 2016.189) termin przedawnienia karalności czynu oskarżonego nie wyekspirował (vide art. 2 ustawy z 15 stycznia 2016 r. o zmianie ustawy Kodeks karny – Dz.U. 2016.189), co oznacza, że ustanie karalności jego czynu przypada dopiero na czerwiec 2024 r.

#### Ad. 2

Odnoszący się do kwalifikacji czynu, zarzut obrazy prawa materialnego jest oczywiście chybiony, skoro ma on rację bytu tylko wówczas, gdy do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, nie zastosowano właściwego przepisu prawa materialnego. Tymczasem subsumpcja przyjęta w wyroku wobec oskarżonej M. S. (2) w pełni

odpowiada poczynionym w opisie czynu ustaleniom faktycznym.

Nie można skutecznie podnosić zarzutu takiej obrazy, wywodząc jednocześnie wadliwość zaskarżonego orzeczenia jako wynik błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów prawa procesowego. Dlatego, stwierdzając oczywistą bezzasadność takiego zarzutu, do kwestii ustaleń faktycznych oraz procedur je poprzedzających Sąd Apelacyjny odnosi się w kolejnych częściach uzasadnienia.

W odniesieniu do argumentacji uzasadnienia apelacji, wskazać należy natomiast, że dla przypisania odpowiedzialności za pomocnictwo do oszustwa nie jest konieczne wykazanie, że oskarżona знаła wszystkie jego szczegóły oraz bezpośrednio kontaktowała się z głównymi organizatorami przestępstwa. O dokonaniu pomocnictwa, które z istoty swojej zawęża rolę pomocnika w przestępstwie, decyduje wypełnienie znamion czynnościowych właściwych dla tej postaci sprawczej, a zatem jedynie ułatwienie innej osobie popełnienia czynu zabronionego. Zachowanie wykonawcy bezpośredniego musi być przez pomocnika jedynie wyobrażone jako zdarzenie przyszłe, którego zaistnienie pomocnik chce lub godzi się ułatwić.

W sytuacji, gdy oskarżona, jako funkcjonariuszka celna, potwierdziła dokonanie eksportu warunkującego uzyskanie wypłaty naliczonego VAT za towar, który w istocie nie został przedstawiony do odprawy i wywieziony za granicę, to dysponując dokumentami zawierającymi dane jego eksportera,



specyfikację i wartość, musiała obejmować świadomością, że pomaga rzekomemu eksporterowi w dokonaniu oszustwa, jak też rozpoznawać znaczenie swojego działania dla powodzenia przestępczego procederu, skoro potwierdzała nieprawdę co do zasadniczego elementu decydującego o jego powodzeniu – wywozu towaru. Jednocześnie, o ile ułatwienie popełnienia czynu zabronionego zawsze musi być udzielone konkretnej osobie, bądź osobom, to niekoniecznie muszą to być osoby osobiście znane pomocnikowi, bo wystarczy, aby miał on świadomość indywidualizacji adresata pomocy, choćby nawet nie znał jego personaliów (porównaj: postanowienie SN z dnia 20 października 2005 r., II KK 184/05).

Ad. 3

Zarzut obrazy art. 12 kk poprzez jego błędne zastosowanie do jednostkowego zachowania oskarżonego J. G. (1) jest oczywiście zasadny, w szczególności, że Sąd I instancji słusznie nie przypisał oskarżonemu działania w wykonaniu z góry podjętego zamiaru i w krótkich odstępach czasu, a dopiero umocowane dowodami poczynienie takich ustaleń warunkuje dopuszczalność przyjęcia konstrukcji czynu ciągłego.

W badanych realiach, oskarżony wypełnił znamiona przypisanego jemu przestępstwa w ramach skoncentrowanego w czasie jednego zachowania, co wykluczało kwalifikację z art. 12 kk.

Wobec zasadności zarzutu, konieczne była zmiana przyjętej w zaskarżonym wyroku kwalifikacji prawnej czynu poprzez

wyeliminowanie z niej przepisu art. 12 kk.		
Lp.3	Zarzut obrazy przepisów postępowania (art. 438 pkt 2 kpk)	
	<p>1. Naruszenie art. 5 § 2, art. 7 i art. 410 kpk – pkt 4 apelacji obrońcy osk. R. W. (1), apelacja obrońcy A. R. (2), apelacja obrońcy M. O. (1), punkt 4 apelacji obrońcy M. S. (2) (wcześniej D.), pkt 1, 2, 4, 5 i 6 apelacji obrońcy A. K. (2), pkt od 1 do 5 apelacji obrońcy H. K. (2), pkt 1 apelacji obrońcy J. S. (1), pkt 3 apelacji obrońcy R. K. (1), pkt 1a apelacji obrońcy J. S. (2), pkt 1 apelacji obrońcy A. T. (2), pkt 1 apelacji obrońcy E. K. (2), apelacja obrońcy M. B. (3), pkt 1 apelacji obrońcy P. B. (1), pkt 2 apelacji obrońcy J. G. (1) (w tym obraza art. 6 kpk i art. 424 § 1 pkt 1 kpk), pkt 1 apelacji obrońcy E. T., pkt 1 apelacji obrońcy S. N. (1) i apelacja obrońcy W. O. ( w tym obraza art. 424 kpk).</p> <p>2. Naruszenie art. 366 § 1 kpk w zw. z art. 167 kpk oraz naruszenia art. 92 kpk w zw. z art. 410 kpk – punkt 3 apelacji obrońcy A. K. (2), pkt 6 i apelacji obrońcy H. K. (2), pkt. 1b apelacji obrońcy J. S. (2),</p> <p>3. Naruszenie art. 389 § 1 kpk – punkt 7 apelacji obrońcy A. K. (2), pkt 8 apelacji obrońcy H. K. (2),</p> <p>4. Obraza art. 170 kpk poprzez oddalenie wniosku o przesłuchanie na rozprawie A. H. i M. S. (3) – apelacja obrońcy W. O.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny 1, 2, 3, 4.</p>
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
Ad. 1		

Liczne kwestie dotyczące oceny i wykorzystania dowodów pozostają uniwersalne, odnosząc się do wszystkich oskarżonych, co nakazuje łączne odniesienie się do zarzutów podnoszonych w tym zakresie.

Wnioskowanie w oparciu o ocenę dowodów, a więc odmówienie wiary jednym dowodom (w tym wypadku wyjaśnieniom nieprzyznających się do zarzucanych czynów oskarżonych) oraz danie jej innym (w szczególności skonkretyzowanym dokumentom, opiniom oraz wskazanym w uzasadnieniu zeznaniom świadków) nie narusza reguły *in dubio pro reo*, która nie polega przecież na wyborze wersji korzystniejszej dla oskarżonego, a w szczególności nie realizuje się poprzez wybór wersji przez oskarżonego forsowanej. Sąd wszak zobligowany jest do zrekonstruowania zdarzeń zgodnie z prawdą materialną, co czego narzędzie stanowi właśnie swobodna ocena dowodów. Natomiast niedanie wiary oskarżonemu, który nie przyznaje się do czynu, samodzielnie nie stanowi o wkroczeniu przez Sąd orzekający w sferę dowolności ocen, w szczególności, gdy Sąd ten skrupulatnie uzasadnił swoje w tym zakresie stanowisko przywołując szereg dowodów, które we wzajemnym powiązaniu wersję obronną oskarżonego obalają.

Apelacje obrońców oskarżonych, prowadzają się tymczasem do polemiki kontestacyjnej, nie przywołując choćby przykładu skonkretyzowanego sprzeniewierzenia się regułom art. 7 kpk, czy też art. 410 kpk. Jakkolwiek rację ma skarżący obrońca **R. W. (1)**, że w żadnej z

zakwestionowanych i zatrzymanych przesyłek nie ujawniono śladów daktyloskopijnych oskarżonego W., to okoliczność ta, zwłaszcza w kontekście właśnie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie, w żaden sposób nie podważa wniosków wyprowadzonych w wyroku. Pozwala jedynie na ustalenie, że śladów takich w istocie nie ujawniono i co najwyżej nie pozwala na ustalenie, że oskarżony zawartość owych bezwartościowych przesyłek samodzielnie pakował.

Przede wszystkim jednak, brak odcisków palców oskarżonego W., jak i pozostałych – za wyjątkiem A. K. (2) - oskarżonych, na paczkach pocztowych i ich zawartości, nie zmienia faktu, że to spółki, założone przez R. W. (1), w których pełnił on funkcję prezesa zarządu i jedyne go udziałowca (m.in. Sumer, T., U., F., Dewon, Kroton, S., I., C.), bądź spółki (...) (Kadi, czy H., w której był prokurentem), A. R. (2) ( (...) sp. z o.o.) i J. P. ( (...) sp. z o.o.), czerpały finalne korzyści z fikcyjnie dokumentowanego eksportu towarów, który owe paczki, o zupełnie innej niż deklarowana zawartości, miały pozorować.

Skupiając się na tym, czego nie ustalono, acz i w tym wypadku częściowo błędnie, skarżący obrońca R. W. (1) pomija dowody, które na odtworzony w wyroku udział tego oraz pozostałych oskarżonych w przestępczym procederze, w sposób pewny wskazywały.

Dla porządku przypomnieć zatem należy, co odnosi się do czynów wszystkich oskarżonych, że spółki z tzw. łańcucha pozorowanych dostaw krajowych, w większości obsługiwanych na płaszczyźnie

księgowej przez żonę oskarżonego W. K. (1) - oskarżoną E. K. (2) (w tym m.in. faktycznie zarządzane przez M. O. (1) spółki (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o., założona przez A. R. (2) spółka (...) sp. z o.o.), których pieczętki, dokumenty, podrobione pieczęci kontrahentów, czy wzory faktur, zgromadzone były w ich wspólnym z R. W. (1) biurze na ul. (...) w W., nie dysponowały towarem, którego obrót dokumentowany był w fakturach, uwzględnianych w księgach rachunkowych i przedstawianych podczas kontroli skarbowych. Sąd I instancji starannie wykazał fikcyjność towarów, które nie posiadały producenta i źródła pochodzenia (poza 40.000 okularów zatrzymanych przez służby celne, których historia została szczegółowo odtworzona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku).

Pomijając nawet, że oskarżeni nie potrafili sprecyzować charakterystyki fakturowanych towarów, jak też nie dysponowali żadną ich deskrypcją (choćby kartą gwarancyjną, metryką producenta itp.), wobec ogólnikowości zarzutów apelacji, Sąd Apelacyjny sygnalizuje jedynie, że:

- chociażby urządzenia szyfrujące o nazwie kryptograf intf. RS 232 spec. C. nie istniały na rynku wewnętrznym, a z racji przeznaczenia obrót każdym tego rodzaju sprzętem (urządzeniami szyfrującymi) w okresie czynu wymagał zgody i certyfikatów Urzędu Ochrony Państwa, zaś przywóz, wywóz i tranzyt takich urządzeń był dodatkowo koncesjonowany, wymagając zgodnie z ustawą z dnia 2 grudnia 1993 r. o zasadach szczególnej ochrony obrotu z

zagranicą towarami i technologiami, zezwoleń Ministra Gospodarki, którymi żadna ze spółek-eksporterów nie dysponowała.

- Przy zakupie analizatorów z kolei, nabywcy podlegali ewidencjonowaniu, a ich transport wymagał szczególnych warunków (szerzej w uzasadnieniu Sądu Okręgowego k. 5638-9, 38504-38505), zaś wskazywana podczas kontroli podatkowej przez oskarżonych R. W. (1) i W. K. (1), jako ich producent, spółka (...) S.A w P., stanowczo wykluczyła taki stan rzeczy.

Zeznania świadka T. L., którego spółka (...) sp. z o.o. miała być producentem wyeksportowanych narzędzi skrawających, nie pozostawiają żadnych wątpliwości, że nim nie była, a choć na zapytanie oferta została przesłana W. K. (4), to oskarżony nigdy na nią nie odpowiedział.

- Odnośnie do obrotu porcelaną, sprzedaż tak znacznych partii towaru, jak i sprzedaż jakichkolwiek towarów poszczególnym wskazanym w zarzutach spółkom, które przedstawiły faktury na jej zakup, wykluczyli rzekomi producenci spółki (...) S.A., oraz (...) S.A., co pozostaje w koherencji z zeznaniami świadka L. T., który nie krył, iż fikcyjne faktury za rzekomy transport porcelany wystawiał na prośbę W. K. (4), jak też koreluje z ustaleniem, iż na przejściu granicznym w Z. żaden transport porcelany nie był odprawiany, a i nie mógł być, skoro w ogóle nie odprawiano tam Tirów i samochodów ciężarowych.

- Odnośnie do aparatów słuchowych, nie mogły one stanowić przedmiotu odliczeń, skoro były wówczas objęte

zerową stawką VAT, zaś słuchawki do utrzymywania łączności nie były produkowane w Polsce.

- Zaś fakturowane prototypy ręcznie wykonanej biżuterii w żaden sposób nie korelują z biżuterią zabezpieczoną w skrytce oskarżonego P. J., istotnie odbiegając od niech nie tylko deklarowanej wartości, ale przede wszystkim sposobem wykonania, skoro ów ujawniony asortyment stanowił seryjne, fabryczne odlewy ze śladami gumowych matryc (opinia biegłego). W tym kontekście podkreślić trzeba zeznania świadka A. M. opisujące w istocie pozorowanie obrotu biżuterią, w którym miał uczestniczyć przystając na propozycję T. Ż. (sąsiada oskarżonego T. F.), jako pełnomocnik spółki (...). Świadek zeznał, że choć miał od T. Ż. nabywać i transportować biżuterię, to nigdy jej nie widział. Powyższe koresponduje z relacją świadka T. J., który stanowczo zaprzeczył, aby udzielał świadkowi pełnomocnictwa, czy też nabywał, bądź składał oferty na produkcję prototypów biżuterii, a wiarygodność świadka potwierdza fakt sfalszowania jego podpisów na pełnomocnictwie oraz na fakturach (opinia biegłego) oraz okoliczność, że firma (...) nie prowadziła działalności od 1994 r. Sąd I instancji klarownie wskazał dowody jednoznacznie potwierdzające fikcyjność działalności spółek kontrahenckich, które miały pozorować jedynie obrót towarami na terenie kraju. Poczynając od spółki (...) sp. z o.o., nie tylko z informacji zebranych przez Policję, ale nawet z zeznań matki rzekomego założyciela J. C. wynikało, że był on uzależniony od alkoholu, niezdolny do samodzielnej

egzystencji, utrzymywał się ze zbierania złomu, trzęsły mu się ręce i miał stwierdzony zanik komórek mózgowych, co doprowadziło do jego śmierci, którą poprzedził kilkumiesięczny ciąg alkoholowy. Twierdzenia oskarżonych, w tym M. O. (1), jakoby J. C. prowadził prężnie działającą firmę, podróżował w interesach do Stanów Zjednoczonych i zawierał transakcje opiewające na wielomilionowe kwoty jest – delikatnie mówiąc – niedorzeczne, a o fałszu wyjaśnień dotyczących roli J. C. w przestępczym procederze świadczy, wynikający z opinii specjalistycznej, fakt sfalszowania jego podpisów na licznych dokumentach opisanych szczegółowo przez Sąd I instancji.

Podobny mechanizm został wykorzystany w odniesieniu do kolejnej, rzekomo kontrahenckiej spółki (...), której założycielką miała być A. K. (4) - osoba, całkowicie ubezwłasnowolniona w 1999 r. z powodu zaburzeń psychicznych (k. 37272-23273).

Z zeznań H. K. (3) figurującej, jako założycielka spółki (...) sp. z o.o. wynika, że to pozostający prezesem jej zarządu oskarżony W. K. (1) nakłonił świadka do założenia firmy, na co zgodziła się dla korzyści, ze względu na niską emeryturę, ale o działalności spółki nic nie wiedziała.

Tożsamy, finansowy powód założenia spółki (...) sp. z o.o., acz tym razem na prośbę oskarżonego R. W. (1), podał świadek M. D. (1), który pozostawał bez dochodów, a od oskarżonego, który w istocie kontrolował całą działalność spółki, miał otrzymywać 1000 zł miesięcznie. W ten sam sposób działała spółka (...) sp. z o.o. założona przez D. K., sąsiadkę R. W.



(1), której podpisy na dokumentach spółki zostały podrobione (opinia grafologiczna), a która zeznała, że dokumenty do eksportu „robiła E. K. (2)” oraz spółka (...) sp. z o.o., założona przez K. M. (1) na zlecenie W. K. (1), który był jej prokurentem i decydem (zeznania K. M. (1)).

Świadek P. S. (1), mający prowadzić spółkę (...) sp. z o.o., również zeznał, że na prośbę oskarżonego J. S. (1), w istocie tylko wystawiał faktury w zamian za korzyść majątkową, nie widział żadnego towaru, a swoją pieczętkę wysłał do W., do biura przy ul. (...), gdzie w biurze oskarżonych W. i K. faktycznie została ujawniona.

Wystawianie faktur bez pokrycia w towarze w imieniu spółki (...) sp. z o.o. – na prośbę W. Z. - przyznał H. K. (4), a w imieniu spółki (...). C. – w uzgodnieniu z R. W. (1) - potwierdził L. C. (1). Wyżej wymienieni wskazali, że przystali na ten proceder, aby zwolnić się z długu.

O fikcyjnym charakterze spółki (...) sp. z o.o., za której prokurenta podawał się oskarżony W. Z., świadczą z kolei zeznania L. Ś. i A. R. (3), wskazując na posłużenie się sfałszowanymi dokumentami przy zakładaniu rachunku bankowego spółki, a także materiały otrzymane w ramach zagranicznej pomocy prawnej, z których wynika, że mający być reprezentantem spółki (...), który ostatni raz opuścił Polskę w 1994 r., nie mógł dysponować paszportem tureckim z numerem seryjnym SG, bo takie nie były wystawiane przez Republikę Turcji. Natomiast rzeczywiste powiązania (...) sp. z o.o. z oskarżonymi W. i K. obrazuje fakt ujawnienia w komputerze wykorzystywanym w biurze przy ul. (...), wzoru dokumentu z adnotacją

o czynnościach notarialnych notariusza A. R. (3), której podpis i pieczęć zostały sfalszowane na dokumentach przedłożonych z wnioskiem o otwarcie rachunku bankowego spółki w (...) Banku (...) S.A. (notarialnie poświadczony wzór podpisu prokurenta, prokura ogólna).

Żadnej z kolei wiedzy o zakupie towarów przez spółkę (...). D., nie miał jej właściciel L. D., który zeznał, że przeprowadzał wyłącznie „transakcje papierowe”, podpisując kilka faktur, za co dostawał 2.000 zł prowizji. Za to o rzeczywistym rodzaju powiązań tej spółki z oskarżonym R. W. (1) świadczy m.in. fakt, że na rachunek, którego oskarżony był dysponentem wpływały płatności od firmy (...) sp. z o.o. z tytułu faktur wystawionych właśnie przez (...) L. D. (tom 165, k. 24780-24353 operacje na rachunku (...)).

O oczywistych, innych niż tylko dokumentowane fakturami, powiązaniach założycielki spółki (...) sp. z o.o. – oskarżonej A. R. (2) z oskarżonymi W. i K. świadczy fakt, że oskarżona pracowała jako sekretarka w biurze przy ul. (...), gdzie zabezpieczono również księgi (...) spółki (...), choć ta miała siedzibę w mieszkaniu ojca oskarżonej oraz okoliczność, że księgowość jej spółki prowadziła oskarżona E. K. (2), a w zabezpieczonym notatniku R. W. (1) ujawniono zapiski świadczące, że to oskarżeni W. i K. ponosili koszty związane z jej działalnością, sprowadzającą się w istocie do fakturowania pozornych transakcji.

Wyjaśnienia oskarżonych odnośnie rzekomych pośredników w wyszukiwaniu kontaktów handlowych, obalają zeznania

świadka K. K. (5), który stanowczo takiej swojej roli zaprzeczył, zaś mająca pełnić podobną funkcję irlandzka firma (...), nie była ujęta w ewidencji podatkowej Irlandii, a tylko zarejestrowana, zaś fakt zabezpieczenia jej pieczętki oraz druków formowych w biurze przy ul. (...), dawał asumpt do wnioskowania, iż w oszukańczym procederze jedynie wykorzystano jej nazwę, podobnie, jak to miało miejsce z innymi rzekomymi kontrahentami-pośrednikami, jak chociażby firmą (...), za którą faktury podpisywała oskarżona A. R. (2) i nieżyjący już A. D. (1), podrabiając podpisy rzekomego wystawcy (opinia biegłego - k. 45.970).

A. D. (1) wprost zresztą zaprzeczył, aby przedstawiał towar do odprawy i wywoził mierniki do telekomunikacji, stwierdzając, że podpisał się jedynie na dokumencie SAD w polu nr 54.

Przedstawionej przez oskarżonych dokumentacji mającej potwierdzać transport towarów przeczą m.in. zeznania świadka L. T., który przyznał wystawianie, na prośbę W. K. (4), faktur bez świadczenia usługi oraz zeznania świadków A. H. i M. S. (3), którzy konsekwentnie negowali przewóz okularów i jakikolwiek kontakt ze spółkami, które miały je wysłać, co z kolei koresponduje z opinią biegłego w zakresie podrobienia podpisu świadka H. na dokumencie (...).

Spółki, które w odtworzonych na podstawie faktur łańcuchach dostaw stanowiły pierwotne ogniwa (T. C., K.-Sok, (...) L. D., L. (...).C.), nie prowadziły żadnej działalności produkcyjnej, ich reprezentanci nie potrafili wskazać

źródeł pochodzenia towarów, a ustalenie, że obrót dokonywał się bezprzedmiotowo, jedynie w sferze faktur, potwierdzają m.in. zapiski R. W. (1) ujawnione podczas czynności przeszukań, które Sąd I instancji poddał analizie i ocenie osadzonej w całokształcie okoliczności ujawnionych na rozprawie (rozpisane transakcje, rozliczenia, w tym dla celników, na odprawę, rabaty za napisanie faktur itp.).

Wyjaśnienia oskarżonych co do rzeczywistych płatności za towary podważają zeznania świadka P. G., jak też licznych pracowników banków, w tym m.in. A. S. (1), J. S. (3), K. S. (2), czy A. B., z których spójnie wynika, że operacje w bankach odbywały się bezgotówkowo, mając charakter wyłącznie „dokumentowy” poprzez dokonanie stosowanych zapisów na rachunkach. Wpłaty księgowane były bez rzeczywistych przepływów gotówkowych na podstawie czeku wystawionego przez firmę dokumentującą pierwszą sprzedaż w kraju. Kasjer potwierdzał zatem wypłatę sumy z czeku, ale okaziciel czeku nie pobierał pieniędzy za zgodą wystawcy. Proceder ten przybliżył w swoich zeznaniach świadek P. G. opisując, że dostawał od R. W. (1) blankiety czeków i polecenia przelewów, zapisując na kartce konkretne dane z dokumentów tożsamości i na tej podstawie, zgodnie z poleceniami, wypisywał dokumenty niezbędne dla operacji bankowych.

Natomiast wyjaśnieniom w zakresie ekspediowania fakturowanych towarów z kraju przeczą informacje uzyskane z poszczególnych punktów celnych, w tym z Z., gdzie wywóz tak wielkich partii towarów nie

mógł mieć miejsca, bo: po pierwsze nie odprawiano tam samochodów ciężarowych, po drugie odprawę taką musieliby odnotować celnicy czescy, co nie miało miejsca, po trzecie wiedzy o takiej odprawie zaprzeczył świadek M. S. (4), który pracował na zmianie z potwierdzającą (...) K. P. (2), po czwarte samochody, które według dokumentów miały przewozić towar nie wjeżdżały do Czech, a jeden z nich, który miał transportować porcelanę, okazał się wywrotką marki T., która służy do przewozu gruzu i ziemi, a nie delikatnych i kruchych naczyń wymagających szczególnej ostrożności i ochrony i wreszcie po piąte, zeznania świadka A. P. (1) wskazują, że K. P. (2) odpłatnie dokonywała potwierdzenia nieistniejących wywozów towarów w porozumieniu z oskarżonym T. F., który zlecał świadkowi – również za wynagrodzeniem – dostarczenie jej dokumentów dotyczących eksportu porcelany, prototypów, okularów i paszczy, a w związku z tymi ostatnimi również pieniędzy w kwocie 30.000 zł, które świadek miał jej przekazać.

Świadek A. P. (1) opisał też odprawy w urzędzie celnym wewnętrznym w P., a jego zeznania w zakresie wypisywania fikcyjnych przepustek dla samochodów transportowych, które na teren Posterunku Celnego w P. faktycznie nie wjeżdżały, korespondują z relacją A. S. (2) oraz pracowników ochrony - D. G. i J. W., którzy przyznali wypisywanie takich przepustek na prośbę pracowników lub kierownik Posterunku.

Z zeznaniami świadka A. P. (1) korelują wyjaśnienia oskarżonej A. W., która na rozprawie głównej koherentnie opisała mechanizm

opłacania celników, wskazując, że nie należało pytać o przesyłkę, gdy w dokumentach pojawiała się określona nazwa firmy, a schemat, wedle którego działał proceder opierający się na ich przekupstwie tworzy logiczny układ z zapiskami w notatniku R. W. (1) oraz z analizą połączeń telefonicznych pomiędzy uczestnikami procederu i osobami z nim związanymi oraz z wynikami badań pisma, które m.in. wykazały, że pracująca w tym Posterunku oskarżona H. B. podpisała się za R. W. (1) w protokole załadowczym okularów z dnia 14 sierpnia 98 r., których odprawę potwierdziła w dokumencie (...) (tom 267, k. 45978), które miał rzekomo przewozić A. H. a odprawiać w H. oskarżony A. O..

Nie ma racji obrońca R. W. (1), jak i obrońca A. R. (2) wskazując na brak ujawnionych kontaktów tych oskarżonych z celnikami. Te wszak, przy zorganizowanym na tak dużą skalę przestępczym przedsięwzięciu, opierającym się na podziale ról, nie musiały wcale przybierać bezpośredniej postaci. Wystarczy zatem, że wykazano połączenia telefoniczne pomiędzy oskarżonym W. K. (1) i E. K. (2) a Z. G., m.in. w dniach odpraw celnych realizowanych dla spółek (...), Sylur, D., C., T., P., czy B.. O znajomościach W. K. (1) wśród celników świadczą jego kontakty z zatrudnionymi na terenie (...) celnikami A. P. (2) i jego żoną K. P. (3). Ponadto sąsiadką oskarżonych K., których mieszkanie przy ul. (...), było jednocześnie siedzibą założonej przez R. W. (1) spółki (...), była K. K. (6). Wydruki połączeń telefonicznych potwierdzają również kontakty pomiędzy oskarżonym T. F. a K. P. (2) w dniach potwierdzenia wywozu towarów, a także pomiędzy

oskarżonymi F. i W. w czasie bliskim odprawom dokonywanym w P. i Z., a także obrazują kontakty pomiędzy oskarżonym F. a świadkiem P., uwiarygodniając zeznania tego ostatniego.

Wreszcie o rzeczywistej roli celników potwierdzających odprawę i wywóz towarów objętych zarzutami, świadczy fakt ujawnienia w jednej wysłanych do rzekomego odbiorcy przesyłek, śladów linii papilarnych palców oskarżonego A. K. (2), co wprost wynika z opinii daktyloskopijnej oraz jego notatek, na co wskazywały zeznania świadka A. R. (4).

Wreszcie wyjaśnieniom oskarżonych przeczą zeznania rzekomych zagranicznych adresatów przesyłek dokumentowanych kontestowanymi dokumentami (...) oraz ustalenia, poczynione również w drodze międzynarodowej pomocy prawnej, w odniesieniu do firm, które miały być odbiorcami eksportowanych towarów. Zważywszy, że spośród wszystkich tych adresatów, którzy bądź nie istnieli w ogóle, bądź nie prowadzili działalności, bądź nie prowadzili działalności o profilu korespondującym z zamówieniem, bądź figurowali pod zupełnie innymi adresami, żaden nie potwierdził zamówienia wynikających z faktur towarów, ani znajomości eksportera.

Wreszcie, przyjęte przez Sąd I instancji oceny wyjaśnień oskarżonych, znajdują umocowanie w wynikach oględzin przesyłek, które przez adresatów zostały zwrócone, zawierając w każdym wypadku bezwartościową makulaturę, katalogi części samochodowych, książki telefoniczne, Przepowiednie

Nostradamusa, czy kawałki sznurka oraz części pociętej wykładziny podłogowej.

Dostrzec przy tym należy, co pomija obrońca **R. W. (1)**, że nawet - podyktowane brakiem w owym czasie możliwości jakie dziś daje internet - trudności z weryfikacją kontrahenta, nie zmieniają faktu, iż wszyscy docelowi nabywcy objętych zarzutami towarów nimi nie byli, a spółki rzekomo eksportujące te towary nigdy nie dochodziły zapłaty za nie, co byłoby oczywiste w sytuacji, gdyby faktycznie je dostarczyły. Co więcej, nadawcy nie odbierali nawet przesyłek zwróconych, jak choćby dla spółki (...), o której zawiadomienie ujawniono podczas przeszukania biura przy ul. (...), a której odbiorem **W. K. (1)** nie wykazał zainteresowania, co w oczywisty sposób wynikać musiało ze świadomości jej bezwartościowej zawartości (nota bene w późniejszym okresie zniekształcano w dokumentach nadawczych adres nadawcy, aby uniknąć takich zwrotów). Stąd teza skarżącego, jakoby kilkadziesiąt różnych podmiotów z różnych stron świata negowało swoją wiedzę o polskim kontrahencie jedynie dla „świętego spokoju”, pomijając jej dowolność, nie znajduje żadnego umocowania w fundamentalnych regułach logicznego rozumowania.

Próba przekonania Sądu, jakoby **A. R. (2)** w istocie dokonała transakcji objętych zarzutem, nie może być skuteczna właśnie ze względu na m.in. reguły wnioskowania, które nakazują konkludować w oparciu o całokształt ujawnionych okoliczności, a nie tylko ich fragmentaryczne, oderwane od kontekstu oceny.



Przedstawienie tez przeciwstawnych konkluzjom Sądu I instancji, bez jakiegokolwiek uzasadnienia, skazuje apelację obrońcy A. R. (2) na porażkę, zaś zarzucając Sądowi arbitralność ocen dowodowych, skarżący pomija takie fakty wynikające z opinii grafologicznej, której skarżący przecież nie kwestionuje, że oskarżona osobiście podpisywała część faktur za rzekomego zagranicznego pośrednika handlowego (...) (tom 267, opinia str. 52), jak również wypisała faktury wystawione w imieniu spółki (...) sp. z o.o. z października, listopada i grudnia 1998 r. (tom 267, opinia str. 44-46) oraz podrabiała podpisy R. W. (1) na dokumentach (...). Nie mogła też nabywać towarów od spółki (...), skoro jej wspólnik H. K. (4) stanowczo twierdził, że ich nie sprzedawał, a jedynie wystawiał puste faktury na prośbę R. W. (1). Na pozostałych zaś, jego podpis został sfalszowany, co potwierdza pozorność dokumentowanych transakcji. Tak samo rzecz się przedstawia z zakupami od firmy (...), który negował sprzedaż jakichkolwiek towarów.

O pozorności działania spółki (...), ukierunkowanej na realizację przestępczego procederu wyłudzenia środków ze Skarbu Państwa świadczy również analiza rachunku bankowego spółki, na którym brak było operacji finansowych poza wyłudzonymi wpłatami z Urzędu Skarbowego, które oskarżona R. wypłaciła w gotówce, fakt, że kontrahenci spółki (...) pokrywają się z kontrahentami spółek oskarżonego W., że udokumentowana sprzedaż części towarów za kwotę równą kwocie ich nabycia nie znajduje żadnego

ekonomicznego uzasadnienia, a także fakt, że spółka zakończyła zaledwie półroczną działalność tuż po aresztowaniu R. W. (1).

Natomiast twierdzenia oskarżonej A. R. (2), jakoby kontrahenci zagraniczni płacili za towar gotówką, pozostają w logicznej sprzeczności z prawidłowo ustalonym faktem ich nieistnienia, bądź nieutrzymywania jakichkolwiek kontaktów handlowych z firmą (...), ale też kolidują z faktem zwrotu części przesyłek, jak chociażby mającej zawierać analizatory przeznaczone dla spółki (...), a zawierającej książki o tematyce religijnej. Gdyby wszak kontrahenci zagraniczni rzeczywiście dokonali zakupu tak wartościowych towarów, jak to wynikało z faktur, to niewątpliwie upominaliby się o ich dostawę, zamiast negocjować zamówienie.

Sąd I instancji logicznie uzasadnił powody odmówienia wiary zeznaniom J. E. i pierwotnym wyjaśnieniom A. W., a niezgoda skarżącego na wynik tych ocen jest zdecydowania niewystarczającym powodem do podważenia tej logiki. Niemniej dla porządku przypomnieć trzeba, że oskarżona A. W. na rozprawie sama zaprzeczyła istnieniu towarów, których odprawy potwierdziła, przyznając, że wypełniła tylko dokumenty (...), za co otrzymała zapłatę, a co za tym idzie jej depozycje nie pozostają w sprzeczności z ustaleniami Sądu Okręgowego. Jednocześnie M. S. (5) przyznał, że wypisywał listy przewozowe, na podstawie których oskarżona W. potwierdziła fikcyjny wywóz towarów, wskazując przy tym, że nie przyjmował przy tym żadnych przesyłek. Natomiast fakt podrobienia na zgłoszeniach

celnych podpisów A. R. (2) wpisuje się w przyjęte w ramach przestępczego proceduru modus operandi, potwierdzając, że towary objęte procedurą eksportową nie zostały poddane kontroli celnej i nie zostały wywiezione. Jednocześnie zabezpieczone podczas przeszukania zapiski oskarżonej wskazują na uzgadnianie wersji w zakresie pochodzenia i wyglądu towarów fakturowanych („opakowanie, gabaryty, kolor”) oraz nawiązania kontaktów z oskarżonym J. K. (2) (tom 97).

Wbrew wywiadowi obrońcy **M. O. (1)**, rozpoznanie przez tego oskarżonego oraz przez P. J. zabezpieczonej w skrytce bankowej tego ostatniego biżuterii, nie podważa prawidłowości odmówienia dania wiary twierdzeniom, jakoby odpowiadała ona prototypom, których udokumentowanie eksportu stanowiło podstawę uzyskania przez, należącą do R. W. (1) spółkę (...) sp. z o.o., zwrotu z tytułu rzekomej nadwyżki podatkowej. O wspólnocie interesów oskarżonego W. i O. świadczy fakt, że inna z licznych spółek pierwszego z nich – (...) sp. z o.o. miała siedzibę pod adresem zamieszkania M. O. (1), zaś zarówno spółki (...)C., jak i E. były obsługiwane przez biuro (...), mieszczące się w lokalu przy ul. (...) i obsługujące również wszystkie spółki założone przez R. W. (1) i W. K. (1). Z kolejnych wyjaśnień złożonych przez J. S. (2), właściciela spółki (...) sp. z o.o. również wynika, że wbrew pierwotnym depozycjom odnośnie współpracy z O. (krewnym jego żony) i C., jego działalność polegała na wystawianiu faktur, za które otrzymywał od kilkuset do 10.000 zł, będąc zapewnianym przez

R. W. (1) o legalności procederu. Był wszak bez pracy i chciał zarobić.

Pomijając, że z logicznego punktu widzenia, zabezpieczona w sejfie banku (...) w L. biżuteria nie mogła jednocześnie być wyeksportowaną wcześniej zagranicę, to przede wszystkim nie spełniała ona kryteriów kosztownych prototypów biżuterii artystycznej, na jaką opiewały wielomilionowe faktury, stanowiąc jedynie seryjne odlewy z gumowych form, gdzie wartość jej 500 sztuk nie przekraczała 20.000 zł, co wprost wynika z ekspertyzy i opinii specjalistycznej, pozostającej w koherencji z zeznaniami świadków J. K. (3) i P. G., którzy z kolei identyfikowali przedmiotową biżuterię z przywiezioną przez R. K. (2) ze Stanów Zjednoczonych.

Natomiast w zakresie odprawy i wywozu prototypów, przywołać należy ponownie zeznania A. P. (1), który wskazał, iż woził dotyczące ich dokumenty (bez towaru) do Z., za co otrzymał gratyfikację od oskarżonego T. F. (tom 210, k. 3631).

Niezależnie od powyższego, wytwórcami żadnych prototypów biżuterii nie mogły być figurujące jako pierwsze w udokumentowanym łańcuchu dostaw, spółki (...). (...) sp. z o.o. oraz (...) sp. z o.o., skoro żadna z nich nie prowadziła produkcji, B. w 1994 r. zaprzestała działalności, podpis jej właściciela na pełnomocnictwie dla świadka M. został podrobiony (szerzej w tym zakresie wyżej), a zgłoszenia działalności T. J. (...) sp. z o.o. dokonał oskarżony O. podrabiając podpisy J. C. na dokumentach zgłoszeniowych i aktualizacyjnych, na 3 fakturach o numerach (...), które również własnoręcznie wypełnił, a także

podrabiając pełnomocnictwo dla samego siebie, co wprost wynika z opinii grafologicznej.

Z treści dokumentów bankowych wynika natomiast, że kwota 4.174.559,40 zł stanowiąca sumę należności ze wskazanych wyżej 3 faktur, została zaksięgowana na rachunku spółki (...), jako wpłata własna, a w tym samym dniu wystawiono czek z poleceniem wypłaty dla J. C.. Niemniej wzór podpisu tego ostatniego w banku również został podrobiony, podobnie, jak podpisy na czekach i wszystkie opatrzone jego podpisem dokumenty związane ze spółką, a świadek A. F. w oparciu o dokumentację fotograficzną zaprzeczyła, aby J. C. kiedykolwiek był w banku. Wbrew wskazaniom M. O. (1) podczas kontroli skarbowej spółki, J. C. nie był również w Stanach Zjednoczonych, bowiem był w stanie skrajnego alkoholizmu, który w 1999 r. doprowadził do jego śmierci, a pozostając na utrzymaniu matki i zbierając złom, nie dysponował kwotami, na jakie opiewały faktury, jak i środkami na zakup biletu lotniczego, o czym mieszkający w pobliżu J. C. i znany jego matce (zeznania świadka I. C.) oskarżony M. O. (1) musiał wiedzieć.

Krytyczna ocena przez Sąd I instancji wyjaśnień oskarżonego O. nie jest zatem dowolna, ale opiera się na podważających te wyjaśnienia dowodach, które we wzajemnym powiązaniu jednoznacznie wersję oskarżonego podważają. To samo dotyczy zresztą rzekomego eksportu okularów, w zakresie którego Sąd Okręgowy przeprowadził wnikliwą, wręcz drobiazgową analizę dowodów, klarownie wykazując, że okulary przechowywane przez M. O. (1) nie

są tożsame z nabytymi od spółki (...) s.c., do której pozostaje skarżącego odesłać, bez potrzeby jej powielania, podkreślając jedynie, że z zeznań świadków J. J. (8) i W. S. wprost wynika, iż okulary stanowiące trudno zbywalny i małowartościowy towar, faktycznie nabyli w ilości 40.000 sztuk oskarżeni W. i K., a jedynie faktury wystawiono na spółkę (...). C., jako ich nabywcę, chociaż (...) s.c. nie była płatnikiem VAT. Z

Z tych pierwotnie zakupionych w dniach 1 i 10 czerwca 1998 r. łącznie 40.000 sztuk, w tym samym miesiącu bułgarskie służby celne zatrzymały 15.000 sztuk nadanych przez spółkę (...) i kolejnych 11.000 sztuk nadanych przez spółkę (...), a pozostałe 14.000 sztuk świadkowie H. i F. złożyli w lipcu 1998 r. w składzie celnym w Bułgarii. Żadna z tych partii nie wróciła do kraju. Kolejne zaś okulary oskarżeni nabyli dopiero w 1999 r. Tym samym, pomijając nawet oczywistą fikcyjność spółki (...). C., oskarżony O. nie mógł sprzedać nabytych od niej 105.000 sztuk okularów w lipcu i sierpniu 1998 r.

Zważywszy nadto, że okulary nabyte przez oskarżonych W. i K. kosztowały po 1,80 zł oraz po 80 gr za sztukę, ich zakup od T. C. przez spółkę (...), a następnie od spółki (...) przez spółkę (...) oskarżonego W., ale już za 49,90 zł za sztukę, byłby pozbawiony ekonomicznego sensu, gdyby nie służył wyłudzeniu VAT w wyniku upozorowania obrotu w kraju i eksportu zagranicę.

To właśnie fundamentalne wskazania wiedzy, logicznego rozumowania i życiowego doświadczenia dyktują wniosek, że bez takiego celu, obrót wszelkimi

towarami na zasadzie kupna-sprzedaży pomiędzy spółkami kontrolowanymi przez oskarżonych W. i K., nie miałby racjonalnego uzasadnienia.

W świetle oczywistej wymowy dowodów, którym nie było powodów odmówić wiary, zeznania pracowników biura przy ul. (...), iż nie widzieli żadnego z towarów mających stanowić przedmiot eksportu, mają jedynie pomocniczy charakter, acz zaznaczyć trzeba, że poza poszczególnymi oskarżonymi, nikt nie potwierdził ich istnienia.

Wbrew wywodom obrońcy **J. S. (2)**, logika, spójność i wzajemna koherentność wyjaśnień oskarżonego, nie mogła tychże uczynić wiarygodną podstawą ustaleń faktycznych, skoro depozycje oskarżonego tracą wszystkie te cechy w konfrontacji z innymi dowodami, w tym przywołanymi powyżej, których oczywista wymowa decyduje o pozorności firmowanych przez niego transakcji, a wreszcie i sam oskarżony nie wytrwał w owej konsekwencji.

Pierwotnemu twierdzeniu oskarżonego S., jakoby nabywał towar od J. C., w oczywisty sposób przeczą wskazane wyżej dowody, klarownie świadczące, iż J. C. nie prowadził żadnej spółki, a działalność T. C. została sfingowana i wykorzystana przez M. O. (1) do pozorowania obrotu fakturowanym towarem. Wyjaśnieniom J. S. (4), jakoby osobiście kontaktował się z C., przeczą zeznania świadka I. C., która stanowczo twierdziła, że jej nieżyjący syn był uzależniony od alkoholu i pozostawał na jej utrzymaniu, jako osoba życiowo nieporadna

i niezdalna do prowadzenia własnej działalności. Potwierdza to opinia grafologiczna, która wykazała sfalszowanie wszystkich podpisów J. C. na dokumentach związanych z założeniem i działalnością spółki (...). C., w tym podrobienie jego podpisu przez oskarżonego O. na dokumentach zgłoszenia działalności spółki. W tym kontekście, podnoszony przez oskarżonego fakt założenia spółki (...) za namową spowinowaconego z nim M. O. (1), jedynie potwierdza rolę tego podmiotu w procederze, jako figuranta.

Wyjaśnienia J. S. (2), jakoby wraz z J. C. miał jeździć do kupca okularów, są nielogiczne i z tego względu, że gdyby tak było, to kontrahent sprzedałby towar bez pośrednictwa oskarżonego. Brak jest wszak ekonomicznego uzasadnienia poszukiwania przez zbywcę towaru podmiotu, który towar odkupi od jego nabywcy za wyższą kwotę. W takim razie zbywca sam zbyłby go za tę wyższą kwotę bez pośrednika.

Wreszcie sam oskarżony J. S. (2) finalnie przyznał podczas wyjaśnień złożonych w dniu 6 listopada 2012 r., że to oskarżony R. W. (1) płacił mu za wystawione faktury od kilkuset do 10.000 zł, na co przystał, bo był młody i chciał szybko zarobić. To zaś wprost dowodzi świadomości oskarżonego co do fikcyjności procederu, którego cel – wyłudzenie od Skarbu Państwa zwrotu naliczonego podatku VAT, zwłaszcza dla osoby prowadzącej własną działalność gospodarczą i zadeklarowanego jako płatnik VAT, musiał być oczywisty. Taki wniosek dyktują właśnie wskazania wiedzy, logicznego rozumowania i życiowego doświadczenia (art. 7 kpk) Wspiera zaś jego zasadność



fakt, którego oskarżony nie krył od początku, iż wraz z żoną pozostawał bez pracy, a ich sytuacja materialna była zła, co niewiarygodnym czyni możliwość zainwestowania wielomilionowych kwot w zakup towarów w ramach nowo otwartej firmy. Te miliony istniały tylko na fakturach.

Wywodząc, jakoby świadkowie mieli potwierdzić istnienie towaru, skarżący zaniechał wskazania tych świadków. Tymczasem potwierdzenie takie w zeznaniach świadków J. i S. znajduje tylko fakt sprzedaży okularów, ale w 3-krotnie mniejszej ilości, za 30-krotnie niższe kwoty i nie J. C., ale oskarżonym K. i W., a wreszcie bez naliczenia podatku VAT, bo spółka cywilna (...) nie była jego płatnikiem. Nie było przy tym potrzeby ustalania wartości okularów w oparciu o opinię biegłego, skoro ich producenci ją podali (1,80 zł i 0,80 gr za sztukę), podnosząc przy tym, że był to towar małowartościowy i trudno zbywalny.

Niezależnie zatem od tego, czy w (...) spółki (...) oskarżony S. przeprowadzał jakieś rzeczywiste transakcje handlowe, to z pewnością nie należały do nich te objęte zarzutami.

Nie sposób podzielić stanowisko obrońcy **J. S. (1)**, jakoby Sąd I instancji nie wskazał dowodów świadczących o jego winie, skoro w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przywołano szereg dowodów, świadczących - we wzajemnym powiązaniu - o pozorności kontrahentów spółki oskarżonego (...) sp. z o.o., jak i fikcyjności towaru mającego stanowić przedmiot obrotu poświadczanego wystawionymi przez oskarżonego fakturami, o czym wyżej.

Skarżący nie dostrzega, że choćby L. C. (1) zaprzeczył w swoich depozycjach, jakoby jego spółka (...)C. dostarczała jakkolwiek towar, nie wyłączając aparatów słuchowych oraz analizatorów, spółce oskarżonego S., za to przyznając, że wystawiał tylko pozorne faktury na prośbę oskarżonego W. w zamian za zwolnienie z długu, co jednoznacznie podważa wiarygodność wyjaśnień oskarżonego S..

Podobne wyjaśnienia odnośnie rzekomych transakcji z udziałem spółki (...) s.c. złożył oskarżony H. K. (4), wskazując na tożsamy mechanizm wystawiania faktur bez pokrycia w towarze i przekazanie części druków faktur z własnymi podpisami, co motywował trudną sytuacją finansową spółki, której, ze skutkiem na dzień 31 czerwca 1998 r. wypowiedziano nawet wymowę najmu, bo nie płaciła czynszu. Tym bardziej oczywistym jest, że spółka nie dysponowała wielomilionowymi kwotami na zakup towarów, na które opiewały faktury.

Skoro zatem faktury wystawiane w imieniu spółek (...)C. oraz (...) s.c. były „puste”, wszak L. C. (1), jak i H. K. (4) żadnych towarów oskarżonemu S. nie sprzedawał, to oskarżony S. nie mógł tych towarów nabyć. Miał zatem pełną świadomość, że faktury, które przyjmował nie odzwierciedlały rzeczywistych transakcji, tylko je pozorując, tak samo, jak faktury, które wystawiał na rzekomą sprzedaż tak „nabytego” towaru.

Wskazać wypada również na zeznania świadka P. S. (1), właściciela spółki (...), który klarownie zeznał, że przystając na propozycję oskarżonego J. S.

(1) fakturowania sprzedaży, tylko firmował rzekomy obrót handlowy w zamian za korzyść majątkową. Świadek jednoznacznie stwierdził, że całą organizacją zajmował się wyłącznie J. S. (1), który dostarczał faktury, podczas, gdy świadek nie widział żadnego towaru, a swoją pieczęć wysłał do biura R. W. (1) przy ul. (...) w W.. Warto przypomnieć, że w biurze tym ujawniono podczas przeszukania m.in. kartki z podpisami świadka S. i odciskami pieczęci spółki (...), jak i faktury spółek z łańcucha transakcji z udziałem CAN, w tym faktury spółki (...), która miała być pierwszą w kilku łańcuchach transakcji dokumentowanych z udziałem J. S. (1), a której właściciel L. D. zeznał, że żadnych transakcji handlowych nie przeprowadzał, dostając jedynie zapłatę za „pośrednictwo”, bo spółką w istocie zajmowała się inna osoba, co koresponduje z opinią grafologiczną w zakresie podrobienia podpisów L. D. na deklaracjach podatkowych VAT spółki (...). Te zaś sporządzała oskarżona E. K. (2), choć spółka nie była uprawniona do wystawiania faktur VAT, gdyż L. D. złożył oświadczenie o rezygnacji z rozliczania VAT (tom 47, k. 3996-3998).

W tym kontekście podkreślić trzeba, że w plikach na dysku komputera w biurze oskarżonych W. i K., ujawniono również druki faktur spółki (...), a sam oskarżony S. - wobec tych dowodów - przyznał, że wszystkie faktury CAN były drukowane na C. (k. 17503). Jednocześnie ujawnione zapiski samego J. S. (1) wskazują na znajomość łańcuchów transakcyjnych, a nie tylko bezpośrednich „kontrahentów”.

Twierdzenie skarżącego o braku dowodów dezawuuujących wyjaśnienia oskarżonego S., pozostaje zatem w całkowitym oderwaniu od materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie głównej i wskazanego przez Sąd I instancji. W ich kontekście, to danie wiary oskarżonemu J. S. (1) co do rzeczywistego wymiaru zarzucanych transakcji i szeroko opisanej współpracy handlowej z L. C. (2), czy z H. K. (4), nie mogłoby odbyć się inaczej, niż z rażąco obrazą art. 7 kpk i art. 410 kpk.

Jakkolwiek rację ma skarżący, że oskarżony S., inaczej niż większość założycieli spółek uczestniczących w piramidzie fakturowej, spółkę (...) prowadził na długo przed zarzucanym czynem (konkretnie od kwietnia 1993 r.), to w swoim wnioskowaniu autor apelacji zupełnie pomija, że do września 1998 r. skala jej działalności była niewielka, a spółka wykazywała nieznaczące zakupy i także sprzedaże, aby w październiku 1998 r. zadeklarować nagle zakupy za blisko 10.000.000 zł i ponawiać wielomilionowy obrót w kolejnych miesiącach.

To właśnie wskazania wiedzy, logiki i życiowego doświadczenia legły u podstaw wnioskowania, że formularze faktur spółki (...) znajdowały się w dyspozycji beneficjentów wyłudzonych zwrotów VAT, bowiem to ci użytkownicy biura na ul. (...) projektowali przebieg pozornych łańcuchów transakcji i zapewniali ich dokumentowanie, co potwierdza również treść zabezpieczonych notatek oskarżonego W.. Stąd kontrole skarbowe w spółce (...) nie stwierdziły nieprawidłowości, które

stały się oczywiste dopiero przy całościowym oglądzie łańcuchów transakcyjnych i po zbadaniu ich poszczególnych elementów, jak uczynił to Sąd I instancji.

W tych okolicznościach twierdzenie J. S. (1), jakoby wystawiając faktury nie poświadczał nieprawdy, jest – delikatnie rzecz ujmując – dalece niewystarczające, aby mogło zostać przyjęte za podstawę ustaleń faktycznych. Trafnie Sąd I instancji uznał je wyłącznie za wersję obronną, a podnoszona w apelacji okoliczność, że „nikt nie upominał się od niego (oskarżonego – przypis SA) o pieniądze” jest naturalnym wynikiem faktu, że wobec braku rzeczywistych transakcji, te nikomu nie należały się. Oskarżony nie tylko przyjmował i uwzględniał w dokumentacji spółki faktury, których pozorności miał pełną świadomość, ale również takie faktury wystawiał w imieniu swojej spółki, zaś twierdzenie, jakoby nie wiedział, czemu to służy, w szczególności w przypadku przedsiębiorcy prowadzącego spółkę, jest całkowicie niewiarygodne. Jakkolwiek zatem wyjaśnienia oskarżonego S. negują jego pomocnictwo do wyłudzenia pieniędzy ze Skarbu Państwa z tytułu zwrotu VAT, to taki stan rzeczy potwierdza całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie. Przyznany przez oskarżonego S. i w pełni przez niego uświadomiony fakt drukowania faktur jego spółki w biurze oskarżonych K. i W. – beneficjentów wyłudzeń, najlepiej świadczy o tym, że oskarżony wiedział kogo i w czym wspiera.

Nie sposób podzielić stanowisko obrońcy oskarżonej **E. K. (2)**, jakoby ustalenie jej

świadomości co do braku odzwierciedlenia rzeczywistych zdarzeń w sporządzanej i przedstawianej dokumentacji księgowej poszczególnych spółek obsługiwanych przez firmę oskarżonej S., nastąpiło z obrazą art. 7 kpk.

Przeciwnie, to właśnie wskazania wiedzy, logicznego rozumowania i życiowego doświadczenia prowadzą do oczywistego wniosku, że E. K. (2) miała pełne rozeznanie co do fikcyjnego charakteru spółek, których rzekomi właściciele nie mogli przecież zlecić oskarżonej ich obsługi, bowiem nigdy nie zajmowali się ich prowadzeniem, pełniąc wyłącznie rolę „słupów” świadomych (M. D. (1), H. K. (3), K. M. (1)), bądź nieświadomych swojej roli (J. C., A. K. (4)). Dlatego też w biurze przy ul. (...), z którego oskarżona korzystała wraz z W. K. (1) i R. W. (1), zgromadzone zostały spreparowane wzory faktur i pieczęci firm oraz osób rzekomo je reprezentujących (wyszczególnione przez Sąd I instancji na stronie 260 uzasadnienia), w tym również rzekomych kontrahentów, jak choćby P. S. (1) z firmy (...), który nie krył, iż nie prowadził żadnej działalności, a jedynie wysłał swoją pieczętąkę do biura przy ul. (...) w W..

Zeznania świadka R. K. (3) wskazują, że oskarżona nie tylko miała dostęp do przechowywanych w biurku pieczętek, ale również ich używała.

Zabezpieczone podczas przeszukań zapiski oskarżonych W. i K. z rozpisanymi łańcuchami transakcji (tom 40 i 41), które pokrywały się z zapisami w dokumentach księgowych sporządzanych przez E. K. (2), stwarzały - w myśl dyrektyw art. 7 kpk - asumpt do

przyjęcia, że nie tyle sprawdzała ona dokumenty tylko pod względem formalnym, co uczestniczyła w ich kreowaniu podporządkowanym uwiarygodnieniu transakcji, mających stanowić podstawę wyłudzenia zwrotu VAT.

Dla przykładu, z relacji J. S. (5) wynika, że zapis łańcucha transakcji z 1999 r., świadek sporządził na polecenie szefów - oskarżonych W. i K., którzy dostarczyli mu dokumenty do zestawienia. Zważywszy, że pokrywa się on z zapisami z ksiąg rachunkowych prowadzonych przez oskarżoną, logiczny jest wniosek w zakresie współdziałania całej trójki, w szczególności, że z zapisków wynika rozdysponowanie z góry obrotom fakturami, według planu zakładającego, jakie podmioty wezmą w nich udział, jakie należy zawrzeć umowy, kto ma wystawić konkretne faktury i jaki ma być podział zysków i jakie koszty (przykładowy zapis z notatnika R. W. (1): „notariusz zapłaciłem za 4 spółki 1400, w tym jedna na W.”), przy wykorzystaniu ewidencji poszczególnych podmiotów, ich adresów oraz numerów PESEL ich przedstawicieli.

Wsparciem dla takiej konkluzji pozostaje też opinia biegłego, z której wynika, że to oskarżona E. K. (2) na pewno wypełniła i najprawdopodobniej podpisała za J. C. deklaracje podatkowe VAT 7 za maj i czerwiec 98 r. (opinia na k. 45.922-45.926).

Świadek D. K. zeznała natomiast, że E. K. (2) uczestniczyła w „robieniu” dokumentów do odprawy towarów spółki (...), a świadek J. S. (6) rozpoznała oskarżoną jako osobę, która w banku (...) S.A. podchodziła do kasy razem z W. K. (1), którego

z kolei świadek kojarzyła z O. S., kwitującym odbiór pieniędzy bez ich fizycznej wypłaty.

Sąd I instancji trafnie dostrzegł przy tym, że sam sposób prowadzenia dokumentacji księgowej wskazywał na fikcyjność obrotu, skoro oskarżona księgowała płatności za towary bez dowodów ich dokonania, nie dysponowała również dowodami potwierdzającymi ekspedycję towarów (koszty transportu), a sporządzając deklaracje podatkowe firm (...), miała świadomość, że nie odprowadzały VAT, a co za tym idzie, że ich kontrahenci nie mogli go odliczyć. Twierdzenie skarżącego, jakoby oskarżona prowadzić miała księgowość w zaufaniu do przekazywanych jej informacji zostało sformułowane w całkowitym oderwaniu od oczywistego prawnego obowiązku sporządzania ksiąg w oparciu o dokumenty, a nie ustne deklaracje, a więc i w oparciu o dowody zapłaty, a nie zapewnienia o zapłacie.

Obsługując zarówno spółkę swojego męża Kadi, jak i spółki (...) oraz wszystkie te podmioty, które finalnie były beneficjentami wyłudzeń VAT ze Skarbu Państwa, oskarżona miała pełen wgląd w dokumentowany obrót towarami pomiędzy tymi podmiotami, które tworzyły pozorny łańcuch transakcji uzasadnionych wyłącznie powyższym celem. Immanentny jest wszak brak innego racjonalnego powodu, dla którego spółki kontrolowane przez te same osoby miałyby obracać pomiędzy sobą tym samym towarem, skoro nic nie stało na przeszkodzie, aby jego nabycie odbyło się bez pośredników.

Oskarżona E. K. (2), podobnie, jak jej mąż, kontaktowali się w dniach odpraw celnych firm (...),



Sylur, thor, Dewon, P., B. ze Z. G., co wskazuje na jej zaangażowanie przekraczające tylko pozorowanie dokumentacji księgowej.

Jakkolwiek zatem więzy małżeńskie pomiędzy oskarżoną E. K. (2) a W. K. (1) stanowią oczywiste wsparcie tej treści ustalenia, bo w wbrew regułom art. 7 kpk byłoby zakładać, że żona, obsługując działalność dochodową męża i jego faktycznego współlnika, nie była wtajemniczona w jej charakter, czy też mając profesjonalne przygotowanie księgowe, nie była w stanie jej rozeznac (gdyby oskarżony K. chciał ukryć przed żoną przestępczą działalność, to nie zostałaby jej powierzona księgowość zaangażowanych w nią podmiotów), to bynajmniej nie jest to zasadnicza przesłanka wnioskowania w tym względzie.

Należy też wskazać, że skoro pracownicy biura przy ul. (...) nie mieli wątpliwości, że R. W. (1) i W. K. (1) są współlnikami i szefami wydającymi równorzędne polecenia dotyczące wszystkich spółek (zeznania świadków A. K., R. K., K. M., S. S., A. D.), to tym bardziej nie mogła ich mieć żona oskarżonego K., która firmom tym zapewniała obsługę księgową.

Nie ma też racji obrońca **M. S. (2)**, jakoby fakty w zakresie czynu przypisanego tej oskarżonej zrekonstruowano w wyroku na podstawie domniemań, a nie dowodów. W szczególności zaś nie świadczy o tym odmówienie wiary wyjaśnieniom oskarżonej.

Przy aktualności całej powyższej argumentacji w zakresie fikcyjności towarów objętych poświadczaną przez oskarżonych-celników, w tym przez oskarżoną M. S. (2), procedurą

celną oraz firmanctwie spółek uczestniczących w dokumentowaniu ich obrotu krajowego, jakkolwiek oskarżona mogła faktycznie nie znać wyglądu opisanych w fakturach urzędzeń, to wbrew wskazaniom zdrowego rozsądku byłoby przyjęcie, że mogła wziąć za nie rzeczywistą zawartość odprawionych paczek, w których znajdowały się czasopisma, pocięte tektury, czy kawałek sznurka (wyniki oględzin).

A trzeba podkreślić, że wszystkie 4 zakwestionowane w krótkim czasie przesyłki z udziałem oskarżonej S., przeszły procedurę celną z potwierdzeniem zawartości, zaś sama oskarżona stanowczo twierdziła, że wszystkie poddała sprawdzeniu („...zawsze sprawdzam tożsamość towaru z załączonymi dokumentami” – k. 22.679). Tymczasem żadnej z potwierdzonych przez nią odpraw nie towarzyszyło nadanie paczki, które pojawiały się w nadaniu dopiero w innych dniach, przy czym wszystkie miały bezwartościową zawartość, a podpisy nadawców w dokumentach nadawczych zostały podrobione (opinia grafologiczna), co oznacza, że nie mogły być one w punkcie odprawy i ich złożyć, choć taki stan rzeczy oskarżona potwierdziła.

Wbrew dyrektywom art. 7 kpk byłoby uznać za przypadek to, że adresaci żadnej z przesyłek nigdy nie zamawiali. Jakkolwiek oczywistym jest, że oskarżonej M. S. (2) nie obciążał obowiązek weryfikacji zagranicznych kontrahentów, to ustalone okoliczności z nim związane, stanowią jedno z elementów rzutujących na wnioskowanie w zakresie pozorności obrotu nieistniejącym towarem,

który nie mógł być przedmiotem odprawy celnej.

Podjęta przez oskarżoną M. S. (2) (podobnie, jak przez pozostałych oskarżonych-celników), próba przerzucenia odpowiedzialności za zamianę zawartości przesyłek na inne, nieustalone osoby, słusznie została uznana za nieskuteczną.

Wbrew wywodom obrońcy i niezależnie od przywołanego w apelacji fragmentu zeznań świadka E. G. (1), nie sposób przyjąć, że doszło do pomyłki, czy niedostrzeżenia - w natłoku nadeń i sztucznego tłoku - zamiany zawartości przesyłek, skoro choćby 27 listopada 1998 r., w przedziale czasowym pomiędzy godziną 17.00 a 20.00, poza przesyłką objętą stawianym oskarżonej zarzutem, poczta przyjęła tylko 7 paczek. W tym kontekście przywołać należy zeznania świadka M. F., która wprost wskazała, że „Nie ma możliwości pomylenia pliku i paczki, Paczek nie było tak dużo, żeby się pomylić. Paczki były przyjmowane pojedynczo” (k. 32118).

Sama zresztą oskarżona opisywała w swoich wyjaśnieniach sposób odprawy, który w istocie wykluczał możliwość wyjęcia paczki spod nadzoru do czasu zakończenia odprawy, a świadkowie M. F., M. J. i M. A. spójnie podawały, że paczka bezpośrednio od celnika trafić musiała – przesuwana po ladzie - do pakowania przez pracownice poczty, które nie miały do niej wglądu, a także, że „Wszystkie paczki były kontrolowane przez celnika” (tom 150, k. 23117).

Natomiast odwołując się do zeznań M. F., obrońca M. S. (2), posłużył się pewną manipulacją

ich treści. Świadek nigdy nie przedstawiła możliwości, a tym bardziej praktyki wyjścia nadawcy z placówki po odprawie z paczką i nadania jej w innym terminie na podstawie tej samej odprawy. Świadek wskazała, że jedynie z punktu widzenia jej obowiązków, klient mógł przyjść z paczką nawet następnego dnia, uzupełniając: „Mnie to nie interesowało, czy klient, który był u celnika przyszedł na pocztę, czy nie. To, czy klient nada paczkę, którą odprawił celnik powinno interesować celnika” (tom 150, k. 23118), co jest oczywiste, bo to funkcjonariusz celny, a nie pracownica poczty, odpowiadał za przebieg odprawy i jej odzwierciedlenie w dokumentacji (...). Wynika to m.in. z depozycjach świadków Z. M. i S. P., które podkreślały, że celnik nie mógł wydać paczki klientowi, tylko musiał przekazać ją poczcie i dopiero, gdy miał pewność, że poczta przyjęła przesyłkę do ekspedycji, mógł potwierdzić wywóz (tom 215, k. 36884-36893 i k. 36912-36916).

Nie ma przy tym znaczenia kolejność przystawiania pieczętek, do której skarżący zbędnie przywiązują wagę, skoro niezależnie od praktyki w tym zakresie, celnik potwierdzając wywóz, musiał być pewien realizacji wszystkich elementów odprawy, z przyjęciem paczki do wywozu łącznie.

Odwołując się do relacji świadka M. F., skarżący jednocześnie skrzętnie pomija te jej fragmenty, które wyjaśnieniom oskarżonej M. S. (2) przeczą. I tak świadek F. konsekwentnie twierdziła: „Nie ma takiej możliwości, żeby było możliwe dokonanie zmiany zawartości paczki” i dalej: „nigdy nie było takiej sytuacji, aby klient

stwierdził zamianę” (k. 23121), a tak samo zeznały świadkowie M. J. i M. A..

Oczywistym jest przy tym, że zamianę zawartości paczki faktycznie nadanej, zarówno ją nadawca, jak i odbiorca reklamowałby, co wszak nie miało miejsca, bo nadawca nie nadał żadnych wartościowych towarów, a adresat ich nie zamawiał i nie chciał nabyć.

Natomiast twierdzenie, jakoby paczka mogła zostać zamieniona „pod ładą”, razi swoją dowolnością nie tylko w kontekście treści przywołanych dowodów, ale wskazań logiki i życiowego doświadczenia, jeśli zważyć na deklarowaną wagę odprawianych paczek (np. 20 kg , czy 21 kg).

Prawidłowe zastosowanie dyrektyw art. 7 kpk może mieć miejsce tylko wówczas, gdy oceny poszczególnych dowodów dokonuje się z uwzględnieniem całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie, co Sąd I instancji prawidłowo uczynił, zaś to, że nie przekraczając swobody ocen Sąd I instancji wykluczył wersję obronną oskarżonej, bezpodstawnym czyni zarzut naruszenia art. 5 § 2 kpk.

Powyższe argumenty zachowują aktualność w odniesieniu do apelacji obrońcy **A. T. (2)**. Skoro oskarżona zapewniała, iż widziała, jak zgłaszający nadawał paczki (k. 22674 verte), a ich zawartość nie odpowiadała poświadczonej podczas odprawy, to słusznie jej wyjaśnienia uznano za niewiarygodne. Zwłaszcza, że nie zgadzała się również waga przesyłek przyjętych przez pocztę z podaną w dokumentach (...).  
W przypadku przesyłki z 30

września 1998 r. różnica ta wynosiła aż 53 kg. Jednocześnie wywody skarżącego obrońcy odnośnie braku przepisów nakazujących rewizję towarów i braku takiej konieczności, pozostają bez znaczenia dla ocen podjętych przez Sąd I instancji, wszak oskarżona zapewniała, że rewizji takiej dokonała, stwierdzając zgodność numerów na przestawionych do odprawy urządzeniach z numerami wynikającymi z dokumentów. Tymczasem, nawet nieznaną wyglądu analizatorów nie pozwala pomylić ich z książkami, które zawierały paczki.

Niezależnie zatem od kwestii braku regulacji nakazujących pełną kontrolę eksportowanych przesyłek, funkcjonariusz celny nie mógł potwierdzić eksportu towaru, który w ogóle nie został przedstawiony do odprawy, czy poświadczyć wywóz towaru oczywiście innego, niż deklarowany.

Z przyczyn wyżej wskazanych wykluczyć należy również pomyłkę podyktowaną natłokiem pracy, w szczególności, że w dniu 29 października 1998 r., po odprawie przesyłek od spółki (...), które zamiast analizatorów zawierały książki, poczta przez kolejne ponad 2 h przyjęła zaledwie 7 przesyłek.

Natomiast twierdzeniu oskarżonej, jakoby paczkę do odprawy mieli zgłosić widniejący w dokumentach nadawcy, przeczy treść opinii grafologicznej, która dowiodła, iż pliki adresowe na 3 przesyłkach odprawionych w dniu 30 września 1998 r. przez oskarżoną A. T. (2) od spółki (...) do I., wypisywał oskarżony A. K. (2) (tom 267, str. 4 opinii), którego ślady papilarne

i notatki, ujawniono w jednej z paczek.

Podjęta w apelacji obrońcy **A. K. (2)** próba przekonania, że notatki oraz odciski palców tego oskarżonego na materiałach zapakowanych zamiast deklarowanego towaru do kwestionowanych, zwróconych paczek, to wynik działania innych osób, nie mogła się powieść, zwłaszcza w zetknięciu z udowodnionym faktem osobistego udziału oskarżonego w dokumentowaniu odprawy tej przesyłki, jak również wobec jego udziału w procedurze odprawy innych przesyłek nadanych właśnie przez spółki kontrolowane przez oskarżonych W. i K..

Opinia grafologiczna (tom 267 str. 4 opinii) nie pozostawia wątpliwości, że to A. K. (2) wypełnił pliki adresowe na przesyłkach z 30 września 1998 r., mających zawierać analizery, a mianowicie na jednej od spółki (...) do (...) Granit oraz na 3 od spółki (...) dla I., zmieniając przy tym nazwę eksportera na Tor zamiast T. i jego adres na ul. (...) zamiast 276 - w myśl wskazań wiedzy, logiki i życiowego doświadczenia, na wypadek zwrotu paczki.

Te same dyrektywy art. 7 kpk nie pozwalają za przypadek uznać, że wielokrotnie przesyłki, których odprawę potwierdzali inni oskarżeni celnicy, były nadawane dopiero podczas zmiany, na której pracował A. K. (2).

Wbrew stanowisku obrońcy oskarżonego K., własnoręczne pakowanie przez niego kwestionowanych przesyłek i umieszczenie w nich swoich notatek, nie świadczy o braku logiki oskarżonego, a jedynie o braku ostrożności, co w

żadnej mierze nie przekłada się na wadliwość ocen dowodowych przyjętych przez Sąd I instancji. Popelnienie każdego przestępstwa wiąże się z określonym ryzykiem, a właśnie niedoskonałość planu, czy nieostrożność sprawców decyduje zazwyczaj o ich ujawnieniu.

Wszelka argumentacja w zakresie braku dowodów, aby oskarżony A. K. (2) i oskarżona **H. K. (2)**, otrzymali korzyść majątkową w zamian za poświadczenie nieprawdy na dokumentach odpraw celnych, jawi się zbyt wąską w sytuacji, gdy Sąd takiego faktu bynajmniej nie ustalił, przyjmując jedynie, że działanie oskarżonych było tak ukierunkowane. Niezależnie zaś od tego, że całokształt okoliczności ujawnionych w sprawie pozwalał na ustalenie w drodze nieodpartej logiki faktów, że również ci celnicy, którzy potwierdzali fikcyjne odprawy, a nie przyznali, jak A. W., że czynili to za pieniądze, również liczyli na gratyfikację, to korzyścią majątkową jest korzyść dla siebie, albo dla kogoś innego. Tymczasem okoliczności przedmiotowych odpraw, jak wyżej wskazano, nie pozostawiały pola na niepewność, że to pozorowanie eksportu służy nie czemu innemu, jak wyłudzeniu nienależnego zwrotu VAT przez rzekomych eksporterów.

Okoliczność, że oskarżona A. W. pracowała w innym punkcie celnym niż A. K. (2) i H. K. (2), nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu jej relacji przy ocenie wyjaśnień tego oskarżonego, skoro obrazują one podobnie jak zeznania A. P. (1) i A. S. (2) - modus operandi przestępczego działania również na rzecz określonych spółek kontrolowanych przez oskarżonych W. i K., gdzie towar odprawiany



także nie istniał, a odprawy były fikcyjne (szerzej w tym zakresie wyżej). To właśnie przepisy art. 410 kpk oraz art. 7 kpk uprawniały Sąd Okręgowy do wnioskowania, że beneficjenci korzyści z wyłudzeń VAT, prowadząc zaplanowany i na szeroką skalę zorganizowany przestępczy proceder, nie ryzykowałiby odprawy, gdyby nie znali jej wyniku, co nie oznacza, że musieli bezpośrednio uzgadniać go ze wszystkimi celnikami, a wystarczyło, że nawiązali pośrednie przełożenie na ich postawę w związku z odprawami. Sąd I instancji ustalił liczne ich powiązania z funkcjonariuszami celnymi, a schemat sprawczy klarownie wskazuje, że nie wszystkim osobom zaangażowanym w powodzenie ich akcji, udało się przedstawić zarzuty. Niemniej, depozycje A. P. (1) i A. W. wskazują, że celnikom pozostawiano dokumenty do dokonania w nich stosownych wpisów, przy czym oskarżona W. nie wyjawiała, kto konkretnie je zostawiał, choć oczywistym jest, że musiała być to osoba znająca celników dokonujących tych odpraw i mająca dostęp do miejsca ich urzędowania.

Mając zaś na uwadze, że **A. K. (2), H. K. (2), R. K. (1), A. T. (2), M. B. (3), P. B. (1), J. G. (1), E. T. (2), W. O., S. N. (1), jak i pozostałym oskarżonym-celnikom**, nie przypisano współdziałania w oszustwie, a jedynie pomocnictwo do niego, wystarczające było, że przewidując możliwość jego dokonania, godzili się oni na taki stan rzeczy (pomocnictwa nie warunkuje zamiar tożsamy ze sprawcą głównym).

Jak podniesiono wyżej, bez potrzeby powielania tej argumentacji, pomocnik nie musi też bezpośrednio znać sprawcy głównego, aby udzielić mu pomocy.

Co zaś się tyczy wiedzy funkcjonariuszy celnych w zakresie warunkowanego eksportem towaru, zwrotu VAT, to potwierdzają ją w sposób nader wyraźny m.in. zeznania świadków M. S. (5), S. W., Z. M. i S. P., M. U., A. P. (3), jak i wyjaśnienia J. G. (1) („Jako celnicy wiedzieliśmy, że przysługuje zwrot podatku VAT przy sprzedaży eksportowej” – tom 147, k. 22660), czy A. T. (2) („Wiedzieliśmy, że sprzedaż eksportowa łączy się z możliwością otrzymania zwrotu VAT” – tom 147, k. 22675). Stąd twierdzenie, że takiej świadomości nie mieli oskarżeni K. i K., będąc funkcjonariuszami celnymi dokonującymi odpraw i posługującymi się w ich toku pieczęcią z oznaczeniem VAT, słusznie nie przekonało Sądu I instancji.

Zeznania świadka Z. R., którym skarżący starają się nadać inne znaczenie, niż podyktowane ich treścią, w żaden sposób nie kolidują z ocenami podjętymi przez Sąd meriti. Wskazując na brak konieczności sprawdzania odprawianego towaru w 100 %, świadek nie twierdziła nigdy, że można było w ogóle zaniechać jego kontroli, a jedynie wskazywała, że ta nie musiała dotyczyć całej zawartości przesyłki. Świadek Z. R. posłużyła się przy tym przykładem zawartości dyskietek, od sprawdzenia której celnik mógł odstąpić, ale po uprzednim skontrolowaniu, że w paczce w istocie, zgodnie z deklaracją, znajdowałyby się

dyskietki. I jakkolwiek świadek podnosiła, że celnik mógł nie być w stanie zweryfikować np. specjalistycznego urządzenia wojskowego, to odwoływała się przy tym do oglądu jego oryginalnego opakowania.

Również oskarżony **P. B. (1)** wyjaśniając o możliwości częściowej rewizji towaru, wskazał, że polegała ona na obejrzeniu części towaru, gdy było go dużo, ale nie na zaniechaniu oglądu.

Niezależnie od powyższego, okoliczności powyższe mają marginalne znaczenie wobec faktu, że oskarżeni-celnicy, w tym A. K. (2), A. T. (2) i H. K. (2), konsekwentnie twierdzili, iż każdorazowo oglądali odprawiony towar, przy czym A. K. (2) wprost zapewniał m.in. odnośnie poświadczenia odprawy analizatorów: „w paczce, którą ja widziałem były urządzenia o takich numerach, jak podałem”, „widziałem urządzenia z jakimiś numerami, nie potrafię ich opisać” (k. 22700), a H. K. (2), potwierdzając, że widziała towar o opisanych w dokumentach symbolach, zapewniała, że: „Zawsze jest rewidowany towar przy dopuszczeniu do wywozu. Ja zawsze rewidowałam towary wysyłane przez firmy. Sprawdzalam zawsze towar z dokumentami, czy ma odniesienie w naturze”, „Widziałam towar wskazany w dokumentach SAD” (k. 22684 i verte).

Wbrew wskazaniom wiedzy, logiki i życiowego doświadczenia byłoby natomiast przyjmować, że funkcjonariusz celny nie odróżniał prototypów biżuterii oraz urządzeń (analizerów, aparatów słuchowych, kryptografów), choćby w oryginalnych opakowaniach, od makulatury.

Sami oskarżeni również nie potrafili tego racjonalnie wyjaśnić.

Zeznania świadka Z. M., jako pracownika poczty, nie są miarodajne dla odtworzenia procedur obowiązujących celników, w szczególności, że zarówno świadek, jak i pozostałe przywołane w apelacji pracownice poczty, wyraźnie zaznaczały zajmowanie się własnym odcinkiem pracy i brak zainteresowania działaniami celników.

Niemniej zgodnie podkreślały, co obrońca pominął, brak możliwości pomylenia pliku i paczki, a świadek M. F. wprost stwierdziła, że „paczek nie było tak dużo, żeby się pomylić. Paczki były przyjmowane pojedynczo” (k. 32118).

Warto przy tym zaznaczyć, że przesyłki, których odprawę A. K. (2) potwierdził w dniu 29 września 1998 r., były ostatnimi przyjętymi w tym dniu (ewidencja opłat – k. 23154)), więc nie można wywodzić, że oskarżony nie przyjrzał się ich zawartości, będąc zaabsorbowanym kolejnymi odprawami.

Świadkowie, w tym M. F., M. J. i M. A. spójnie podawały, że paczka bezpośrednio od celnika trafić musiała do pakowania przez pracownice poczty, a „Wszystkie paczki były kontrolowane przez celnika” (tom 150, k. 23117). Z ich relacji wprost też wynika, o czym szczegółowo wyżej, że to celnik miał być zainteresowany nadzorem nad przesyłkami, co jest oczywiste, bo jego rola nie ograniczała się przecież do wystawienia dokumenty (...), ale polegała na jego wystawieniu zgodnie z prawdą, obejmując potwierdzenie przedstawienia towaru do odprawy

i jego wywóz. Nadanie paczki celnik mógł potwierdzić w dokumentach dopiero, gdy upewnił się, że poczta ją przyjęła do ekspedycji, a pieczętując je jako zawierające towar objęty zwolnieniem z VAT, każdy funkcjonariusz celny musiał wiedzieć, że taka procedura stanowi warunek zwolnienia z VAT towarów objętych eksportem, nawet, jeśli nie znał szczegółowych regulacji prawnych dotyczących samego podatku.

Z relacji świadków G. K., M. J., M. F., K. S. (3), E. G. (2), M. A., B. G., Z. R., E. R., I. R., W. B. i Z. M., które opisywały procedurę odpraw, wynika w sposób jednoznaczny, że na każdej paczce przyjętej przez pocztę po jej dopuszczeniu przez celnika do wywozu, celnik musiał przystawić pieczęć potwierdzającą objęcie towaru procedurą wywozu. Pracownik poczty musiał zaś mieć informację od celnika, że widział paczkę i może być ona ekspediowana, a celnik czekał, aż poczta lub klient zapakuje i przyjmie paczkę, bowiem mógł potwierdzić wywóz towarów tylko wtedy, gdy miał pewność, że zrewidowana paczka została przyjęta do ekspedycji i wyekspediowana.

Celnicy kończyli odprawę, gdy poczta przyjęła zakwalifikowaną paczkę i dopiero wówczas można było przyjąć kolejne zgłoszenie, a wszystko to działo się w bezpośredniej bliskości, na małej przestrzeni, czego nie negował nawet A. K. (2), wyjaśniając, że w czasie całej odprawy nadawca był widoczny.

Fakt, że zwrócone paczki, do których odwołuje się autor apelacji wywiedzionej na korzyść A. K. (2), były oklejone firmową taśmą

poczty, potwierdza ich pakowanie przez pracowników poczty, ale nie przekierowuje bynajmniej na nich odpowiedzialności za zawartość. Z relacji świadków jednoznacznie wynika, że poczta pakowała wyłącznie paczki przekazywane do nadania bezpośrednio po ich otwarciu i kontroli przez celnika. I choć pracownik poczty teoretycznie mógł widzieć zawartość paczki, to nie widział dokumentów celnych, stąd nie mógł weryfikować zgodności zawartości z deklaracją, a sam A. K. (2) wskazywał, że „Poczta nie była informowana o zawartości i o wartości towaru” (k. 22699). Stąd wskazywane przez obrońcę H. K. (2) ryzyko, że inne osoby zobaczą zawartość przesyłki (pkt 4e apelacji) nie jest argumentem przekonującym, w szczególności, iż w świetle polecenia służbowego Naczelnika Urzędu, oskarżona była zobligowana do rewizji przesyłek, których wartość przekraczała 10.000 zł.

Gdyby, jak sugeruje skarżący, to pracownicy poczty, mieli podmieniać zawartość paczek, na co żaden dowód nie wskazuje, musieliby to robić w obecności celników, z którymi pracowali w tym samym pomieszczeniu i mieć przygotowaną zawartość na zamianę, a to wszystko w sytuacji, gdy obowiązkiem celnika była kontrola procedury wywozu. Nadmienić należy, że sugestia ta sprzeczna jest nawet z wyjaśnieniami oskarżonego K., który takiej wersji nie uznawał za prawdopodobną.

W tym kontekście wypada dodać, że przywołana w apelacji obrońcy A. K. (2) świadek E. G. (2), w pominiętym przez skarżącego fragmencie zeznań wskazała, iż paczki objęte procedurą

celną nadawane były w sali, gdzie stanowiska celników i pakowaczek były obok siebie, a choć określone biurka były zwrócone plecami, to znajdowały się w odległości 0,5 m, bez przegród i ścianek. O ile kasjerka była odwrócona do celnika plecami, to pracownica poczty zajmowała miejsce naprzeciwko niej. Świadek jednoznacznie zeznała: „Mogliśmy się nawzajem widzieć” (k. 7219). Potwierdziły to kasjerki G. K. i M. A., zaś oskarżeni zapewniali, że widzieli nadanie przesyłek i dopiero potwierdzali ich wywóz, a jedynie nie potrafili racjonalnie wyjaśnić faktu, że te bądź nie zostały przyjęte do wywozu, bądź miały całkowicie inną, niż potwierdzona przez nich, zawartość.

Przede wszystkim jednak, teza o zamianie zawartości na dalszym etapie doznaje zasadniczego uszczerbku wobec wykazania, że towary rzekomo objęte procedurą odpraw nie istniały, więc nie mogły zostać przedstawione do odprawy celnej, a ich odbiorcy byli fikcyjni. Wreszcie część przesyłek, których wywóz oskarżony K. potwierdził, nie została w dniu odprawy przyjęta przez pocztę, co w istocie wyklucza prawdziwość tych poświadczeń.

Powtarzalność odpraw nieistniejącego towaru każdorazowo w interesie spółek powiązanych z tymi samymi osobami, gdzie podrobione zostały podpisy nadawców wskazanych w dokumentach odprawy, choć H. K. (2) twierdziła, że „Zawsze w imporcie i eksporcie sprawdzana jest tożsamość zgłaszającego” (k. 22686), w świetle całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie, stwarzała uzasadnione podstawy do przyjęcia zamierzonego ułatwienia przez oskarżonych, w tym

także A. K. (2), H. K. (2), A. T. (2) i E. T. (2) oszustw na szkodę Skarbu Państwa.

Nie negując, jakoby H. K. (2), czy A. T. (2), miały informować zwierzchników służbowych o przypadkach odpraw towarów o deklarowanej znacznej wartości, zwłaszcza, że były do tego zobowiązane zarządzeniem Naczelnika Urzędu, niewątpliwie nie dotyczyło to odpraw objętych zarzutami przed ich poświadczeniem. Natomiast – wbrew stanowisku skarżących – taka postawa mogła co najwyżej wzmacniać, a nie osłabiać, zaufanie do prawidłowości wykonywania obowiązków służbowych, zapewniając większą swobodę przy dokumentowaniu kwestionowanych wywozów, acz te w większości były datowane przed powstaniem podyktowanego zarządzeniem Naczelnika obowiązku zgłaszania.

Podniesione argumenty, w tym dotyczące braku możliwości zamiany paczek przez klienta, zachowują aktualność również w odniesieniu do **R. K. (1)**, a twierdzenie oskarżonego, iż nie wie, jak wyglądają analizery, których wywóz, podobnie, jak aparatów słuchowych, potwierdził, nie zmienia oczywistego faktu, że każdy wie, jak wyglądają książki i pocięta tektura, a te właśnie były w paczkach, których odprawę oskarżony poświadczył. Co zaś się tyczy sugerowanego tłoku przy odprawach, to w dniu 30 listopada 1998 r., po odprawie aparatów słuchowych do firmy (...) w A. (która ich nie zamawiała), zamiast których przesłano przepowiednie Nostradamusa, przez kilka godzin przyjęto zaledwie 9 przesyłek.



Nie sposób zgodzić się z obrońcą oskarżonej **M. B. (3)**, jakoby celniczka mogła nie wiedzieć do czego służy sprzeczne z prawdą potwierdzenie eksportu towarów w ramach sprzedaży zagranicznej opodatkowanej zerową stawką VAT, gdzie odprawa celna stanowiła warunek wywozu.

Wbrew logice byłoby też zakładać, że zaniechanie sprawdzenia zawartości trzech przesyłek nadanych przez spółki oskarżonego W., stanowiło przypadek.

Wskazując na brak dowodów winy oskarżonej M. B. (3), skarżący zupełnie pomija te, z których wprost wynika, że towary mające stanowić przedmiot potwierdzonych przez nią odpraw celnych w rzeczywistości nie mogły nim być i nigdy nie zostały przedstawione do odprawy (porcelana, którą miała odprawiać oskarżona nie istniała, jej sprzedaż wykluczali rzekomi producenci, a transport na terenie kraju fałszywie potwierdził - na prośbę W. K. (1) - świadek L. T., firmy rzekomych czeskich odbiorców nie istniały, adres nabywcy płaszczy w C. L. nie miał odzwierciedlenia w rzeczywistości, a historie okularów zakupionych od firmy (...) Sąd I instancji skrupulatnie odtworzył, wykluczając je jako przedmiot obrotu), a ich przepływ potwierdzała spółka Handel (...) sąsiadki oskarżonego T. F., M. Ż.. Sąd I instancji przywołał dowody wskazujące na proceder opłacania celników w zamian za poświadczanie fikcyjnych odpraw oraz kontakty z nimi, które oskarżeni zawdzięczali T. F. (zeznania A. P. (1) i A. S. (2)), a także zeznania pracowników ochrony, którzy przyznali, że fikcyjnie potwierdzali wjazd na teren

punktu celnego pojazdów mających przewozić odprawiany towar.

W kontekście sugestii autora apelacji, jakoby oskarżonej M. B. (3) nie można było przypisać osobistego zaangażowania w realizację przestępstwa, a jedynie wykonywanie odpraw zgodnie z poleceniami kierownika posterunku, przypomnieć należy, że z opinii grafologicznej wynika, iż to właśnie M. B. (3) podrobiła podpis R. W. (1) na protokole załadowniczym okularów z 14 sierpnia 1998 r. do dokumentu SAD (...) (tom 267, k. 45978), które miał rzekomo przewozić A. H., a odprawiać oskarżony W. O., co dezawuuje twierdzenie skarżącego o braku jej zainteresowania powodzeniem akcji przestępczej.

Wbrew wywodom obrońcy **P. B. (1)**, to konkretne dowody, a nie tylko poszlaki pozwoliły ustalić, że żadna z przesyłek stanowiących przedmiot poświadczonych przez tego oskarżonego odpraw nie została nadana w dniu poświadczenia odprawy, choć odprawa i nadanie objęte musiały być jedną wspólną procedurą.

Jakkolwiek zatem oczywistym jest, że konieczność zweryfikowania tego, co się urzędowo zaświadcza nie wymaga szczególnych regulacji, to fakt nienadania żadnej z rzekomo odprawionych przesyłek świadczy o tym, że brak było przedmiotu takiej weryfikacji. Tym samym poświadczenie odprawy towaru, który nie został do niej przedstawiony, wszak fizycznie nie istniał (co Sąd I instancji klarownie wykazał), w oczywisty sposób stanowi umyślne niedopełnienie obowiązku funkcjonariusza celnego

oraz poświadczenie nieprawdy w dokumentacji celnej.

Oskarżony potwierdził wszak nie tylko rewizję towaru, nanosząc jego wagę, datę odbioru kart 1A,3 SAD (...), ale też tożsamość jego nadawcy i fakt jego wywozu, choć opinia grafologiczna wykluczyła, aby podpisy na nadaniach nakreślił R. W. (1), poczta nie przyjęła w dniu 31 października 1998 r. żadnej paczki od spółki (...), jak też żadnej przesyłki adresowanej do łotewskiej firmy (...), ani do kazachskiej spółki (...), B. K., przy czym odbiorcy ci nie istnieli, podobnie, jak mające stanowić przedmiot odprawy aparaty słuchowe, a wobec przyjęcia w tym dniu zaledwie kilku przesyłek do ekspedycji, wykluczone jest zagubienie paczek na skutek natłoku pracy.

Nie negując, że świadkowie przywołani przez skarżącego w apelacji wskazywali na pobieżność kontroli oraz trudności w weryfikacji wartości przedstawianych do odprawy towarów, wskazać jednak należy, że ujawnione dowody przemawiają w tym wypadku na rzecz całkowitego braku takiej kontroli wobec nieprzedstawienia nieistniejącego towaru, a w konsekwencji jego niewyekspediowania, wbrew dokumentarnemu poświadczeniu, co depozycje powyższe czyni nieprzydatnymi do rekonstrukcji faktów w odniesieniu do czynu zarzuconego P. B. (1).

Odwoływanie się do „luk w systemie odpraw” i możliwości przeoczenia zachowań nadawcy jest nieskuteczne w szczególności wobec treści wyjaśnień samego oskarżonego B., który stanowczo twierdził, że nadzorował cały

proces ważenia i przekazania paczki do ekspedycji, czyniąc to w bezpośredniej bliskości pracownika poczty, gdzie towar rewidowany był na ladzie i kierowany wprost do zapakowania („Widziałem, jak zgłaszający stawiał paczkę na wagę a następnie paczka została zapakowana. Widziałem, jak przekazano poczcie przesyłki do ekspedycji”, „wywóz towaru potwierdziłem na podstawie obserwacji” - k. 22666. T. 147). Niemniej wobec bezspornego faktu nieistnienia towaru, nieprzyjęcia paczek do wywozu przez pocztę, ich niedoręczenia fikcyjnym odbiorcom i niezwrócenia przesyłek, zgodne ze wskazaniami wiedzy, logiki i życiowego doświadczenia było ustalenie przez Sąd I instancji, że przesyłki fizycznie nie istniały, a wyjaśnienia oskarżonego stanowiły wyłącznie wersję obronną.

Zatem tylko „na marginesie” dostrzec wypada, że świadek P. S. (2) opisując na rozprawie zwyczajowy przebieg kontroli, mówił o jej wyrywkowości polegającej na przejrzaniu części towaru (np. w sytuacji zadeklarowania odprawy 100 pomadek, oglądano kilka – k. 52087), a nigdy on, ani żaden inny ze świadków nie twierdził, aby w praktyce dopuszczano całkowite zaniechanie jej przeprowadzenia. Jednocześnie świadek W. podkreślał szczególną wnikliwość rewizji „w każdym przypadku gdy przekaz celny miał wartość większą niż 40-50.000 USD”. Tymczasem deklarowana wartość towaru, którego odprawę poświadczył oskarżony P. B. (2), przekraczała 520.000 USD.

Nie wymaga przy tym żadnego specjalistycznego szkolenia uczynienie zadość przez

funkcjonariusza służb celnych obowiązkowi zweryfikowania fizycznego istnienia przesyłki, której odprawę i wywóz poświadczą. Powinność kierowania się w ocenach i wnioskach rozsądkiem i logiką, nakazywała w zaistniałych okolicznościach przyjąć, że niedopełnienie tego obowiązku podyktowane było przestępczym zamiarem w postaci przypisanej w zaskarżonym wyroku, wpisując się w modus operandi wspólny dla wszystkich wyłudzeń dokonanych i usiłowanych przez sprawców głównych oszustwa na szkodę Skarbu Państwa.

Oczywiście nieprzekonujące jest natomiast twierdzenie, że potwierdzając stosowną pieczęcią objęcie odprawy procedurą VAT, funkcjonariusz celny nie rozumie jej skutków i nie wie, czemu służy fikcyjne poświadczenie odprawy i wywozu towarów objętych zerową stawką. Dla przypisania zaś pomocnictwa do oszustwa, nie jest w takim wypadku niezbędne ustalenie znajomości pomocnika z beneficjentem wyłudzenia, o czym wyżej.

Niezasadne pozostają zarzuty obrońcy **J. G. (1)** podnoszące braki dowodowe w zakresie zawinienia oskarżonego. Twierdzenie, jakoby oskarżony starannie wykonywał swoje obowiązki w oczywisty sposób koliduje z bezspornym – w świetle oczywistej wymowy dowodów - faktem, że potwierdzona przez niego w dniu 28 września 1998 r. odprawa - zgłoszenie i wywóz analizatorów do Kazachstanu dla należącej do K. S. spółki (...), bynajmniej nie została w tym dniu dokonana (rejestr przyjętych przesyłek), skoro przesyłki nie przekazano poczcie (zgodnie z apelacją prokuratora Sąd

Apelacyjny skorygował ustalenie Sądu I instancji, przyjmując za treścią dowodów, że paczkę, acz z inną zawartością nadano następnego dnia), co wpisuje się w modus operandi działania głównych sprawców oszustw, którzy wykorzystując swoje znajomości, przedstawiali do rzekomej odprawy wyłącznie dokumenty mające potwierdzać wywóz i stanowić tym samym podstawę ubiegania się o zwrot podatku VAT.

Nie sposób takiego stanu rzeczy zrzucić na karb przeoczenia, skoro przesyłka do tegoż adresata - negującego nota bene jakiejkolwiek kontakty handlowe z polskimi firmami - mająca zawierać analizery, została nadana nazajutrz (rejestr przesyłek), a nawet doręczona, tyle, że z zawartością książki telefonicznej oraz katalogów części samochodowych, które nie mogły zostać wzięte za analizery widma optycznego, nawet przy braku szczegółowego wyobrażenia o tych ostatnich.

Wskazania wiedzy, logicznego rozumowania i życiowego doświadczenia nie pozwalają uznać za przypadek tożsamości nadawców przesyłek, adresowanych do tej samej kazachskiej spółki i deklarujących zawartość analizatorów, których wywóz niezgodnie z prawdą potwierdzili również M. D. (2) i A. K. (2). Przeciwnie, dyrektywy art. 7 kpk dyktują wniosek, że oskarżeni R. W. (1) i W. K. (1), prowadząc przestępczy proceder na tak szeroką skalę, czynili to wedle sprawdzonych wzorców i nie ryzykowaliby odprawy, gdyby nie znali jej wyniku.

Taki rodzaj wyświadczonej im przez oskarżonego J. G. (1)

pomocy do dokonania oszustwa nie wymagał bezpośrednich wzajemnych kontaktów, co nie zmienia faktu, że choćby tylko na podstawie otrzymanych i wypełnianych dokumentów oskarżony miał wiedzę, kto będzie beneficjentem oszustwa, które ułatwił.

Sam oskarżony przyznał natomiast znajomość mechanizmu odzyskiwania podatku VAT („Jako celnicy wiedzieliśmy, że przysługuje zwrot podatku VAT przy sprzedaży eksportowej” - k. 22660, t. 147), a okoliczność, iż fikcyjne odprawy musiały być podporządkowane jego wyłudzeniu, jawi się oczywistą nie tylko dla funkcjonariusza służby celnej, ale również dla przeciętnego obywatela, wszak innemu racjonalnemu celowi służyć nie mogły.

Obowiązkiem Sądu orzekającego jest natomiast kierowanie się w swoim wnioskowaniu rozsądkiem, której to powinności w zaskarżonym wyroku uczyniono zadość. Fakt, że wyprowadzone konkluzje sprzeczne są z wyjaśnieniami oskarżonego, który nie przyznawał się do czynu, nie powoduje ich dowolności, ani nie narusza art. 7 kpk, czy też art. 6 kpk. Przepisy procedury zapewniają oskarżonemu prawo do przedstawienia własnej wersji obronnej, a nie do jej zaaprobowania przez Sąd orzekający, gdy całokształt okoliczności ujawnionych w sprawie czyni ją nieprawdopodobną.

Wbrew wywiadowi apelacji, oskarżony nie był bynajmniej w stanie rozsądnie wyjaśnić faktu nieprzyjęcia przez pocztę przesyłki, której odprawę i wywóz osobiście potwierdził, podnosząc jedynie, iż nie wie, jak to się stało.

Wykluczyć należało sugestie obrońcy odnośnie możliwości zamiany zawartości paczki nazajutrz przez A. K. (2), po uprzednim prawidłowym dokonaniu odprawy przez J. G. (1), skoro analizery nie istniały jako przedmiot obrotu (brak źródła pochodzenia, producenta, fikcyjność podmiotów i faktur dokumentujących obrót krajowy, nieodprowadzenie VAT-u na żadnym etapie), co wyłączało możliwość dokonania ich oglądu, do którego odwołuje się skarżący. Oczywistym jest również, że w przypadku faktycznego odprawienia paczki z analizarami, dotarłaby ona do odbiorcy, niemniej nie było nawet powodu wysyłania analizarów podmiotowi, który ich nigdy nie zamawiał, stanowczo przecząc wszelkim kontaktom handlowym z Polską, a nadesłane na jego adres, bezwartościowe przesyłki zwrócił bez otwierania.

Wreszcie sam schemat odpraw, nakreślony spójnie m.in. przez oskarżonych K. i B., nie pozostawiał pola na zawieruszenie paczki, która była jedynie przesuwana do okienka pracownika poczty przez pozostającego w bezpośredniej bliskości celnika, który kończył odprawę dopiero, gdy poczta przyjęła zakwalifikowaną przesyłkę, która nie wracała już do celnika. Celnik mógł przystąpić do kolejnego zgłoszenia dopiero wówczas, gdy przesyłka została zapakowana i przyjęta do wywozu, a potwierdzić wywóz towarów mógł tylko po upewnieniu się, że zrewidowana paczka została przyjęta do ekspedycji i wyekspediowana. Potwierdzają to zeznania świadka Z. M., która wskazała, iż „celnik nie mógł wydać paczki klientowi tylko musiał przekazać



poczcie i dopiero po przyjęciu przez pocztę potwierdzić wywóz”. Jest to oczywiste, skoro dopiero potwierdzenie wywozu kończyło procedurę odprawy, stanowiąc warunek konieczny ubiegania się o zwrot podatku VAT w związku z eksportem objętych zerową stawką towarów.

Nie da się wreszcie braku przekazania przesyłki poczcie wyjaśnić wzmożonym ruchem w punkcie odpraw skoro w dniu 28 września 1998 r. dokonano łącznie zaledwie 4 zgłoszeń celnych.

Zatem, nawet gdyby inny celnik w jakiś sposób dotarł po odprawie do zawartości paczki i dokonał jej zamiany, to fakt przyjęcia odprawionej przesyłki musiałby zostać odnotowany w rejestrze pocztowym, jak to miało miejsce w każdym innym przypadku faktycznego przyjęcia.

Jakkolwiek oskarżony zapewniał, że „każdy towar celnik oglądał” (k. 22.660), każdorazowo przekazując paczki pracownikowi poczty, a następnie przystawiając na nich pieczęci wywozowe w jego obecności, to nie przedstawił przekonującego, a wręcz jakiegokolwiek wytłumaczenia braku pieczęci dopuszczenia do wywozu na paczce, która od spółki (...) trafiła do Kazachstanu, skąd została zwrócona. Tymczasem w przypadku sugerowanej przez skarżącego zamiany zawartości odprawionej paczki, na opakowaniu pozostałyby zachowane dowody odprawy dokonanej przez J. G. (1) w dniu 28 września 1998 r. Ich brak dezawuuje tezę o zamianie zawartości paczki.

Skoro natomiast przesyłki opisanej przez oskarżonego w dokumentacji

(...) w dniu odprawy nie przyjęła poczta, nie została też dostarczona adresatowi, a analizy widma optycznego, jak trafnie wykazał Sąd I instancji, nie mogły być faktycznym przedmiotem obrotu, to trudno zakwestionować logikę wniosku Sądu I instancji, iż oskarżony w istocie nie dysponował żadną paczką, a jedynie dokumentami, w których poświadczył fikcyjny wywóz.

Na taki przebieg zdarzeń wskazuje również opinia grafologiczna, wykluczająca autentyczność podpisu R. W. (1) na dokumentach, choć oskarżony J. G. (1) potwierdził, iż był on nadawcą przesyłki. Nadto wnioskowanie Sądu I instancji w powyższym zakresie koresponduje z depozycjami A. W. i A. P. (1) odnośnie mechanizmu odpraw celnych na rzecz spółek oskarżonych w niniejszym postępowaniu, z których wprost wynika, że celnikom co do zasady przekazywano wyłącznie dokumenty, aby nanieśli na nie stosowne zapisy.

Paczka z zupełnie inną, bezwartościową zawartością, została zatem nadana następnego dnia wyłącznie celem upozorowania eksportu, ale już bez zaangażowania oskarżonego J. G. (1), którego rola sprowadziła się do fikcyjnego poświadczenia wywozu nieistniejącego towaru.

Tymczasem poświadczenie dokonania odprawy celnej i wywozu towaru objętego w eksporcie zerową stawką VAT w sytuacji jego braku, przy oczywistej świadomości, iż upozorowanie obrotu ukierunkowane jest na wyłudzenie zwrotu nienależnego podatku VAT, a poświadczenie wywozu stanowi nieodzowną

formalną podstawę roszczeń wobec Urzędu Skarbowego, wpisuje się w bezpośredni zamiar popełnienia przestępstwa w postaci przypisanej w zaskarżonym wyroku, acz nie w stosunku do mienia znacznej wartości, **o czym szerzej w części 4, punkt 2 (korekty dokonane z urzędu przez Sąd odwoławczy).**

Chybiony jest zatem zarzut obrazy art. 5 § 2 kpk w sytuacji, gdy Sąd I instancji nie powziął takich wątpliwości, których nie zdołałby usunąć w drodze swobodnej oceny dowodów, postrzeganych w kontekście całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie, należycie stosując przy tym wskazania wiedzy, logiki i życiowego doświadczenia. Reguły te nakazywały przyjąć, że gdyby oskarżony, jak twierdził, dysponował przesyłką podczas odprawy i należycie jej dokonał, to przesyłka zostałaby przyjęta przez pocztę i trafiłaby do nadawcy, tak jak dotarły do niego inne, bezwartościowe paczki mające pozorować obrót drogocennym towarem. Nie sposób też podzielić zarzut obrazy art. 424 § 1 kpk w sytuacji, gdy z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika w sposób oczywisty, iż wyjaśnień oskarżonego nie przyjęto za podstawę ustaleń faktycznych, opierając się w ich czynieniu na dowodach obiektywnych, w tym zwłaszcza dokumentarnych. Fakt, że wynik podjętych ocen nie spełnia oczekiwań skarżącego, nie wpisując się w linię obrony, nie narusza żadnego przepisu procedury karnej.

Nie podważa ocen i ustaleń Sądu I instancji twierdzenie obrońcy oskarżonej **E. T. (2)**, jakoby na oskarżonej nie ciążył obowiązek rzetelnej kontroli odprawianych

przesyłek, skoro już od 2 października 1998 r. wszystkich celników Urzędu Celnego (...) w W. Oddział Towarowy II, Posterunek I obowiązywało polecenie służbowe nr 26 Dyrektora Urzędu Celnego (...) w W. obligujące do pełnego zakresu weryfikacji wywozu towarów, które w dniu wydania zostało skierowane do zapoznania i stosowania przez wszystkich funkcjonariuszy celnych (k. 7083, tom 45). Twierdzenie, jakoby spośród funkcjonariuszy przedmiotowego urzędu tylko oskarżona nie znała jego treści, jest nieprzekonujące w kontekście powszechnej wiedzy o zaostrzeniu procedur dotyczących towarów dużej wartości, prezentowanej przez innych oskarżonych oraz przez świadków.

W powyższym kontekście przywoływane w apelacji twierdzenia świadków P. O., czy S. W. co do braku obowiązku rewidowania wszystkich paczek, nie mają istotnego znaczenia w odniesieniu do objętych zarzutem odpraw potwierdzonych przez oskarżoną T., wszak te datowane były w okresie po 31 grudnia 1998 r., skoro również ci świadkowie zgodnie podnosili polecenie służbowe rewidowania przesyłek dużej wartości i wynikającą z niego zmianę procedury odpraw. S. W. klarownie zeznał, iż zawsze sprawdzał w wywozie SAD zgodność danych z dokumentami, w tym ilość paczek, ich wagę oraz ilość i rodzaj zamknięć celnych, termin dostarczenia do urzędu granicznego, a także zapewnił: „Zawsze rewidowałem towary o dużej wartości, powyżej 10.000 USA”, „Wiedziałem o tym, że firmy sprzedające towar za granicę otrzymują zwroty podatku VAT i z tego względu starałem

się kontrolować stan faktyczny pod kątem ustawy o podatku VAT, sprawdzić czy ma miejsce transakcja kupna –sprzedaży i czy wartość towaru jest w rzeczywistości taka, jak ją określono w zgłoszeniu celnym”(k. 19891, tom 131).

Oskarżona tymczasem potwierdziła odprawę 23 takich przesyłek i w sprzeczności z dyrektywami art. 7 kpk byłoby przyjęcie za przypadek, że wszystkie pochodziły od spółek kontrolowanych przez oskarżonych W. i K., a żadna z nich nie została przyjęta w (...) jako podlegająca zgłoszeniu indywidualnemu SAD.

Zatem nawet przy założeniu, że celnik nie musiał sprawdzać wnętrza paczki opatrzonej zamknięciami celnymi, to musiał sprawdzić jej fizyczne istnienie u przewoźnika (tu (...)), a tymczasem byłby żadnej z przedmiotowych odprawionych przez oskarżoną przesyłek celnych nie znajduje odzwierciedlenia w dokumentacji (...), zaś z zebranych dowodów wynika, że dokumenty do odprawy nie zostały dostarczone przez żadnego z pracowników tej firmy, a paczki te nigdy nie trafiły do magazynu eksportowego, co wpisuje się w sposób działania oskarżonych W. i K. w odniesieniu do wszystkich towarów objętych zarzutami.

Powołane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dowody pozwalają stwierdzić, że każda przesyłka nadawana przez przewoźnika (...) była wieloetapowo rejestrowana i monitorowana, a w systemie śledzenia przesyłek tej firmy nie pojawiały się w tylko przesyłki nie przyjęte do ekspedycji. W sytuacji, gdy towaru nie wywieziono w dniu odprawy celnej, odprawa musiała zostać anulowana i powtórzona w dniu wywozu, przy

czym informacje o przesyłce były zamieszczane zarówno w systemie w Polsce, jak i w L., gdzie mieściła się sortownia dla wszystkich przesyłek do dalszej ekspedycji.

Fakt, że żadna z przesyłek, których warunkującą zwrot VAT odprawę celną poświadczyła E. T. (2), nie zaistniała w żadnym z systemów ewidencyjnych, dawał wystarczający asumpt do ustalenia, że przesyłki te nie miały odzwierciedlenia w rzeczywistości, a ich rzekomy eksport miał jedynie dokumentarny charakter. Wniosek ten wspiera brak wymaganych podpisów pracowników (...) na listach przewozowych i oczywisty dla celnika brak potwierdzenia zawarcia umowy przewozu, bez której odprawa nie powinna się odbyć (m.in. zeznania świadka S. W.).

Suma tych okoliczności, przy jednoczesnym uwzględnieniu ustalonego przez Sąd I instancji braku towaru stanowiącego przedmiot fikcyjnego obrotu przez powołane w tym celu spółki, prowadzi do jedynie racjonalnego wniosku, że oskarżona E. T. (2) nie mogła dokonać żadnej, nawet podstawowej kontroli przesyłek, bo te nie istniały, a tym samym jej wyjaśnienia, jakoby nie mając obowiązku weryfikacji zawartości, potwierdziła jedynie zamknięcia celne na paczkach, również pozostają niewiarygodne.

Sąd I instancji logicznie odwołał się do w powyższym kontekście do zeznań A. W., która opisała proceder fałszywego poświadczenia fikcyjnych odpraw w tożsamym schemacie, a zważywszy na skalę procederu oraz przyjęty sposób działania, racjonalne jest

wnioskowanie, iż sprawcy główni oszustw na szkodę Skarbu Państwa, również w tym przypadku działali zgodnie z przyjętym, powtarzalnym układzie, wykorzystując gotowość celnika, motywowanego obietnicą korzyści majątkowej, do ułatwienia im uzyskania dokumentów niezbędnych dla skutecznego dochodzenia, nienależnego, zwrotu VAT.

W kontekście dowodowym dodać należy, że spółki kontrolowane przez oskarżonych W. i K., były jedynymi zaewidencjonowanymi w związku ze zgłoszeniem odpraw w okresie od dnia 31 grudnia 1998 r. do dnia 2 stycznia 1999 r., a w pozostałych przypadkach odprawy były rejestrowane zawsze jako ostatnie – wbrew praktyce nawet po tzw. SAD-ach zbiorczych, co na fiasko skazuje próby uzasadnienia nieprawidłowości presją położonych na szybkie dokonywanie formalności ze względu na natłok odpraw. Trzeba wreszcie wskazać, że w notatniku R. W. (1) przy dacie 29 grudnia 1998 r. zamieszony został zapis: „M. dostał 6000 odprawa H., Kroton Agencja” (k. 6221, t. 40), a oskarżony W. miał w tym dniu kontakt telefoniczny z M. P., co we wzajemnym powiązaniu wskazuje na zaplanowaną operację ze świadomą w niej rolą oskarżonej, która podobnie, jak inni oskarżeni celnicy z tego samego Posterunku, niedopełniając obowiązku niezbędnej weryfikacji, poświadczala fikcyjne odprawy w pełnej świadomości oszukańczego celu, jakiemu ma to służyć.

Odmówienie wiary wyjaśnieniom zarówno **S. N. (1)**, jak i **W. O.** nie jest wynikiem obrazy art. 7 kpk, ale następstwem prawidłowego

zastosowania dyrektyw wynikających z tego przepisu. W żadnym też razie granic swobody ocen nie przekracza danie wiary przez Sąd Okręgowy zeznaniom A. H. i M. S. (3), którzy zgodnie negowali wykonanie przedmiotowych transportów okularów.

Zacząć wypada bowiem od samego przedmiotu transportu, którego istnienia nie potwierdzają żadne dowody, a te ujawnione na rozprawie, w swoim całokształcie wprost temu zaprzeczają.

Jedynym potwierdzonym źródłem pochodzenia okularów w spółkach związanych z oskarżonymi W. i K. pozostaje spółka cywilna (...), której wspólnicy J. J. (8) i W. S. w istocie sprzedali łącznie 40.000 sztuk rzekomo spółce (...). C., a w istocie oskarżonym W. i K. w cenach po 80 gr i po 1,80 zł za sztukę, tyle, że miało to miejsce w dniach 1 i 10 czerwca 1998 r. i odbyło się bez naliczenia VAT, którego M. nie był płatnikiem, a okulary te zostały zatrzymane w ilości 26.000 sztuk w tym samym jeszcze miesiącu przez bułgarskie służby celne jako (...) spółki (...) (15.000 sztuk) oraz U. (11.000 sztuk), zaś pozostałe 14.000 sztuk świadkowie H. i F. złożyli w lipcu 1998 r. w bułgarskim składzie celnym. Okulary te, wobec nieuiszczenia opłat celnych nie wróciły do kraju i nie mogły stanowić przedmiotu wywozów potwierdzonych przez oskarżonych N. oraz O. w sierpniu 1998 r.

Natomiast z zeznań świadków J. i S. stanowczo wynika, że kolejną partię okularów sprzedali oskarżonym dopiero w marcu 1999 r., a co za tym idzie również ta partia nie



mogła stanowić przedmiotu wywozu do Ukrainy w sierpniu 1998 r., w szczególności, że po machinacjach z fakturami, oskarżeni ostatecznie nie zapłacili za okulary, co skutkowało ich częściowym zwrotem zbywcy.

Sąd I instancji logicznie i w sposób znajdujący umocowanie w wiarygodnych dowodach wykazał, że spółki (...), odpowiednio w dniach 10 i 14 sierpnia 1998 r. nie dysponowały okularami zadeklarowanymi jako przedmiot wywozu, a co za tym idzie nie mogły one być transportowane przez A. H., co koresponduje z jego stanowczymi w tym zakresie zeznaniami.

Konsekwentne zaprzeczenie przez A. H. świadczeniu usług jakiegokolwiek transportu dla spółek (...), T., czy innych wymienionych w zarzutach oraz przewozu kiedykolwiek okularów, znajduje potwierdzenie nie tylko w relacji świadka M. S. (3), ale przede wszystkim w bezspornym fakcie, iż podpisy A. H. na przedmiotowych dokumentach SAD z 10 i 14 sierpnia 1998 r. zostały podrobione (opinia biegłego z zakresu badania autentyczności pisma i podpisów), co nie miałyby miejsca, gdyby świadek rzeczywiście przewoził ów towar i przedstawiał jego dokumenty celne.

W zgodzie ze wskazaniami wiedzy, logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego pozostaje również konkluzja, że A. H. i M. S. (3) nie mieli obiektywnie uzasadnionego powodu, aby zaprzeczać, że wykonali sporne transporty, gdyby faktycznie tak było, w szczególności, że ich rola miałyby sprowadzać się wyłącznie do przewozu towaru do Mołdawii. Trzeba w tym kontekście wskazać,

że dokumenty graniczne pozwoliły potwierdzić, iż świadkowie do Mołdawii nie wjeżdżali, a oni sami podnosili też, że w 1998 r. nie byli w W., skąd każdorazowo miał być pobrany ładunek, zaś M. S. (3) twierdził, że nigdy tam nie był.

Należy również przypomnieć, że z opinii grafologicznej wynika, iż podpis R. W. (1) na protokole załadowniczym okularów z dnia 14 sierpnia 1998 r. do SAD (...) (k. 45978, t. 267), które miał rzekomo przewozić A. H. a odprawiać oskarżony W. O., podrobiła oskarżona H. B., co potwierdza pozorność czynności dokumentowanych w związku z całą procedurą odprawy i koresponduje z zeznaniami świadka A. P. (1), który opisywał kontakty oskarżonego F. z celnikami, w tym w P. oraz jego „układy w każdym urzędzie granicznym”, przyznając, iż sam – w zamian za gratyfikację - dowoził dokumenty do fikcyjnych odpraw, gdzie „samochołów i towarów nikt nigdy nie widział” (k. 36370) . W szczególności podkreślić trzeba, iż w notatniku R. W. (1) znalazł się korespondujący z powyższym zapis „0,6% T. za sierpniowe odprawy Sumer, T., U., H., F.”.

Wobec ustalenia fikcyjności towaru, sfalszowania podpisów A. H. oraz jego i M. S. (3) spójnych i stanowczych zeznań, iż nie przewozili tych ładunków, a także bezspornego faktu, że rzekomy odbiorca nigdy towaru takiego nie zamawiał, uzasadnione było przyjęcie przez Sąd I instancji, że poświadczenie odpraw i wywozu okularów w dokumentach (...) przez oskarżonego N. oraz przez oskarżonego O., było niezgodne z prawdą, wpisując się w modus operandi sprawców głównych

oszustw, w ramach mechanizmu opisanego przez A. P. (1) i A. W..

Fakt, że inni oskarżeni celnicy negowali w swoich wyjaśnieniach pozorność zarzuconych im poświadczeń wywozu, nie podważa ocen Sądu I instancji odnośnie niewiarygodności takiej linii obrony.

W odniesieniu do argumentacji apelacji obrońcy W. O. wskazać należy, że nie jest prawdą, jakoby świadkowie H. i S. mieli sobie nagle przypomnieć o kradzieży dokumentów. Jakkolwiek świadek H. okoliczność tę powołał podczas drugiego przesłuchania, to nastąpiło to w związku z okazaniem dokumentów z podpisem świadka, kiedy to wskazał na jego podobieństwo, wykluczając tożsamość. Świadek, odnosząc się do tej właśnie okoliczności opisał kradzież dokumentów własnych i pojazdu, dokonaną latem 1998 r. w pobliżu często odwiedzanej fabryki (...), zeznając: „Przypuszczać skąd we wskazanych fakturach znajduje się mój podrobiony podpis i wszystkie dane: seria paszportu, moje nazwisko i imię, numer samochodu, mogę tylko w oparciu o to...” (k. 19478).

Podobnie M. S. (3), o kradzieży zeznał w odpowiedzi na pytanie przesłuchującego podczas ponownego przesłuchania w dniu 26 czerwca 2000 r. (k. 19486), co wyklucza tezę o intrydze ze strony świadków.

Nie sposób też zdezawuować zeznania świadków z tej przyczyny, że po wielu latach nie pamiętali osoby, która zwróciła im skradzione dokumenty, zaś wobec faktu ich bardzo częstych podróży do wytwórni mebli w B., zlokalizowanie właścicieli

celem wykupu dokumentów nie nastęrczało większych trudności, a wobec ich odzyskania angażowanie Policji stało się zbędne.

Wreszcie – wbrew wywodom apelacji – świadkowie H. i S. nie twierdzili, że meble z B. z zamknięciem celnym przewozili w dniach odpraw objętych zarzutami, wszak jednoznacznie wskazywali na niepamięć dat, co wobec częstotliwości ich podróży do Polski jawi się uzasadnionym, w szczególności, że meble stanowiły przedmiot częstego transportu, a na własny użytek mogły być przewożone na podstawie ustnego tylko zgłoszenia, bez odprawy SAD, co koresponduje z brakiem adnotacji o rodzaju ładunku przewożonego w dniu 14 sierpnia 1998 r.

Natomiast podnoszony przez świadków fakt przewozu przez granicę mebli z fabryki (...) w B. na zgłoszenie SAD, znajduje potwierdzenie w uznanej za wiarygodną dokumentacji, z której wynika, że miał on miejsce w dniu 19 listopada 1998 r. (k. 43358 verte, t. 256), a transport o takim charakterze pamiętał też świadek Z. Ł..

Sąd I instancji na stronach 303 -304 swojego uzasadnienia logiczne umotywował swoje oceny i wnioski, których racjonalności skarżący nie zdołali podważyć, a których powtarzanie jest niecelowe. Oczywiście wymowa dowodów ocenianych we wzajemnym powiązaniu pozwalała w uprawniony sposób przyjąć, że nie tylko okularów w dniach 10 i 14 sierpnia 1998 r. nie przewoził A. H., ale w ogóle nie były w tym dniu transportowane przez przejście graniczne w H. żadne towary od

spółek (...), a jedynie oskarżeni S. N. (1) i W. O. poświadczili fikcyjny wywóz w dokumentacji (...).

Przyjętych przez Sąd Okręgowy ocen nie podważają zeznania świadków pracujących w tamtym czasie jako celnicy na przejściu granicznym w H., skoro świadek W. J. w zeznaniach z 29 października 2002 r. stanowczo zeznał, iż nie pamięta swojego udziału w rewizji ładunku z okularami, a świadek A. P. (3) w tej samej dacie zeznał, iż niczego nie pamięta z odpraw w dniu 10/11 sierpnia 1998 r., jak też, nie przypomina sobie transportu z okularami („nie przypominam sobie, abym brał udział w rewizji celnej, w czasie której rewidowano samochód wiozący okulary przeciwsłoneczne”- k. 43399). Na niepamięć powoływał się również R. A.. Podobnie niczego nie pamiętał podczas przesłuchania w dniu 30 października 2002 r., pełniący służbę w dniu 14 sierpnia 1998 r. świadek P. D., który stwierdził jednak „Nie brałem udziału w rewizji samochodu, którym były wiezione okulary przeciwsłoneczne i nie widziałem, aby taka rewizja była zrobiona”( k. 43404), dodając przy tym, że nie było możliwości przyglądania się temu co robią koledzy, gdyż każdy miał dużo pracy. Jednocześnie świadek D. zeznał, że pracując na odprawie wywozowej, jako jedyny w oddziale celnym w H. weryfikował dokumenty SAD i nie przypomina sobie, aby W. O. informował go o tak dużej odprawie okularów przeciwsłonecznych z W., zaznaczając, że przy tak dużej odprawie sporządziłby notatkę dla naczelnika (k. 43405).

Zapewnienie złożone po wielu latach na rozprawie przez świadka P., jakoby widział odprawiane okulary,

jako sprzeczne z wcześniejszą relacją ze śledztwa, słusznie Sąd I instancji uznał za niewiarygodne, zwłaszcza, że świadek nie zdołał wyjaśnić tych sprzeczności. Wskazanie na uświadomienie sobie tego faktu po rozmowie z oskarżonym N., nie sposób uznać za racjonalne wytłumaczenie w sytuacji, gdy sam S. N. (1) utrzymywał, że odprawy okularów nie pamięta.

Z podobnych przyczyn, za trafne należy uznać dokonane przez Sąd Okręgowy oceny zeznań W. J., M. M. (6), Z. Ł., P. D., R. A., a także H. W. (str. 303-304 uzasadnienia).

Całkowicie chybiona pozostaje natomiast argumentacja skarżących co do interesu przewoźników w ukrywaniu wartości towarów przewożonych na ukraińskie, skoro objęty kwestionowanymi odprawami SAD towar miał być przewożony do Mołdawii, a nie przeznaczony na rynek ukraiński, a przewoźnik miał jedynie wykonywać zlecony transport, co wyklucza jego jakikolwiek interes w zatajaniu takiego faktu.

Wreszcie wskazać należy, że zebrane dowody dały asumpt do ustalenia wyłącznie dokumentarnego charakteru poświadczeń wywozu, co rozważania odnośnie świadomości oskarżonych w zakresie przewozu innego towaru niż deklarowany, czyni abstrakcyjnymi.

## **Ad. 2**

Obowiązek podjęcia przez Sąd orzekający inicjatywy dowodowej z urzędu nie materializuje się zawsze, ilekroć przeprowadzenie danego dowodu jest potencjalnie możliwe, a jedynie wówczas, gdy jest to niezbędne dla wyświetlenia

prawdy materialnej, a strony z taką inicjatywą nie występują.

Pomijając brak jakiegokolwiek inicjatywy w tym względzie ze strony obrońców, tak A. K. (2), jak i H. K. (2), na przestrzeni trwającego dwie dekady procesu, ustalanie szkoleń, jakie zostały przeprowadzone w Urzędzie Celnym w II Oddziale Pocztownym w W., nie było niezbędne, ani nawet miarodajne dla ustalenia wiedzy oskarżonych, jak i innych celników w zakresie wyłudzeń VAT.

Nie może nasuwać żadnych wątpliwości, że niezależnie od zakresu szkoleń (w których uczestniczenie – nota bene – nie musi przekładać się na przyswojenie poruszanych tematów), minimum wiedzy posiadanej przez funkcjonariusza celnego dokonującego odpraw celnych, musiało odpowiadać przepisom stanowiącym ich prawną podstawę.

Wątpliwości w zakresie doniosłości skutków odprawy celnej towarów w wywozie nie mieli celnicy M. U., A. P. (3), J. G. (1), ani pracująca wraz z oskarżonym K. i H. K. (2), A. T. (2) (o czym wyżej) i wbrew regułom art. 7 kpk byłoby przyjąć, że ci tylko oskarżeni nie byli ich świadomy i nie rozumieli powodów, dla których art. 70 ustawy z dnia 9 stycznia 1997 r. Kodeks celny (Dz.U. 1997/23/117) szczegółowo regulował procedurę, nadając celnikom szerokie uprawnienia i obowiązki w zakresie weryfikacji zgłoszeń.

Przypomnieć wreszcie trzeba obowiązujące w Urzędzie Celnym w W. II Oddziale Pocztownym, polecenie służbowe Naczelnika Z. R. dotyczące zasad przeprowadzenia

kontroli przesyłek i nakazujące natychmiast informować kierownictwo Oddziału o wszystkich przypadkach zgłoszenia do wywozu towaru o wartości celnej przekraczającej wartość 10.000 PLN (tom 297, k. 52213).

Nie sposób również zgodzić się z wywodami apelacji obrońcy J. S. (2), jakoby rekonstruując fakty, Sąd I instancji oparł się na domniemaniach, skoro Sąd ten przywołał konkretne dowody, z których taki stan wynika, a polemika kontestacyjna skarżącego w żadnej mierze go nie dezawuuje.

### **Ad. 3**

Przepis art. 389 § 1 kpk, poprzez sformułowanie „wolno odczytywać”, nie nakłada bezwzględnego w tym zakresie obowiązku, natomiast w wypadkach w nim przewidzianych, odczytanie poprzednich wyjaśnień oskarżonego wiąże się z dążeniem przez sąd do ustalenia prawdy (art. 2 § 2 kpk) i obowiązkiem wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy (art. 366 § 1 kpk).

W konsekwencji, w przypadku nieobecności oskarżonego na rozprawie, oznacza to obowiązek Sądu odczytania protokołów jego wyjaśnień, gdy zaniechanie tej czynności mogło spowodować niewyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy. Stąd też nieprzeprowadzenie tego dowodu przez Sąd mogłoby stanowić podstawę skutecznego zarzutu odwoławczego tylko wówczas, gdyby wykazane zostało, że na skutek zaniechania odczytania niektórych z protokołów uprzednio złożonych wyjaśnień, doszło do niewyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, które



w przypadku ich odczytania mogłyby zostać wyjaśnione.

Nie sposób natomiast wykazać, i skarżący obrońcy H. K. (2) oraz A. K. (2) tego nie uczynili, że nieujawnienie wskazanych w zarzutach protokołów wyjaśnień, przy jednoczesnym ujawnieniu pozostałych, zważywszy na ich treść, mogła mieć jakikolwiek wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Porównanie zawartości protokołów odczytanych i nieodczytanych nie pozostawia wątpliwości, że doszło w nich do powielenia treści, a protokoły nieodczytane nie zawierają takich depozycji, które nie wynikałyby z protokołów odczytanych.

Wskazane w apelacji, nieodczytane na rozprawie głównej, zdawkowe wyjaśnienia H. K. (2), w tym złożone 1 grudnia 2000 r. podczas posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania (tom. 147, k. 22721 verte), nie zawierają żadnych treści, które nie wynikałyby z odczytanych na rozprawie wyjaśnień złożonych przez nią w dniu 29 listopada 2000 r. (protokół na k. 22683-22687), co nie tylko pozbawia skuteczności zarzut obrazy art. 389 § 1 kpk, ale bezzasadnym czyni również zarzut obrazy art. 92 kpk i art. 410 kpk. Sąd I instancji bowiem, choć w uzasadnieniu wyroku powołał protokół przesłuchania oskarżonej z dnia 1 grudnia 2000 r. z k. 22721 (str. 222 uzasadnienia wyroku), to jednocześnie nie poczynił żadnych ustaleń w oparciu o treści wynikające ze złożonych wówczas wyjaśnień, w których oskarżona odwołała się w całości do wyjaśnień złożonych dwa dni wcześniej, a które ujawnione zostały.

Skarżący formułując taki zarzut, również nie poparł go żadnym rzeczowym uzasadnieniem, nie wskazując w szczególności, jakie to okoliczności nieujawnione na rozprawie, miałyby się znaleźć w ustaleniach faktycznych, a Sąd odwoławczy takowych nie stwierdził.

Podobnie rzecz się ma w przypadku wyjaśnień A. K. (2), co zapewne legło u podstaw braku choćby próby wykazania wpływu nieodczytania na rozprawie niektórych z protokołów jego wyjaśnień na treść zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny z urzędu również tegoż nie stwierdza, w szczególności, że wszystkie wymienione w apelacji, a nie odczytane na rozprawie protokoły, zawierają deklaracje odmowy złożenia wyjaśnień przez A. K. (2).

#### **Ad. 4**

Nie sposób podzielić zarzut obrazy art. 170 kpk wywodzony z braku bezpośredniego przesłuchania na rozprawie świadków M. S. (3) i A. H., skoro obaj świadkowie będąc obywatelami Ukrainy, przebywali za granicą, a w takim wypadku przepis art. 391 § 1 kpk wprost zezwala na rezygnację z zasady bezpośredniości i poprzestanie na odczytaniu zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym, której to powinności uczyniono zadość. Zanim tak się stało, Sąd I instancji podjął jednak wysiłki zmierzające do wezwania świadków, co okazało się nieskuteczne pomimo wyczerpania środków w tym zakresie, w tym podjęcia prób przesłuchania świadków na terenie Ukrainy w drodze pomocy prawnej. Dopiero bezskuteczność podjętych zabiegów spowodowała przeprowadzenie tych dowodów w

trybie art. 391 § 1 kpk, wobec braku możliwości przeprowadzenia ich na rozprawie w formie wnioskowanej przez obrońcę, co wpisuje się jednocześnie w podstawę uprawnionego oddalenia wniosku, określoną w art. 170 § 1 pkt 4 kpk. Aktualnie, wobec stanu wojny w Ukrainie, możliwość taka jest tym bardziej wykluczona (vide postanowienie Sądu Apelacyjnego w przedmiocie oddalenia wniosku wydane na rozprawie odwoławczej).

Podnieść przy tym należy, że świadkowie mieliby zeznawać na okoliczności sprzed wielu lat (obecnie sprzed 24 lat), co w świetle wskazań wiedzy, logiki i życiowego doświadczenia dyktuje wniosek, że po tak długim czasie nie można się spodziewać, aby ich zeznania mogły być bardziej precyzyjne od składanych w drodze pomocy prawnej na etapie postępowania przygotowawczego, co nakazywało ocenić wniosek obrońcy w tym przedmiocie jako zmierzający wyłącznie do przedłużenia postępowania. W tym zaś kontekście podkreślić wypada, iż zasada bezpośredniości nie ma nadrzędnego charakteru względem zasady szybkości postępowania, a okoliczności sprawy wskazują, że ponowne przesłuchanie świadków sprowadzałoby się do odczytania im uprzednio złożonych zeznań, stąd przedłużanie rozprawy celem ponawiania zagranicznych doręczeń świadkom było niecelowe.

Lp.4

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych (art. 438 pkt 3 kk), polegający na:

1. Zastosowaniu błędnego stanu prawnego do sprawy i niewyjaśnieniu jaki stan prawny

# zasadny

# częściowo zasadny 1

	<p>ma do niej zastosowanie - apelacja obrońcy R. W. (1),</p> <p>2. Uznanie oskarżonego za winnego zarzucanego czynu – apelacja obrońcy R. W. (1),</p> <p>3. Odmowie wiarygodności transakcjom handlowym przypisanym oskarżonej A. R. (2) – apelacja obrońcy A. R. (2),</p> <p>4. Dowolnej ocenie dowodów opartej na zeznaniach świadka S. P. i bezpodstawnym odmówieniu wiary wyjaśnieniom oskarżonej M. S. (2) – apelacja obrońcy M. S. (2),</p> <p>5. Przyjęciu, że oskarżonemu J. S. (1) można przypisać przestępstwo oraz zamiar bezpośredni kierunkowy w zakresie przypisanego czynu – apelacja obrońcy J. S. (1),</p> <p>6. Przyjęciu pozorności transakcji, postaci zamiaru i w efekcie przypisaniu oskarżonemu czynu – apelacja obrońcy J. S. (2).</p> <p>7. Jak w punkcie 2 apelacji obrońcy A. T. (2), w punkcie 2 apelacji obrońcy P. B. (1), w punkcie 2 apelacji obrońcy J. G. (1), w punkcie 2 apelacji obrońcy E. T. (2), w punkcie 2 apelacji obrońcy S. N. (1) i w apelacji obrońcy W. O..</p> <p>8. Jak w punkcie 2 apelacji obrońcy E. K. (2).</p>	# niezasadny 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p><b>Ad. 1</b></p> <p>Nie można zgodzić się ze skarżącym obrońcą R. W. (1), jakoby Sąd I instancji ustalając stan faktyczny nie osadził go w skonkretyzowanym stanie prawnym. Mechanizm</p>		

przypisanego R. W. (1) oszustwa, nie może być postrzegany jako skorzystanie przez oskarżonego z obowiązujących przepisów.

Ustawa z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług i towarów akcyzowych, pozwalała w art. 21 na zwrot nadwyżki podatku naliczonego nad należnym, wykazanej przez podatnika w deklaracji VAT 7, jeśli udokumentowany fakturą zakup towaru nastąpił od polskiej firmy i towar został następnie sprzedany za granicę, co wymagało potwierdzenia fakturą oraz dokumentem (...) z potwierdzeniem wywozu przez graniczny urząd celny. Dopiero spełnienie tych warunków uprawniało podatnika do otrzymania zwrotu 22% VAT.

Bezspornym jest, że brak było ku temu podstaw w odniesieniu do podatnika, który nie realizował sprzedaży eksportowej, a jedynie mistyfikował obrót i eksport towarów i posługując się sfalszowanymi oraz poświadczającymi nieprawdę dokumentami, wprowadzał w błąd Urzędy Skarbowe, aby stać się beneficjentem kwot wyłudzonych ze Skarbu Państwa tytułem nienależnego zwrotu podatku VAT. Oskarżony stawał się wszak dysponentem kwot, które z tytułu zwrotu wykazywanej nadwyżki VAT były wpłacane na rachunki bankowe poszczególnych, kontrolowanych przez niego spółek. Nie tracąc z pola widzenia historii tych rachunków, wskazującej na bezpośrednie wypłaty przez oskarżonego większości wpływających z tego tytułu sum, dla zakresu odpowiedzialności oskarżonego bez znaczenia pozostaje to, jak zadysponował wyłudzonymi

kwotami. Nie ma też znaczenia, jaki był podział łupów uzyskanych we współdziałaniu tudzież przy pomocy pozostałych oskarżonych, bowiem korzyścią majątkową zgodnie z definicją ustawową (art. 115 § 4 kk) jest korzyść dla siebie, jak i dla kogo innego, bez względu na to, czy pozostaje nadal w majątku tego, który ja odniósł.

Pomijając niezasadność przywołania w tym kontekście przyczyny odwoławczej z art. 438 pkt 3 kpk (zamiast art. 438 pkt 1 kpk), zgodzić należy się natomiast ze skarżącym, gdy wysuwa zarzut nieprawidłowo zastosowanej ustawy (stanu prawnego) do czynu przypisanego oskarżonemu R. W. (1), choć nie z przyczyn wskazanych w apelacji, zwłaszcza, że tych nie wskazano, wszak zarzutu nie wsparto żadnym uzasadnieniem. Twierdzenie, jakoby część czynów zostało popełnionych przed 1 września 1998 r. abstrahuje od przyjętej w wyroku konstrukcji czynu ciągłego po myśli art. 12 kk, która decyduje o jedności czynu niezależnie od wielości składających się nań zachowań, jeśli te podejmowane są w realizacji tego samego, z góry powziętego zamiaru. Przyjęcie tej konstrukcji prawa karnego materialnego, nota bene obligatoryjne przy takich ustaleniach i w przedmiotowych realiach dalece dla sprawcy korzystne, decyduje, że za czas popełnienia czynu przyjmuje się datę ostatniego objętego jego ramami zachowania.

Niemniej Sąd Apelacyjny z urzędu (art. 440 kpk) zobligowany był dostrzec, że zasadnie powołując w kwalifikacji prawnej tego czynu przepis art. 4 § 1 kk, nieprawidłowo wskazano (w uzasadnieniu wyroku),

jakoby zastosowanie miała doń ustawa w brzmieniu przed zmianą wprowadzoną z dniem 8 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy Kodeks karny.

***Szerzej w tej kwestii w części 4 punkt 1. (zmiany dokonane przez Sąd Apelacyjny z urzędu na podstawie art. 440 kpk).***

***Ad. 2***

Sąd I instancji prawidłowo, bo w sposób znajdujący pełne wsparcie w obdarzonym wiarą materiale dowodowym, ustalił stan faktyczny.

Wbrew wskazaniom wiedzy, logicznego rozumowania i życiowego doświadczenia byłoby natomiast uznanie za przypadek, zamiast za zamierzone i zorganizowane działanie, takich okoliczności, jak to, że żaden towar z ponad 120 deklarowanych sprzedaży eksportowych (poza partią 40.000 sztuk zatrzymanych na granicy okularów), nie znalazł potwierdzonego źródła pochodzenia, nie został – pomimo wielkiej skali - fizycznie ujawniony, że rzekomi jego zagraniczni nabywcy w każdym przypadku, bądź nie istnieli, bądź żadnych zamówień w Polsce nie składali, że przesyłki z rzekomym towarem, bądź nie były nadane, bądź zawierały makulaturę i śmieci, a transporty transgraniczne, którymi wedle dokumentów (...) miał być realizowany wywóz, przez przejścia w Z. i H., towarów eksportowanych przez spółki należące do oskarżonego W., nie tylko nie dotarł do adresatów, ale przewoźni stanowczo zaprzeczyli również rzekomi przewoźnicy.

Mając obowiązek kierować się we wnioskowaniu zdrowym rozsądkiem, Sąd meriti dalece

musiałby się z nim rozminąć, aby uznać, że wyłącznie eksport towarów przez spółki powiązane z oskarżonymi K. i W. był torpedowany przez służby celne i podstępnych kontrahentów jednocześnie, od których te nie dochodziły nawet żadnych roszczeń, poprzestając na odliczeniu stawki VAT.

### **Ad. 3**

Nie można podzielić podniesionego w apelacji obrońcy A. R. (2) zarzutu błędnych ustaleń we wskazanym przez skarżącego zakresie, skoro rekonstrukcja faktów dokonana przez Sąd Okręgowy znajduje umocowanie w treści dowodów poddanych ocenie spełniającej wymogi art. 7 kpk i uznanych za wiarygodne, o czym **szerzej w punkcie Lp. 3, Ad. 1.**

Dodać wypada, że z istoty współdziałania z innymi osobami w popełnieniu przestępstwa wynika brak konieczności samodzielnego wypełnienia przez sprawcę wszystkich zachowań składających się na stronę przedmiotową czynu, a wystarczy wzajemne uzupełnianie się zachowań, których suma stanowi o realizacji przestępstwa, przy jednoczesnej akceptacji wzajemnych poczynań. Stąd dla odpowiedzialności oskarżonej A. R. (2) za przypisane jej przestępstwo nie jest konieczne wykazanie jej osobistych relacji z poświadczającymi nieprawdę celnikami, a wystarczy korzystanie w ramach podziału ról z kontaktów zapewnionych przez innego współnika dla realizacji wspólnego celu, jakim było upozorowanie sprzedaży eksportowej i wyłudzenie na tej podstawie zwrotu rzekomej nadwyżki podatku VAT.



Trudno kwestionować twierdzenie obrońcy oskarżonej A. R. (2), że oskarżona nie działała w zorganizowanej grupie przestępczej, skoro Sąd I instancji nie przypisał jej takiego zachowania, zaś słusznie definiując eksport towaru, jako fakt opuszczenia obszaru celnego Rzeczypospolitej Polskiej, a nie dostarczenie towaru importerowi, skarżący zdaje się nie zauważać, że nie może to wpływać na trafność przyjętej kwalifikacji czynu, skoro Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że towar, jak i obrót nim, miał charakter fikcyjny i jako taki kraju opuścić nie mógł.

Kwestia wzbogacenia się oskarżonej, bądź nie, pozostaje bez wpływu na ustalenie działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, acz dla porządku wskazać trzeba, że wyłudzona od Skarbu Państwa kwota 1.021.189 zł, wpłynęła na rachunek spółki (...) sp. z o.o. i została wypłacona przez oskarżoną.

#### **Ad. 4**

Zarzut dowolnej oceny dowodów z zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonej M. S. (2), nie wpisuje się w żadnej mierze w zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, jak mylnie go określa skarżący, ale w obrazę art. 7 kpk, do czego z kolei Sąd Apelacyjny odniósł się w punkcie **Lp. 3 Ad. 1**, zdecydowanie go nie dzielając.

Tymczasem ustalenia faktyczne nie mogą zostać uznane za błędne, skoro wynikają z dowodów, którym zasadnie dano wiarę, jak też z wnioskania na tej podstawie w oparciu o wskazania wiedzy, logicznego rozumowania i życiowego doświadczenia, których

naruszenia skarżący w żaden sposób nie wykazał.

Niezależnie od kolejności przybijania pieczęci przez celnika, potwierdzając wywóz i mając świadomość jego konsekwencji, musiał być on pewien realizacji wszystkich elementów odprawy, z przyjęciem paczki do wywozu włącznie, a wbrew wskazaniom wiedzy, logicznego rozumowania i życiowego doświadczenia byłoby wnioskować, że we wszystkich czterech przypadkach odpraw dokonywanych przez M. S. (2), z których korzyść czerpały spółki związane z oskarżonymi W. i K., jak i innych dokonywanych na rzecz ich spółek przez innych celników w tym samym punkcie celnym, na skutek jakichś niewyjaśnionych okoliczności, poczta nie przyjęła przedmiotu odprawy w dniu jej dokonania, a wysłane w późniejszym czasie przesyłki istotnie odbiegały swoją rzeczywistą zawartością od deklarowanej.

Konkluzje wyprowadzone przez Sąd I instancji w odniesieniu do roli oskarżonej M. S. (2), wynikają z nieodpartej logiki faktów, na co składa się całokształt okoliczności związanych z całym zrekonstruowanym w wyroku procederem przestępczym.

Nie jest natomiast konieczne dla przypisania oskarżonej działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, ustalenie, że oskarżona taką korzyść osiągnęła. Należy również zaznaczyć, że korzyść majątkowa to pojęcie obejmujące zarówno korzyść dla siebie, jak i dla kogoś innego, a o tym, że wszyscy celnicy wiedzieli, że dokonanie potwierdzonego przez służby celne eksportu (gdzie procedura polegała

na sprawdzeniu zgodności towaru, wystawieniu dokumentów wywozu, w tym (...) opatrzonego pieczęcią VAT) warunkuje otrzymanie zwrotu podatku VAT, decydują nie tylko reguły rozsądnego rozumowania, ale świadczą również liczne zeznania i wyjaśnienia złożone w niniejszej sprawie (m.in. zeznania M. S. (5), S. W., Z. M. i S. P. oraz wyjaśnienia J. G. (1) - „Jako celnicy wiedzieliśmy, że przysługuje zwrot podatku VAT przy sprzedaży eksportowej” – tom 147, k. 22660, A. T. (2) - „Wiedzieliśmy, że sprzedaż eksportowa łączy się z możliwością otrzymania zwrotu VAT ” – tom 147, k. 22675). Oczywistym jest przy tym i to, że ów pozorny eksport tylko w kontekście takiego celu – wyłudzenia VAT, mógł mieć jakikolwiek sens. Natomiast finansowe motywy sprzeniewierzenia się służbie przez celników oraz mechanizm ich nagradzania wynika z relacji oskarżonej A. W., jak i zeznań A. P. (1) (o czym wyżej).

Brak obowiązku każdorazowej weryfikacji zagranicznych kontrahentów nie wpływa na logikę wniosku, że fikcyjność wszystkich objętych deklaracjami wywozu i fakturami nabywców, świadczy, obok pozostałych okoliczności wskazanych przez Sad I instancji, o pozorności obrotu nieistniejącym towarem, który nie mógł być przedmiotem odprawy celnej.

Rację ma natomiast obrońca oskarżonej, iż brak jest dowodów, aby w czasie odprawy zawartość paczek była inna, niż wskazana w dokumentach SAD, wszak są dowody, że żadne paczki w ogóle nie zostały przedstawione do odprawy, skoro nie zostały przyjęte przez pocztę, a mechanizm takich odpraw na rzecz spółek oskarżonych w

niniejszym postępowaniu, opisała oskarżona A. W. oraz - na podstawie informacji uzyskanych od T. F. – również A. P. (1), wskazując, że celnicy otrzymywali tylko dokumenty.

#### **Ad. 5**

Przypisanie oskarżonemu J. S. (1) działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (jest nią korzyść dla siebie lub dla kogoś innego), nie pozostawia wątpliwości co do postaci ustalonego zamiaru sprawcy, jako bezpośredniego. Skoro, zgodnie m.in. z depozycjami rzekomych kontrahentów, stanowiący przedmiot – pozorowanego za opłatą (oskarżony figurował w zapisach osób opłacanych za fakturowanie w notatniku W.) obrotu fakturowego towar nie miał odpowiednika w rzeczywistości, przez co nie mógł zostać finalnie wyeksportowany, to racjonalny jest wniosek o jego fikcyjności. A skoro oskarżony S. posługiwał się pozorującymi taki obrót fakturami, ewidencjonował faktury i uwzględniał w składanych deklaracjach, podczas kontroli potwierdzał fikcyjne zdarzenia prawne, a faktury jego spółki powstawały w biurze na ul. (...), to trafny jest wniosek o przestępczym celu takiego działania. Nieodparta logika tych faktów prowadzi do oczywistej konkluzji, że zdawał on sobie sprawę z korzyści, tak własnej, jak i finalnego „eksportera”, któremu służył ten fikcyjny łańcuch transakcji, bo wystawianie pustych faktur nie ma żadnego innego wytłumaczenia, które mieściłoby się w ramach fundamentalnego rozsądku. To właśnie reguły art. 7 kpk i art. 410 kpk nakazują takie wnioskowanie, jakie przyjął Sąd Okręgowy, a

które znajduje umocowanie w treści dowodów uznanych za wiarygodne, choć sprzecznych z wyjaśnieniami oskarżonego, którym w uzasadniony sposób odmówiono wiary.

Wbrew wywodom skarżącego, J. S. (7), jako pomocnik nie musiał posiadać szczególnej wiedzy w zakresie wszystkich aspektów działalności oskarżonych, którym pomagał w oszustwie. Rola pełnomocnika ze swojej istoty jest węższa niż sprawcy głównego, a o jego odpowiedzialności decyduje wypełnienie znamion czynnościowych właściwych dla tej postaci sprawczej, czyli ułatwienie popełnienia czynu zabronionego wykonawcy bezpośredniemu, którego zachowanie musi być przez pomocnika jedynie wyobrażone jako zdarzenie przyszłe, którego zaistnienie pomocnik chce lub godzi się ułatwić. Wbrew zatem stanowisku skarżącego obrońcy, pełnomocnikowi nie trzeba udowodnić tożsamego zamiaru, jaki wymagany jest w przypadku sprawcy. W badanych realiach suma ustalonych przez Sąd meriti okoliczności, w tym powtarzalna aktywność J. S. (1) w procederze pozornego fakturowania, świadczy o bezpośrednim zamiarze ułatwienia oszustwa, przy jednoczesnej zgodzie na jego skutek.

#### **Ad. 6**

Ustalenia Sądu I instancji odnośnie zachowania i zamiaru oskarżonego J. S. (2) znajdują umocowanie w treści wiarygodnych dowodów oraz określonych w art. 7 kpk regułach prawidłowego wnioskowania, co zarzut oparty na podstawie art. 437 pkt 3 kpk czyni bezzasadnym. Fakt, któremu sam oskarżony też nie przeczył, a mianowicie,

że otrzymywał od R. W. (1) pieniądze za wystawianie faktur, jak i to, że to firmy oskarżonego W. były ostatnimi ogniwami w każdym z łańcucha transakcji, w których te faktury wykorzystywano, przy prawidłowym ustaleniu braku fakturowanego towaru, dawało asumpt do przyjęcia, iż oskarżony S. zrealizował znamiona przypisanego jemu przestępstwa i to w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, którą zresztą osiągnął. Wyjaśnienia oskarżonego, jakoby oskarżony W. miał go zapewniać, że wszystko jest legalne, wzmacniają jedynie przekonanie co do świadomości oskarżonego, że tak nie było. Gdyby wszak oskarżony wedle powszechnie przyjętych reguł handlu nabywał i sprzedawał rzeczywiście i dopuszczony do obrotu towar, to odwoływanie się do zapewnień osób trzecich o legalności tegoż, nie znajdowałoby racji bytu. Mając zaś na uwadze, że oskarżonemu – obok przestępstwa z art. 271 § 1 i 3 kk w zw. z art. 273 kk – zarzucono pomocnictwo do oszustwa, wystarczające dla jego przypisania było godzenie się oskarżonego na to, że wykonawcy bezpośredni wyłudzą od Skarbu Państwa nienależny zwrot VAT.

#### **Ad. 7**

Sąd I instancji nie wykluczył wyjaśnień, jakoby A. T. (2), podobnie, jak H. K. (2), miała informować zwierzchników służbowych o przypadkach odpraw towarów o deklarowanej znacznej wartości, zwłaszcza, że od października 1998 r. była do tego zobowiązana zarządzeniem Naczelnika Urzędu Celnego II Oddziału Poczтового. Nie zmienia to jednak trafności oceny, iż nie dotyczyło to odpraw objętych

zarzutami przed dokonaniem ich poświadczenia wywozu, zwłaszcza, że kwestionowane odprawy miały miejsce we wrześniu, zanim ten obowiązek został wprowadzony.

Nie budzi żadnych wątpliwości, że dokumentarne poświadczenie wywozu towarów objętych VAT musiało odpowiadać rzeczywistości, niezależnie od obowiązujących procedur. Nawet brak obowiązku pełnego rewidowania każdej przesyłki nie zmienia faktu, że funkcjonariusz celny nie mógł potwierdzić eksportu towaru, który w ogóle nie został przedstawiony do odprawy, czy poświadczyć wywóz towaru oczywiście innego, niż deklarowany.

Skoro oskarżona A. T. (2) sama przyznała „Wiedzieliśmy, że sprzedaż eksportowa łączy się z możliwością otrzymania zwrotu VAT ” (k. 22675), to podważanie przez skarżącego ustalenia jej świadomości w zakresie skutków nierzetelnych odpraw, musi być skazane na porażkę. Jednocześnie podnieść trzeba w odniesieniu do treści zarzutu z punktu 2c, że oskarżona sama utrzymywała, iż sprawdzała zawartość paczek i nadzorowała ich przekazywanie pocztą, co sugestie o nieprzeprowadzaniu rewizji czyni dowolnymi.

Nie można też podzielić stanowiska obrońcy P. B. (1), jakoby poczynione w odniesieniu do zarzucanego jemu czynu ustalenia pomijały „luki w systemie odpraw”, skoro sam oskarżony stanowczo zapewniał w wyjaśnieniach o skrupulatnym nadzorze całego procesu odprawy, w tym ważenia paczek i ich przekazania do ekspedycji (k. 22666. t. 147).

Jednocześnie oczywista wymowa dowodów nakazywała przyjąć, że wskazany w zarzucie towar nie został przedstawiony do kontroli, a poświadczenie jego odprawy i wywozu w oczywisty sposób stanowi umyślne niedopełnienie obowiązku funkcjonariusza celnego oraz poświadczenie nieprawdy w dokumentacji celnej, co odnieść należy również do czynu oskarżonego J. G. (1), P. B. (2), czy E. T. (2).

Immanentnym w świetle wskazań wiedzy, logicznego rozumowania i życiowego doświadczenia jest, że potwierdzając stosowną pieczęcią objęcie odprawy procedurą VAT, funkcjonariusz celny zna jej skutki i wie, że jedynym racjonalnym uzasadnieniem fikcyjnego poświadczenia odprawy i wywozu towarów objętych zerową stawką jest zamiar wyłudzenia nienależnego zwrotu VAT, wszak w przeciwnym razie wszystkie podjęte zabiegi nie miałyby żadnego sensu. Liczni oskarżeni oraz świadkowie-celnicy klarownie tę wiedzę potwierdzili.

Dla przyjęcia pomocnictwa nie jest natomiast konieczne wykazanie porozumienia z bezpośrednimi wykonawcami przestępstwa, ani też bezpośrednich z nimi kontaktów, zaś fakt powiązań pomiędzy beneficjentami pozorowanego eksportu towarów objętych VAT a osobami związanymi ze służbą celną został w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku klarownie wykazany. Przypomnieć tylko wypada, że tak z zeznań A. P. (1), jak i A. W. wynika powtarzalny mechanizm procedury uzyskiwania poświadczających nieprawdę dokumentów celnych, w który zaangażowanych było wiele osób. Mając na uwadze, że odprawy



odbywały się w istocie bez przedstawienia towaru, a tylko na dokumentach, nie było ryzyka niewłaściwej konfiguracji funkcjonariuszy podczas służby. Poświadczeń dokonywano wówczas, gdy na stanowisku był funkcjonariusz gotowy go dokonać.

Korzyścią majątkową jest natomiast korzyść zarówno dla siebie, jak i dla kogoś innego, a tymczasem oczywisty cel wyłudzenia od Skarbu Państwa nienależnego zwrotu podatku VAT przez osoby kontrolujące spółki nadawcze, stanowił jedyne racjonalne uzasadnienie pozorowania eksportu. Wskazania wiedzy, logicznego rozumowania i życiowego doświadczenia w zestawieniu z dowodami wskazującymi na opłacanie celników za tego rodzaju wsparcie (notatki oskarżonych W. i K., zeznania A. W. i A. P. (1)), uprawniały wniosek, że żaden z oskarżonych celników nie narażał się na doniosłe konsekwencje karne i dyscyplinarne bez spodziewanej rekompensaty, co uzasadnia przypisanie działania w celu osiągnięcia korzyści, choćby nawet finalnie jej nie osiągnęli (w każdym razie brak jest dowodów na osiągnięcie korzyści przez oskarżonych innych niż A. W., która taki stan rzeczy sama przyznała).

Nie ma natomiast racji obrońca E. T. (2) wywodząc, jakoby wykonywanie zadań przez celników w różnych konfiguracjach uniemożliwiało oskarżonym dokonywanie owych fikcyjnych odpraw, skoro przede wszystkim te polegały jedynie na wypełnieniu dokumentów, której to czynności ze względu na jej charakter można było bez trudu zapewnić niezbędną dyskrecję. Po wtóre zaś, świadek S. W., do

którego zeznań nota bene skarżący się odwołuje, zeznał, że dyżury były zazwyczaj 1-osobowe. Jakkolwiek zaś celnicy mogli być w danym dniu kierowani na różne odcinki pracy, to nic nie stało na przeszkodzie, aby stosownych wpisów w dokumentach dokonać w dogodnym czasie, zwłaszcza, że ujawniona skala procederu obrazuje nie incydentalne bynajmniej zaangażowanie celników w wystawianie poświadczających nieprawdę dokumentów (...).

Co zaś się tyczy tak S. N. (1), jak i W. O., to wszelkie odniesienia do obowiązujących procedur pozostają bez znaczenia w sytuacji, gdy oczywista wymowa dowodów nie pozostawia wątpliwości, iż potwierdzenie odprawy i wywozu było fikcyjne, wszak dotyczyło towaru, który nie został przedstawiony do odprawy. Dla bytu przestępstwa zarzucanego każdemu z tych oskarżonych nie ma zatem istotnego znaczenia to, czy w czasie tej fikcyjnej odprawy wskazano w dokumentacji na powtórny rewizję (oskarżony N.), czy tylko na zabezpieczenia celne (oskarżony O.).

Myli się natomiast obrońca W. O. wywodząc, jakoby brak w rejestrze ukraińskiej służby granicznej informacji o wiezionym przez A. H. w dniu 14 sierpnia 1998 r. ładunku, miał skutkować błędnością wniosku, że świadek nie przewoził okularów, skoro na taką konkluzję złożyła się analiza szeregu innych wskazanych wyżej dowodów świadczących o tym, że dane A. H., który regularnie przekraczał granicę wożąc różne towary, zostały wykorzystane do upozorowania wywozu okularów celem wyłudzenia nienależnego zwrotu VAT.

### **Ad. 8**

Wbrew stanowisku obrońcy, ustalenie Sądu I instancji co do objęcia przez oskarżoną E. K. (2) z góry powziętym zamiarem pomocnictwa do oszustw dokonywanych przez m.in. oskarżonych W. i K., znajduje umocowanie w treści dowodów i okolicznościach przywołanych w punkcie Lp. 3 oraz w ocenach powziętych zgodnie z dyrektywami art. 7 kpk, podobnie, jak ustalenie, że oskarżona nie tylko odzwierciedlała w dokumentacji księgowej i deklaracjach VAT udostępniane jej dane, ale wprost je fałszowała i poświadczala nieprawdę po to, aby sprawcy główni mogli osiągnąć swój przestępczy cel i wyłudzić od Skarbu Państwa nienależny zwrot VAT. Obsługując firmy z łańcuchów dostaw, w tym te stanowiące pierwsze ogniwa, oskarżona musiała wiedzieć, że aby móc odliczyć VAT, musiałyby one wykazać uiszczenie jakichś należności do budżetu, a także, że nabywca towaru nie mógł odliczyć VAT-u, skoro jego zbywca go nie odprowadził. Tymczasem w dokumentacji nie było dowodów takich uiszczeń, co stanowiło element oszukańczej intrygi, której powodzenie uzależnione było od wykreowania dokumentacji pozorującej prawidłowość obrotu i związanych z nią rozliczeń. To właśnie wskazania wiedzy, logicznego rozumowania i życiowego doświadczenia dyktują wnioski, że realizacja tak istotnej roli nie mogła zostać powierzona przypadkowej osobie, skoro rzutowała na powodzenie całej przestępczej akcji, a co za tym idzie została powierzona żonie jednego ze sprawców głównych, jako osobie zaufanej, co dawało gwarancje

<p>dobrej współpracy i niwelowało ryzyko ujawnienia procederu.</p> <p>Należy przypomnieć, że większość ze spółek zaangażowanych w przestępczy proceder zostało założonych w zbieżnym czasie, latem 1998 r. (Sumer Kroton, C., T., Kadi, Sylur, Dewon, I., H.) i od początku objętych obsługą księgową przez oskarżoną, co sugestie skarżącego o rzekomo fragmentarycznej wiedzy oskarżonej odnośnie ich funkcjonowania czyni nieprzekonującymi, w szczególności jeśli zważyć na powiązania oskarżonej z oskarżonymi faktycznie kontrolującymi ich działalność, jak i działalność pozostałych spółek uczestniczących w pozorowanym obrocie, których dokumentacją oskarżona również dysponowała.</p>		
Lp.5	Zarzut rażącej niewspółmierności kary (art. 438 pkt 4 kpk)	
	<p>1. Rażąca surowość kary 4 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności i 220 stawek grzywny, a także przypadku korzyści majątkowej w kwocie 5.912.000 zł, orzeczonych R. W. (1) – apelacja obrońcy R. W. (1);</p> <p>2. Rażąca surowość kary pozbawienia wolności i grzywny orzeczonych W. K. (1) – apelacja obrońcy W. K. (1);</p> <p>3. Rażąca surowość kary pozbawienia wolności i grzywny orzeczonych J. S. (2) – apelacja obrońcy J. S. (2)</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny pkt ii 2</p> <p># niezasadny 3</p>
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
Ad. 1 i Ad. 2		

Zarzut rażącej niewspółmierności kary okazał się częściowo skuteczny, acz z powodów innych, niż wskazane w apelacjach obrońców W. i K..

Argumentacja przywołana dla poparcia tych zarzutów jest wszak chybiona. Wbrew stanowisku obrońcy oskarżonego W., zróżnicowanie kar wymierzonych oskarżonym R. W. (1), jak również W. K. (1), nie wynika bynajmniej z faktu stosowania wobec nich tymczasowego aresztowania, skoro środek ten był stosowany również wobec innych oskarżonych. Wynika ono natomiast z doniosłości roli, jaką obaj oskarżeni pełnili w organizacji przestępczego procederu, ich zaangażowania w jego realizację, szeregu naruszenia przepisów karnych, długotrwałości przestępstwa, jego skali, skrupulatnego zaplanowania oraz rozmiaru wyrządzonych i grożących szkód w mieniu Skarbu Państwa, a także faktu, że głównymi beneficjentami tych korzyści były spółki w pełni kontrolowane przez oskarżonego R. W. (1), będącego dysponentem ich rachunków bankowych, na które wpływały wyłudzone kwoty zwrotów z tytułu nadwyżki VAT.

Jakkolwiek na rachunki spółek kontrolowanych przez oskarżonego K. trafiły znacznie mniejsze kwoty, to prawidłowe ustalenie współdziałania obydwu oskarżonych w ramach przypisanych im przestępstw, decyduje o odpowiedzialności W. K. (1) za całokształt wyrządzonych i zamierzonych wspólnie szkód, niezależnie od wysokości bezpośrednio przyjętych korzyści (korzyścią jest wszak korzyść zarówno dla siebie, jak i dla kogoś innego), acz to

znalazło odzwierciedlenie w niższym rozmiarze kary orzeczonej temu oskarżonemu, pomimo, że W. K. (1) – w odróżnieniu od R. W. (1) – był wielokrotnie karany.

Nie jest natomiast prawdą, jakoby rola W. K. (1) była marginalna, bo choć zdecydowana większość spółek-eksporterów zostało założonych przez R. W. (1), to Sąd I instancji wykazał duże zaangażowanie oskarżonego K. w ich wykorzystaniu do popełnienia przestępstwa, poczynając od udostępnienia własnego adresu dla spółki (...), poprzez prowadzenie wspólnego biura przy ul. (...), objęcie wszystkich tych spółek wspólną księgowością przez żonę oskarżonego E. K. (2), kontakty z celnikami, współdziałanie w obrocie fakturami oraz w wyszukiwaniu figurantów i wypłacaniu wyłudzonych pieniędzy.

Nie sposób też upatrywać wewnętrznej niesprawiedliwości wyroku w zróżnicowaniu kar orzeczonych W. K. (1) oraz A. R. (2), skoro ta ostatnia, pracując jako sekretarka w biurze na ul. (...), pełniła w ramach współdziałania w oszustwie rolę bardziej zbliżoną do świadomego figuranta, niż głównego organizatora.

Mając na uwadze, że o surowości kary nie decyduje jej ilościowy wymiar, ale zakres wykorzystania sankcji karnej, jak też uwzględniając, że przypisany każdemu z oskarżonych czyn zagrożony jest karą do 10 lat pozbawienia wolności, kary nieprzekraczające swym wymiarem nawet połowy ustawowego zagrożenia trudno uznać za rażące swoją surowością.

Niemniej w ramach dokonanej kontroli wyroku, nastąpić musiało uchylenie orzeczenia przepadku korzyści majątkowej osiągniętej z przestępstwa, co stanowiło wynik prawidłowego zastosowania reguły *lex mitior agit* i wyeliminowania z kwalifikacji czynu, oraz podstawy skazania i wymiaru kary - art. 65 kk.

Sąd Apelacyjny przy ocenie surowości kary nie mógł pominąć, że odpadł istotny element obciążający, co z kolei nie mogło pozostać bez wpływu na jej wymiar. Dlatego karę pozbawienia wolności wymierzoną oskarżonemu R. W. (1) obniżono do wymiaru 3 lat i 10 miesięcy, a karę wymierzoną oskarżonemu W. K. (1) do wymiaru 3 lat i 6 miesięcy. Okres tymczasowego aresztowania każdego z oskarżonych został natomiast zaliczony na poczet orzeczonej wobec każdego z nich kary – w odniesieniu do R. W. (1) w wyroku Sądu I instancji (w tym zakresie utrzymanym w mocy), a w odniesieniu do W. K. (1) w wyroku Sądu odwoławczego, zgodnie z rzeczywistym pozbawieniem oskarżonego wolności w ramach stosowania tego środka, a więc w okresie od 12 lipca 1999 r. do 14 czerwca 2002 r. Brak jest natomiast racjonalnych argumentów na rzecz obniżenia, orzeczonych obok kar pozbawienia wolności, kar grzywny, które w świetle skali dokonanych i usiłowanych wyłudzeń, spełniać powinny nade wszystko rolę wychowawczą, przekonując sprawców o nieopłacalności przestępstwa. Muszą zatem, dla skutecznej realizacji takiego celu, stanowić realną i odczuwalną dolegliwość, w szczególności, że uchylono orzeczenia oparte na podstawie art. 45 kk.

Argument, iż od czasu popełnienia przestępstwa upłynęło ponad 20 lat, a oskarżony R. W. (1) osiągnął w tym czasie status emeryta, zaś W. K. (1) bezrobotnego, nie może wspierać postulatu obniżenia kary grzywny, skoro powyższe obrazuje także ogrom czasu, jakim dysponował każdy z oskarżonych, aby przygotować się do poniesienia odpowiedzialności, z którą jako sprawca musiał się liczyć.

W świetle powyższego, Sąd Apelacyjny nie znalazł też żadnych powodów, dla których oskarżonych należałoby zwolnić od zapłaty kosztów sądowych.

Ad. 3

Zważywszy na niewielki zakres wykorzystania sankcji karnej przewidzianej za przypisane przestępstwo o znacznej społecznej szkodliwości, godzące jednocześnie w mienie, jak i wiarygodność dokumentów, zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary, która nieznacznie przekracza minimum ustawowego zagrożenia, jest oczywiście chybiony, zwłaszcza wobec nadania jej probacyjnego charakteru. Orzeczona obok kary pozbawienia wolności grzywna, jest zaś konieczna w orzeczonym rozmiarze, aby przekonać sprawcę o nieopłacalności przestępstwa.

Lp.6	Zarzut	
		# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny



Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny	
Wniosek	
	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.	

<b>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b>	
1.	<p>1.</p> <p>W odniesieniu do czynów zarzucanych oskarżonym R. W. (1), W. K. (1), A. R. (2) i J. P. należało zastosować jako względniejszą, ustawę obowiązującą przed zmianą kodeksu karnego wprowadzoną w dniu 04 lutego 2001 r. ustawą z 9 września 2000 r., o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, ustawy o zamówieniach publicznych oraz ustawy – Prawo bankowe (Dz.U. 2000.93.1027 art. 1 ), co skutkowało koniecznością wyeliminowania przepisu art. 65 § 1 kk z kwalifikacji prawnej oraz podstawy skazania za przypisany każdemu z w/w oskarżonych czyn oraz z podstawy wymiaru za nie kary, a w konsekwencji również uchynieniem orzeczonego wobec każdego z tych oskarżonych na podstawie art. 45 § 1 kk przepadku korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa.</p> <p>2.</p> <p>W odniesieniu do czynu zarzucanego J. G. (1), należało wyeliminować z jego opisu określenie „znacznej wartości” oraz zakwalifikować czyn z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 271 § 1 i 3 kk w zb. z art. 231 § 1 i 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1</p>

	<p>kk w stanie prawnym po zmianie wprowadzonej z dniem 8 czerwca 2010 r. przez art. 1 ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Kodeks karny wykonawczy, ustawy - Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2009.2006.1589 art. 1) a przed zmianą obowiązującą od dnia 1 lipca 2015 r. (Dz.U.2015.396 art. 1), co skutkowało przyjęciem za podstawę wymiaru kary art. 231 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 4 § 1 kk w stanie prawnym jak wyżej oraz w konsekwencji obniżeniem orzeczonej oskarżonemu karę pozbawienia wolności do wymiaru 1 (jednego) roku oraz skróceniem orzeczonego w punkcie LXVIII okresu próby do wymiaru 2 lat.</p> <p>3.</p> <p>Z kwalifikacji prawnej i podstawy skazania za czyny przypisane w punkcie LXXVI oskarżonemu S. N. (1) i w punkcie LXXVIII oskarżonemu W. O., należało wyeliminować przepisy art. 231 § 1 i 2 kk w zw. z art. 12 kk, a orzeczone każdemu z nich w punktach LXXVII i LXXIX okresy próby Sąd Apelacyjny skrócił: S. N. (1) do wymiaru 3 (trzech) lat, a W. O. do wymiaru 2 (dwóch) lat.</p> <p>4.</p> <p>Z kwalifikacji prawnej i podstawy skazania za czyn przypisany w punkcie XLVIII oskarżonemu T. F. należało wyeliminować przepisy art. 231 § 1 i 2 kk, a ustalony w punkcie XLIX okres próby wobec oskarżonego T. F. skrócono do 3 (trzech) lat;</p>
Zwiąże o powodach uwzględnienia okoliczności	
<p><b>Ad. 1</b></p> <p>Niezależnie od granic apelacji i podniesionych zarzutów, Sąd Apelacyjny, zgodnie z podyktowanym przez art. 433 § 1 kpk w zw. z art. 440 kpk obowiązkiem, a w myśl powołanego również w zaskarżonym wyroku, przepisu art. 4 § 1 kk, zobligowany był uwzględnić ustawę względniejszą dla sprawcy, mając na uwadze, że pojęcie ustawy oznacza każdą zmianę stanu prawnego, a zatem porównać należy w tym kontekście uregulowania obowiązujące w czasie popełnienia czynu zabronionego oraz wszystkie inne - do momentu wejścia w życie ustawy nowej. Orzecznictwo i doktryna pozostają jednocześnie zgodne, iż oceniając względność</p>	

ustawy, należy brać pod uwagę wszystkie prawnokarne instytucje porównywanych ustaw, które mogłyby mieć zastosowanie do danego sprawcy.

Przyjmując stan prawny obowiązujący przed zmianą wprowadzoną z dniem 8 czerwca 2010 r. przez art. 1 ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Kodeks karny wykonawczy, ustawy - Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2009.2006.1589 art. 1), Sąd I instancji nie dostrzegł, że w czasie czynów przypisanych oskarżonym R. W. (1), W. K. (1), A. R. (2) i J. P., przepisy przewidywały znacznie łagodniejsze konsekwencje dla sprawców, którzy uczynili sobie stałe źródło dochodu z popełnienia jednego przestępstwa, a taka sytuacja dotyczy wskazanych tu oskarżonych, skoro każdemu z nich przypisano rozciągnięte w czasie zachowania, podjęte w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i składające się na jeden czyn ciągły (art. 12 kk). Przypisując zatem oskarżonym stałe źródło dochodu z przestępstwa, należało uwzględnić, że w stanie prawnym obowiązującym do 30 kwietnia 2004 r. obostrzenia przewidziane w przepisie art. 65 kk nie miały zastosowania do sprawcy, który uczynił sobie stałe źródło dochodu z popełnienia jednego tylko przestępstwa - odnosiły się wszak do sprawcy, który z popełniania przestępstw uczynił sobie stałe źródło dochodu, wymagając dla ich zastosowania popełnienia co najmniej dwóch przestępstw. Zmieniła to dopiero ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks karny - oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2004.93.889 art. 1), na mocy której z dniem 1 maja 2004 r. dodano § 2 w art. 65 kodeksu karnego, a wprowadzono powyższe obostrzenia wobec przestępców zawodowych, używając ich określeniu terminu "przestępstwo" w liczbie pojedynczej, zamiast dotychczasowej liczby mnogiej.

W tym stanie rzeczy oczywistym jest, że przed wprowadzeniem opisanej zmiany ustawy, przypisanych oskarżonym czynów nie można było zakwalifikować w zw. z art. 65 § 1 kk, co ściśle wiąże się również z niedopuszczalnością orzeczenia na podstawie art. 45 kk przypadku osiągniętych korzyści majątkowych.

Art. 45 kk w swoim pierwotnym brzmieniu, przed zmianą wprowadzoną w dniu 04 lutego 2001 r. na mocy ustawy z dnia 9 września 2000 r., o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego,

ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, ustawy o zamówieniach publicznych oraz ustawy – Prawo bankowe (Dz.U. 2000.93.1027 art. 1), stanowił: „W razie skazania sprawcy, o którym mowa w art. 65, sąd może orzec przepadek osiągniętych korzyści majątkowych pochodzących chociażby pośrednio z popełnienia przestępstwa”. Tym samym, nie tylko orzeczenie takiego przypadku nie było obligatoryjne, jak błędnie wskazał Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, ale dopuszczalność jego orzeczenia warunkowana była skazaniem sprawcy określonego w art. 65 kk. Skoro jednak w aspekcie przypisanego każdemu z oskarżonych czynu, nie mogli oni zostać zaliczeni w ówczesnym stanie do żadnej z wymienionych w tym przepisie kategorii sprawców zawodowych, to nie mógł w stosunku do nich znaleźć zastosowania również środek karny przewidziany w art. 45 kk, co musiało skutkować adekwatną zmianą kwalifikacji prawnej (punkt II.7 wyroku Sądu Apelacyjnego) oraz uchynieniem orzeczeń opartych na podstawie art. 45 kk (punkt II.8 wyroku Sądu Apelacyjnego).

Mając na uwadze brak wywiedzenia apelacji na niekorzyść A. R. (2), a w odniesieniu do pozostałych oskarżonych brak w apelacji prokuratora podniesionych w tym zakresie uchybień, wynikający z przepisu art. 434 § 1 kpk zakaz reformationis in peius, stoi na przeszkodzie wydaniu orzeczenia kompensacyjnego w oparciu o ewentualne inne podstawy prawne.

#### **Ad. 2**

Sąd Okręgowy nie dostrzegł, że kwota 159.280 zł, o ile w dacie czynu stanowiła 200-krotność minimalnego wynagrodzenia zgodnie z ówczesnym brzmieniem art. 115 § 5 kk (minimalne wynagrodzenie w 1998 r. wynosiło 500 zł, co po pomnożeniu przez 200 daje wartość 100.000 zł) wypełniając definicję „mienia znacznej wartości”, to względniejsza dla sprawcy jest późniejsza regulacja po zmianie wprowadzonej z dniem 8 czerwca 2010 r. przez art. 1 ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Kodeks karny wykonawczy, ustawy - Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2009.2006.1589 art. 1), która zmieniała tę definicję, stanowiąc w art. 115 § 5 kk, iż mieniem znacznej wartości jest mienie, którego wartość w czasie popełnienia czynu zabronionego przekracza 200 000 złotych.

Zważywszy, że kwota 159.280 zł nie sięga tej wartości, należało wyeliminować z opisu czynu określenie mienia znacznej wartości, a w jego kwalifikacji pominąć art. 294 § 1 kk, co nie mogło pozostać bez wpływu na wymiar kary, skutkując jej obniżeniem, skoro odpadła istotna okoliczność obciążająca.

Jednocześnie, reguła art. 4 § 1 kk nakazywała przyjęcie powyższego stanu prawnego ale przed zmianą obowiązującą od dnia 1 lipca 2015 r. (Dz.U.2015.396 art. 1), bo choć przepisy ówczesne pozwalały na ustalenie dłuższego okresu próby, to jednocześnie nowelizacja wprowadziła konieczność orzeczenia w przypadku kary probacyjnej, dodatkowo obowiązku po myśli art. 72 § 1 kk, co przy ustalonym okresie próby nieprzekraczającym obecnego maksimum, czyni przyjęty przez Sąd Apelacyjny stan prawny względniejszym dla sprawy.

#### **Ad. 3 i 4**

Konieczność wyeliminowania przepisów art. 231 § 1 i 2 kk z kwalifikacji czynów przypisanych oskarżonemu S. N. (1), W. O. i T. F. podyktowana jest brakiem w opisach tych czynów znamion tego przestępstwa, którego czynność sprawcza polega na przekroczeniu uprawnień lub niedopełnieniu obowiązków. Tymczasem żadna z tych postaci sprawczych nie znalazła odzwierciedlenia w opisie czynu przypisanego każdemu z wyżej wymienionych oskarżonych, co wobec wniesienia apelacji na ich korzyść i braku zarzutów w powyższym zakresie na ich niekorzyść, skutkowało powyższą zmianą, wszak uzupełnieniu opisu czynu stała na przeszkodzie reguła reformationis in peius (art. 434 § 1 kpk).

### **5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO**

#### **5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji**

1.

Przedmiot utrzymania w mocy

W zakresie nieobjętym wskazanymi zmianami

Zwięźle o powodach utrzymania w mocy

<p><b><u>5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</u></b></p>	
<p><b>1.</b></p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>
<p>1. w odniesieniu do oskarżonego R. W. (1) - w zakresie zachowania przypisanego w punkcie I.6 datowanego na 24 sierpnia 1998 r. dotyczącego usiłowania doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Skarbu Państwa w kwocie 487.275 zł, przyjęto, że firmą z Bułgarii, do której oskarżony deklarował sprzedaż eksportową była firma (...),</p> <p>2. w odniesieniu do oskarżonego W. K. (1) w zakresie zachowania przypisanego w punkcie IV.2 datowanego na czerwiec i lipiec 1998 r., dotyczącego deklaracji VAT 7 za czerwiec 1998 r. i doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Skarbu Państwa w kwocie 490.000 zł, przyjęto, że w deklaracji tej wykazano nadwyżkę podatku VAT naliczonego nad należnym w kwocie 752.789 zł;</p> <p>3. w zakresie czynu przypisanego w punkcie LXXIV oskarżonemu W. K. (2) przyjęto, że kwota opisanego tam niekorzystnego rozporządzenia mieniem z tytułu nienależnego zwrotu podatku VAT wynosiła 482.285 zł;</p> <p>4. w zakresie czynu przypisanego w punkcie XLVII oskarżonemu J. G. (1) przyjęto, że opisaną tam paczkę z książkami wysłano do wskazanego w (...) odbiorcy w dniu 29 września 1998 r. i wyeliminowano z opisu czynu określenie „znacznej wartości” oraz zakwalifikowano czyn z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 271 § 1 i 3 kk w zb. z art. 231 § 1 i 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk w stanie prawnym po zmianie wprowadzonej z dniem 8 czerwca 2010 r. przez art. 1 ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Kodeks karny wykonawczy, ustawy - Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2009.2006.1589 art. 1) a przed zmianą obowiązującą od dnia 1 lipca 2015 r. (Dz.U.2015.396 art. 1) i przyjmując za podstawę wymiaru kary art. 231 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 4 § 1 kk w stanie prawnym jak wyżej, orzeczoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności obniżono do wymiaru 1 (jednego) roku, a orzeczone w punkcie LXVIII okres próby wobec J. G. (1) skrócono do wymiaru 2 (dwóch) lat;</p>	

5. z kwalifikacji prawnej i podstawy skazania za czyny przypisane w punkcie LXXVI oskarżonemu S. N. (1) i w punkcie LXXVIII oskarżonemu W. O., wyeliminowano przepisy art. 231 § 1 i 2 kk w zw. z art. 12 kk, a orzeczone każdemu z nich w punktach LXXVII i LXXIX okresy próby skrócono: S. N. (1) do wymiaru 3 (trzech) lat, a W. O. do wymiaru 2 (dwóch) lat;

Zwięźle o powodach zmiany

Powyższych zmian dokonano zgodnie z treścią ustaleń faktycznych przyjętych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, mających umocowanie w materiale dowodowym, dzieląc w tym zakresie apelację prokuratora.

Co do J. G. (1) – jak w części 4 pkt 2.

Co do W. O. i S. N. (1) – jak części 4 pkt 3.

Ponadto, z kwalifikacji czynów przypisanych oskarżonym J. G. (1), W. O. i S. N. (1) należało wyeliminować art. 12 kk, bowiem nie może mieć on zastosowania do jednostkowego zachowania, w szczególności, że Sąd I instancji słusznie nie przypisał żadnemu z tych oskarżonych działania w wykonaniu z góry podjętego zamiaru i w krótkich odstępach czasu, a dopiero umocowane dowodami poczynienie takich ustaleń warunkuje dopuszczalność przyjęcia konstrukcji czynu ciągłego. W badanych realiach brak było podstaw dowodowych do takich ustaleń, a okoliczności jednostkowych zachowań oskarżonych wręcz je wykluczały.

Konieczność wyeliminowania przepisów art. 231 § 1 i 2 kk z kwalifikacji czynów przypisanych oskarżonym S. N. (1) oraz W. O. podyktowana jest natomiast brakiem w opisach tych czynów znamion tego przestępstwa, którego czynność sprawcza polega na przekroczeniu uprawnień lub niedopełnieniu obowiązków. Tymczasem żadna z tych postaci sprawczych nie znalazła odzwierciedlenia w opisie czynu przypisanego zarówno S. N. (1), jak i W. O., co wobec wniesienia apelacji na ich korzyść i braku zarzutów w powyższym zakresie na ich niekorzyść, skutkować musiało powyższą zmianą, wszak uzupełnieniu opisu czynu stała na przeszkodzie reguła reformationis in peius (art. 434 § 1 kpk). Tożsame przyczyny legły u podstaw wyeliminowania przepisów

art. 231 § 1 i 2 kk z kwalifikacji prawnej czynu  
przypisanego T. F..

<b><u>5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</u></b>	
<b><u>5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</u></b>	
1.1.	# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia	
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości # art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia	
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania # art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia	
4.1.	# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia	
<b><u>5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</u></b>	
<b><u>5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</u></b>	



Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
	<p>na podstawie art. 105 § 1, 2 i 3 kpk sprostowano oczywiste omyłki pisarskie:</p> <p>8. w dacie urodzenia oskarżonego A. K. (2) (punkt 18 części wstępnej wyroku), rok „1954” zastępując prawidłową datą „1974”;</p> <p>9. w punkcie I.2 sentencji wyroku (w odniesieniu do R. W. (1)), w opisie zachowania datowanego na 20 stycznia 1999 r. dotyczącego usiłowania doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Skarbu Państwa w kwocie 194.337 zł, wiersz 10 od myślnika, pomiędzy słowami „wywóz towarów w postaci” a „nie nastąpił” wpisano omyłkowo pominięte słowo „kryptografów”;</p> <p>10. w punkcie I.12 sentencji wyroku (w odniesieniu do R. W. (1)), w opisie zachowania datowanego na styczeń i luty 1999 r. dotyczącego usiłowania doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Skarbu Państwa w kwocie 173.811 zł, wiersz 11 od myślnika, słowa „do obrotu w kraju, wskazywane jako przedmiot sprzedaży eksportowej” zastąpiono słowami „towar wskazywany jako przedmiot sprzedaży eksportowej do obrotu w kraju”, co stanowi w istocie poprawkę stylistyczną w celu klarownego oddania okoliczności czynu;</p> <p>11. w punkcie I.13 sentencji wyroku (w odniesieniu do R. W. (1)), w opisie zachowania datowanego na luty 1999 r. dotyczącego doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Skarbu Państwa w kwocie 477.477 zł, w wierszu 6 od myślnika, wyeliminowano zbędnie</p>	

	<p>zamieszczone słowa „stanowiąca podstawę do wykazania tej nadwyżki”;</p> <p>12. w punkcie XIV.3, wiersz 8/9 słowa „sprzedaż eksportową” zastąpiono słowami „w związku z w/w sprzedażą eksportową” celem klarownego oddania okoliczności czynu;</p> <p>13. w punktach XXXI.17 do 32, w punkcie XXXIV.2, w punktach XXXVII.8 do 17, w punktach XL.5-17, w punktach XLII. 5-17, na końcu każdego z opisów zachowań, po słowie „usiłowano” dopisano immanentnie brakujące słowo „dokonać”;</p> <p>14. w uzasadnieniu wyroku:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- na stronie 386, ostatni akapit, pierwszy wiersz, oczywiście omyłkowe w kontekście rozstrzygnięcia słowo „grzywny” zastąpiono słowami „pozbawienia wolności”;</li> <li>- tak samo na stronie 387, wiersz 25, słowo „grzywny” zastąpiono słowami „pozbawienia wolności” a w wierszu 33/34 oczywiście omyłkowy zapis „R. W.” zastąpiono słowami „W. K.”, a na stronie 388, wiersz 27/28 wyeliminowano słowa „i środek karny w postaci zwrotu uzyskanej korzyści majątkowej”, bowiem w świetle treści rozstrzygnięcia zapis jawił się oczywistą omyłką pisarską.</li> </ul>	
<b>6. Koszty Procesu</b>		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
IV i V	zasądzono na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w tym opłaty:

- za postępowanie odwoławcze: od E. K. (2) i Z. G. kwoty po 3.020,00 zł, od A. R. (2) kwotę 3.340,00 zł, od J. P. i M. B. (3) kwoty po 2.400,00 zł, od M. O. (1) kwotę 1.400,00 zł, od P. J. kwotę 2.100,00 zł, , od J. S. (1) i J. S. (2) kwoty po 1.700,00 zł, od A. K. (3) i T. F. kwoty po 2.260,00 zł, od T. K. (1) kwotę 3.100,00 zł, od A. K. (2), A. T. (2), M. S. (2) i H. K. (2) kwoty po 3.500,00 zł, od P. B. (1) kwotę 2.540,00 zł, od R. K. (1) kwotę 3.900,00 zł, od E. T. (2) kwotę 2.820,00 zł, od S. N. (1) i W. O. kwoty po 1.900,00 zł;

- oraz za obie instancje: od R. W. (1) kwotę 3.910,00 zł, od W. K. (1) 3.440,00 zł, od J. G. (1) kwotę 1.980,00 zł oraz obciążono tych oskarżonych wydatkami w częściach na nich przypadających, a wydatki w pozostałej części ponosi Skarb Państwa.

Sąd Apelacyjny nie znalazł racjonalnych podstaw, aby zwolnić oskarżonych od ponoszenia kosztów postępowania, a żaden z oskarżonych nie wykazał, aby nie był w stanie ich ponieść bez uszczerbku dla utrzymania siebie i rodziny.

Na podstawie art. 626 § 2 kpk i art. 618 § 1 pkt 11 kpk zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz obrońców oskarżonych z urzędu kwoty po 900 (dziewięćset) złotych podwyższone o 23% stawki VAT za pomoc prawną udzieloną w postępowaniu odwoławczym.

Mając na uwadze, że wymienieni w punkcie V wyroku obrońcy z urzędu udzielili oskarżonym nieopłaconej przez nich pomocy prawnej w postępowaniu odwoławczym przed Sądem Apelacyjnym, należało każdemu z obrońców przyznać opłatę, którą Sąd Apelacyjny ustalił – zgodnie z § 4 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, ponad stawki minimalne określone w § 17 ust. 2 pkt 5 tegoż Rozporządzenia, mając na uwadze stopień złożoności sprawy, czas prowadzenia rozprawy odwoławczej, obszerność zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Niezależnie od stawiennictwa na jednym tylko terminie rozprawy odwoławczej, materiały sprawy przekraczają swoją objętością 360 tomów, wymagając czasochłonnej analizy pod kątem sporządzenia apelacji i jej popierania w postępowaniu odwoławczym, a koniecznego w tym celu czasu i wysiłku obrońcy, stawki minimalne w żadnej mierze nie rekompensują.

**7. PODPIS**

Ewa Leszczyńska-Furtak D. E. J.

<b><u>1.3. Granice zaskarżenia</u></b>			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	w całości co do osk. R. W.		
<b><u>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</u></b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości co do osk. R. W.		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b><u>1.3.2. Podniesione zarzuty</u></b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie		

	kwalfikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b><u>1.4. Wnioski</u></b>		
#	Uchylenie	# Zmiana

<b><u>1.3. Granice zaskarżenia</u></b>			
Kolejny numer załącznika	2		
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Kara wobec osk. W. K.		
<b><u>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</u></b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b><u>1.3.2. Podniesione zarzuty</u></b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b><i>1.4. Wnioski</i></b>		
#	Uchylenie	# zmiana
<b><i>1.3. _____ Granice zaskarżenia</i></b>		

Kolejny numer załącznika	3		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	W całości do osk. E. K.		
<b><u>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</u></b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b><u>1.3.2. Podniesione zarzuty</u></b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany		



	w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b><i>1.4. Wnioski</i></b>		
#	Uchylenie	# zmiana
<b><i>1.3. _____ Granice zaskarżenia</i></b>		
Kolejny numer załącznika	4	
Podmiot wnoszący apelację	obrońca	

Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	w całości co do osk. A. R. (2)	
<b><u>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</u></b>		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
<b><u>1.3.2. Podniesione zarzuty</u></b>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	

#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
<b><u>1.4. Wnioski</u></b>			
#	Uchylenie	#	zmiana
<b><u>1.3. Granice zaskarżenia</u></b>			
Kolejny numer załącznika	5		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	w całości co do osk. R. K.		

<b><u>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</u></b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b><u>1.3.2. Podniesione zarzuty</u></b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		

#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
<b><u>1.4. Wnioski</u></b>			
#	Uchylenie	#	zmiana
<b><u>1.3. Granice zaskarżenia</u></b>			
Kolejny numer załącznika	6		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	W całości co do osk. M. O.		
<b><u>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</u></b>			
# na korzyść	# w całości		

# na niekorzyść			
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b><u>1.3.2. Podniesione zarzuty</u></b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia,		

	jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
<b><u>1.4. Wnioski</u></b>			
#	Uchylenie	#	zmiana
<b><u>1.3. Granice zaskarżenia</u></b>			
Kolejny numer załącznika	7		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	W całości co do osk. J. S.		
<b><u>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</u></b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	

#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
<b><u>1.3.2. Podniesione zarzuty</u></b>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność	



	kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
<b><u>1.4. Wnioski</u></b>			
#	Uchylenie	#	zmiana
<b><u>1.3. Granice zaskarżenia</u></b>			
Kolejny numer załącznika	8		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	w całości co do osk. J. S.		
<b><u>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</u></b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		

<b><u>1.3.2. Podniesione zarzuty</u></b>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego,	

	przepadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
<b>1.4. Wnioski</b>			
#	Uchylenie	#	zmiana
<b>1.3. <u>Granice zaskarżenia</u></b>			
Kolejny numer załącznika	9		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	W całości co do osk. M. B.		
<b>1.3.1. <u>Kierunek i zakres zaskarżenia</u></b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>1.3.2. <u>Podniesione zarzuty</u></b>			

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	

#	brak zarzutów		
<b><u>1.4. Wnioski</u></b>			
#	Uchylenie	#	zmiana
<b><u>1.3. Granice zaskarżenia</u></b>			
Kolejny numer załącznika	10		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	W całości co do osk. A. K.		
<b><u>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</u></b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b><u>1.3.2. Podniesione zarzuty</u></b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			

#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b><u>1.4. Wnioski</u></b>		

#	Uchylenie	#	zmiana
<b><u>1.3. Granice zaskarżenia</u></b>			
Kolejny numer załącznika	11		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	w całości co do osk. A. T.		
<b><u>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</u></b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b><u>1.3.2. Podniesione zarzuty</u></b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu		

	przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b><u>1.4. Wnioski</u></b>		
#	Uchylenie	# zmiana



<b><u>1.3. Granice zaskarżenia</u></b>			
Kolejny numer załącznika	12		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	w całości co do osk. M. S.		
<b><u>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</u></b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b><u>1.3.2. Podniesione zarzuty</u></b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b><i>1.4. Wnioski</i></b>		
#	Uchylenie	# zmiana
<b><i>1.3. _____ Granice zaskarżenia</i></b>		

Kolejny numer załącznika	13		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	w całości co do osk. H. K.		
<b><u>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</u></b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b><u>1.3.2. Podniesione zarzuty</u></b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany		

	w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b><i>1.4. Wnioski</i></b>		
#	Uchylenie	# zmiana
<b><i>1.3. _____ Granice zaskarżenia</i></b>		
Kolejny numer załącznika	14	
Podmiot wnoszący apelację	obrońca	

Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	w całości co do osk. P. B.	
<b><u>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</u></b>		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
<b><u>1.3.2. Podniesione zarzuty</u></b>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	

#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
<b><u>1.4. Wnioski</u></b>			
#	Uchylenie	#	zmiana
<b><u>1.3. Granice zaskarżenia</u></b>			
Kolejny numer załącznika	15		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	w całości co do osk. J. G.		

<b><u>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</u></b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b><u>1.3.2. Podniesione zarzuty</u></b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		

#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
<b><u>1.4. Wnioski</u></b>			
#	Uchylenie	#	zmiana
<b><u>1.3. Granice zaskarżenia</u></b>			
Kolejny numer załącznika	16		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	w całości co do osk. E. T.		
<b><u>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</u></b>			
# na korzyść	# w całości		



# na niekorzyść			
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b><u>1.3.2. Podniesione zarzuty</u></b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia,		

	jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
<b><u>1.4. Wnioski</u></b>			
#	Uchylenie	#	zmiana
<b><u>1.3. Granice zaskarżenia</u></b>			
Kolejny numer załącznika	17		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	w całości co do osk. S. N.		
<b><u>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</u></b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	

#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
<b><u>1.3.2. Podniesione zarzuty</u></b>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność	

	kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
<b><u>1.4. Wnioski</u></b>			
#	Uchylenie	#	zmiana
<b><u>1.3. Granice zaskarżenia</u></b>			
Kolejny numer załącznika	18		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	w całości co do osk. W. O.		
<b><u>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</u></b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		

<b><u>1.3.2. Podniesione zarzuty</u></b>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego,	

	przepadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
<b><u>1.4. Wnioski</u></b>			
#	Uchylenie	#	zmiana
<b><u>1.3. Granice zaskarżenia</u></b>			
Kolejny numer załącznika	19		
Podmiot wnoszący apelację	prokurator		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	W części: na niekorzyść R. W., W. K., J. P., M. S., J. S., A. K., T. K., A. K., A. T., M. S., H. K., R. K., P. B., Z. G., E. T., M. O., W. K. oraz  na korzyść S. N. i W. K.  na korzyść i na niekorzyść J. G..		
<b><u>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</u></b>			
# na korzyść  # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		

#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
<b><u>1.3.2. Podniesione zarzuty</u></b>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego	

	zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b><i>1.4. Wnioski</i></b>		
#	Uchylenie	# zmiana